



Trwa głosowanie na
Człowieka Roku 2022.
Starosta na przewodzeniu

strona 3

a 5



TYGODNIK LOKALNY

wspólnie radzimy

radzyn.24wspolnota.pl

14 - 20 marca 2023 r.
nr 10 (1026) Cena 3,79 zł (w tym VAT 5%)



Dance Ma Sens

Wielkie imprezy na Dzień Kobiet

RADZYŃ

BORKI

CZEMIERNIKI

KĄKOLEWNICA

KOMARÓWKA

ULAN

WOHYŃ

Radni nie pozwolą na dmuchańce w Małym Katyniu



Piotr Czerwiński,
radny gm.
Kąkolewnica

Kąkolewnica zmienia zasady organizacji
obchodów na Uroczysku Baran.

STRONA R6

Komentuj na: radzyn.24wspolnota.pl



Anna Mróz,
wójt gm.
Kąkolewnica

- Nie wyobrażam sobie
polityki na Uroczysku
Baran i na to nie pozwolę

- Uroczysko Baran stało się festy-
nem, a nie wydarzeniem, podczas
którego wspomniane są ofiary

WOHYŃ 21

Ekstremalna Droga
Krzyżowa

CZEMIERNIKI 21

Dziewczyny, bądźcie dla
nich dobre, nie tylko na
wiosnę.

KOMARÓWKA 22

Sołtys Przegalini Małych
zostanie odwołany?

KĄKOLEWNICA 22

Nowy przewodniczący
komisji rewizyjnej
z planem kontroli

ULAN-MAJORAT 23

Zespół Szkół w projekcie
Erasmus

BORKI 24

Akcja drużyny K. 20 osób
oddało krew

Areszt za znęcanie się nad 93-letnią matką

Awantura domowa
w gminie Komarówka
Podlaska.



STRONA 6

Miał grozić matce pozbawieniem życia

Ceny za ogrzewanie będą niższe

Korzystny dla mieszkańców
mechanizm opłat.

STRONA 5

Ta KARTKA ratuje życie

Wypełnij formularz.

STRONA 3

Paweł Książek przeprosza Wojciecha Rogalskiego

za to, że w dniu 4 sierpnia 2020 roku za pomocą
środka masowego komunikowania w postaci
internetu w serwisie społecznościowym facebook
na profilu Piotra Tomczyka pod postem z dnia
3 sierpnia 2020 roku Piotr Tomczyk – gotowy
do działania z użytkownikiem Michał Otręba
po programie INTERWENCJA w telewizji POLSAT
w dniu 3.08.2020 roku zamieścił komentarz o treści:
„Piotr Tomczyk najgorsze jest to że kiedyś pan
z brzuchem rządził na wsi i dużo osób się go bało,
ale nikt nie wzywał policji na niego, a On też się tego
brzydzi a teraz z byle powodu sam dzwoni – dla mnie
to satysfakcja jak z gangstera można spaść i zostać
frajerem”.

Nina Marzec-Muniowska nowym dyrektorem PUP

STRONA 3



Przy parafii Trójcy Świętej rozвивa się życie teatralne

Spektakl „Bogacz i Łazarz”.

STRONA 2

REKLAMA

KASACJA POJAZDÓW

Tel. 500 813 500

AUTO KASACJA

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

! SKUP ZŁOMU ! AUTOKASACJA !



Radzyń Podlaski, ul. Kleeberga 8a

☎ 501 482 483, 515 130 896

czynne: pon-pt: 8:00-16:00, sob. 8:00-14:00

*** ZAPRASZAMY ***

S T O P K A

Wspólnota

ul. Ostrowiecka 34
(wejście od ul. Dąbrowskiego)
21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl
Tel. 791 161 007
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30

Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski

Dziennikarze:
Monika Mackiewicz
Tel. 502 528 110
mackiewicz@
24wspolnota.pl

Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@
24wspolnota.pl

Dyrektor ds. marketingu i reklamy
Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl
Skład: Jarosław Pałyś

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota
Druk
Seregni Printing Group S.A.

Księgowość
tel. 510 166 892
Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:

- Redakcja ul. Ostrowiecka 34
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ

- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

KOMARÓWKA

- Spółdzielnia Jedność ul. ks. Jana Rudnickiego 5

CZEMIERNIKI

- Sklep spożywczy Sierocińscy ul. Rynek 24

PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU

14 marca, godz. 8.00 - 14.30,
Przegaliny Duże (2,3,5,6,7,
10,11,13), Krasew (11)

15 marca, godz. 8.00 - 14.30,
Żelazna (4), Przegaliny Duże
(4,9), Derewiczna (1-4, 7-9)

16 marca, godz. 8.00 - 14.30,
Niewęgosz (2)

17 marca, godz. 8.00 - 14.30,
Radzyń ul. Zbultowska (ST-80)

Felieton Jakuba Jakubowskiego

Łośtrzegawczy
łoś

Radzyń to „Przysta-
nek Alaski”. Kto
pamięta ten serial,
może czytać od drugie-
go akapitu. Dla reszty
krótkie streszczenie.
Fabuła rozgrywa się
w małym amerykań-
skim miasteczku na
Alasce, do którego
trafia młody lekarz
z Nowego Jorku. Wi-
dzimy jego zmagania
z małomiasteczkowym
rozumieniem świata.
W czołówce serialu
pojawia się łoś spa-
cerujący o poranku
ulicami miasteczka.

Wielokrotnie słyszałem po-
równanie, że Radzyń to takie
małe miasteczko, gdzie wszy-
scy wszystkich znają. Brakuje
tylko łośia spacerującego uli-
cą Ostrowiecką. No i właśnie
się pojawił.

W ubiegłym tygodniu pod-
jechałem z dziećmi do
centrum. Spieszyliśmy się na
lekcję angielskiego. Zapar-
kowałem na jednym z nie-
licznych wolnych miejsc pod
Grzybkiem. Sprawdziłem, czy

nie zablokowałem samocho-
du obok i popędziłem na
zajęcia.

Kiedy po wszystkich
wsiedliśmy do samochodu
i chciałem odjeżdżać, mój
wzrok przykuła naklejka na
szybie. Białe kółko z czar-
nym napisem na czerwonym
tle dookoła: „Łośtrzegawczy
łoś za złe parkowanie - TE-
REN PRYWATNY”. Zrobiło
mi się głupio, bo rzeczywiście
nic w Grzybku nie załatwia-
łem.

Chwilę później pomyśla-
łem, że to doskonały, delikat-
ny a stanowczy sposób, aby
dać znać, że to nie jest już par-
king publiczny. Bez konfron-
tacji i negatywnych emocji.
Zupełnie jak między członka-
mi małej społeczności, gdzie
warto być miłym i wyrozu-
miałym. Zupełnie jak w Przy-
stanku Alaski. Dziękuję więc
za tego łośia! Autentycznie
czegoś mnie nauczył. I o par-
kowaniu, i o Radzynie.

Jakub Jakubowski,
samorządowiec,
społecznik, animator kultury
i grafik komputerowy

MARZEC
17

Co, gdzie, kiedy?

Wystawa malarstwa Agaty Karpińskiej
„Pędzlem i piórem”
godz. 18, Galeria Oranżeria

MARZEC
19

W POLECA!!

Rowerowe Dzień Dobry Wiosno
godz. 14, zbiórka przy pływalni Aqua-Miś, zapraszają:
MOSiR i Radzyńska Grupa Rowerowa

MARZEC
21

Spotkanie organizacyjne Zająć Fotogra-
ficznych z Tomaszem Młynarczykiem
godz. 17, Radzyński Ośrodek Kultury,

MARZEC
22

Teatr dla dzieci pt. „Detektyw Zagadka
na tropie”
godz. 9 i 10.30, cena 10 zł, sala widowiskowa ROK
(tel. 83 352 73 14)

MARZEC
23

Wystawa poświęcona Rudolfowi Probstowi
w 100. rocznicę urodzin
godz. 18, Galeria Oranżeria

Przy parafii Trójcy Świętej rozwija się
życie teatralne

Przed Wielkim Postem
duet artystyczny:
Weronika Śmiecińska
i jej tata Dariusz, przy
współpracy z parafia-
nami wystawili już
piątą sztukę według
własnego scenariusza.

Był to spektakl „Bogacz
i Łazarz”. Wcześniejsze ich
dramaty to: Boży Poślaniec,
Wskrzeszenie Łazarza, Hiobo-
we Opowieści, Boży Wojow-
nik. A jak zapowiada Wero-
nika, już rozpoczęła się praca
i próby do kolejnej sztuki.

- Sztuka teatralna „Bogacz
i Łazarz” powstała niedługo
po tym, jak mój tato obejrzał
występ kleryków w semina-
rium siedleckim. Przedsta-



Dramat opowiada o dyrektorze, dla którego liczą się tylko pieniądze i jest
nieczuły na potrzeby innych. Zwalnia swoją sekretarkę, nie ma czasu dla córki
i skąpi pieniądze dla biednych. Jeden anioł notuje wszystkie jego słowa i
czyny, a anioł stróż chce go uratować od wiecznego potępienia. Lecz to na nic
się zdaje i dyrektor ostatecznie trafia do piekła...

wienie o bracie Albercie było
motywacją do stworzenia
scenariusza naszego kolejnego
dramatu. Ja zaczęłam pisać,

a mój tato dokończył. Gdy
rozpoczęłam pisać scenariusz,
miała to być całkiem inna hi-
storia, lecz nagle przyszło na-

W sztuce wystąpili:

Marek Madej, Krzysztof
Pliszka, Hubert Szymański,
Karol Wiater, Andrzej Zabłocki,
Katarzyna Skowron, Rita Ję-
drys, Agata Mackiewicz, Helena
Fręchowicz, Pelagia Kublicka,
Małgorzata Bakarzewska, Wik-
toria Zajac, Agnieszka Zajac.
Autor muzyki do pastorałki
- Emanuela Zdanewicz, autor
tekstu do pastorałki - Wero-
nika Śmiecińska, Katarzyna
Korulczyk - scenograf, dźwię-
kowiec i współreżyser

tchnienie od Ducha Świętego,
by wzorować się na przypowie-
ści o bogaczu i Łazarzu. Poka-
zaliśmy więc, jak współcześnie
mogłyby wyglądać te biblijne
postacie - opowiada Weronika.

mm

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego
naprzeciwko "GRZYBKU")
tel. 788 285 116

USŁUGI SZKLARSKIE

**„GLASS-MIX”
ZAKŁAD SZKLARSKI**
oprawa obrazów
tel 604 864 442

MOTORYZACJA

AUTO SZYBY
tel. 500 125 105

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KANTOR WYMIANY WALUT
tel. 83 352 08 51,
600 358 058

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

LEKARZ
WETERYNARIJ

**RADZYŃSKIE CENTRUM
MAŁYCH ZWIERZĄT**
tel. 83 352 03 13

GROOMER - PSI FRYZJER
tel. 83 352 03 13

GASTRONOMIA

**PIZZERIA "WARSZAWSKA 34
PIZZA&BURGER"**
ul. Warszawska 34
Radzyń Podlaski
tel. 603 032 377

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych
i budowlanych o masie do
10 t **POMOC DROGOWA 24h**
FREEHOLPL
tel. 793 793 136

INFORMATOR

Alarmowe

Straż Pożarna 998 lub ... 352 77 68
Policja 997 lub47 814 22 10

Pogotowia

Ratunkowe 999 lub 352 84 61
Ciepłone 993

Energetyczne 991 lub ... 351 27 02

Instytucje i Urzędy

Starostwo 351 24 60
Urząd Miasta 351 24 60
PUP352 93 80
Skarbowy 352 11 09
ZUS 352 92 60
KRUS 352 07 51
ARIMR 352 79 80
Prokuratura Rejonowa .. 313 35 00
Sąd Rejonowy 313 30 01
Poczta Radzyń 352 76 11

W CZŁOWIEK ROKU 2022

ODDAJĘ GŁOS NA KANDYDATA

IMIĘ I NAZWISKO

SKLEP ELEKTRYCZNY

ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski

Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

Nowość! **DRUKARNIA AWA-DRUK**
REKLAMA:
Druk wielkoformatowy, banery, roll upy,
oklejanie samochodów i szyb wystawowych.
Nadruk na kubkach, koszulkach i innych gadżetach.
Grawerowanie laserowe na długopisach,
tabliczkach itp., litery 3D.
* Druk * XERO * PIECZATKI *
83 352 25 91; 508 097 499
www.awadruk.pl | e-mail: biuro@awadruk.pl | agwd@poczta.onet.pl

Trwa głosowanie na Człowieka Roku 2022 Starosta na prowadzeniu

358

GŁOSÓW

Szczepan Niebrzegowski
SMS pod numer 72601
o treści: wradz.7

Zmiana na pozycji prowadzącego w naszym plebiscycie - Bartosza Lutego wyprzedził starosta Szczepan Niebrzegowski.

Zatem, w pierwszej trójce zmiany. Na pierwsze miejsce wysunął się Szczepan Niebrzegowski (głosów 358), za nim, na drugim miejscu, jest Bartosz Luty (głosów 123), na trzecim miejscu i wciąż na podium - Sławomir Tupikowski z ilością 62 głosów.

Jeszcze tylko przez kilka dni, państwo, nasi Czytelnicy, decydujecie, kto zasłużył na ten wyjątkowy tytuł. O zwycięstwie zdecydują bowiem ilość Waszych głosów.

Jak głosować?

Głosować można na dwa sposoby: albo kupon, albo SMS.

Kupony: wycięty z gazety oryginalny kupon należy wypełnić i przesłać na adres naszej redakcji: Wydawnictwo Wspólnota ul.

Ostrowiecka 34, 21-300 Radzyń Podlaski (lub przynieść).

SMS: wyślij SMS pod numer 72601 o treści wskazanej przy nazwisku kandydata. Koszt SMS-a to 2,46 zł (z VAT). Pamiętaj, by treść zawierała wszystkie litery i cyfrę podaną przy nazwisku. W przeciwnym razie Twój SMS nie dotrze.

Głosowanie SMS-owe trwa od północy 14 lutego do 16 marca do godz. 23.59.

Na kupony czekamy do 16 marca, ale pamiętajcie, by dostarczyć kupon wcześniej, bo zliczone zostaną wyłącznie głosy, które do 16 marca fizycznie dotrą do naszej redakcji.

Szczegółowy regulamin dostępny na stronie: www.radzyn.24wspolnota.pl

Prezentowane wyniki głosowania pochodzą z 10 marca, godz. 18.21.



Bartosz Luty
SMS pod numer 72601
o treści: wradz.4



Sławomir Tupikowski
SMS pod numer 72601
o treści: wradz.2



Grzegorz Skiba
SMS pod numer 72601
o treści: wradz.10



Robert Lis
SMS pod numer 72601
o treści: wradz.1



Bogumiła Szabrańska
SMS pod numer 72601
o treści: wradz.9



Marian Korczyk
SMS pod numer 72601
o treści: wradz.3



Marta Sidorowicz
SMS pod numer 72601
o treści: wradz.5



Tadeusz Pietras
SMS pod numer 72601
o treści: wradz.6



Jakub Szczurba
SMS pod numer 72601
o treści: wradz.8

Jarosław Ejsmont nadal nie odpowiada

Przypominamy, że w minionym tygodniu opublikowaliśmy informację o tym, że sąd potwierdził, że ponad dwa lata temu radny powiatu Jarosław Ejsmont stracił mandat, a mimo to - odwiedzając się do sądu - nie ustąpił z tej funkcji.

Dopiero 28 lutego br. Rada Powiatu Radzyńskiego została krótko powiadomiona przez przewodniczącego Roberta Mazurka, że radny zrezygnował z mandatu. Jak dowiedzieliśmy się od rzecznika wojewody, nie była to jego dobrowolna decyzja. Zrezygnował, bo musiał.

Zadaliśmy pytania drogą mailową

Treść maila redakcji do biura Rady Powiatu Radzyńskiego, do p. Jarosława Ejsmonta, brzmiała:

- Zwracam się z prośbą o podanie przyczyny zrzeczenia się

przez Pana mandatu radnego powiatu radzyńskiego.

- Jednocześnie chcę zapytać o sprawę diet pobieranych w ostatnich miesiącach, od czasu, kiedy zaskarżył Pan decyzje wojewody lubelskiego dotyczącą wygaśnięcia mandatu. Czy te diety będą zwrócone?

Nadal czekamy na odpowiedź

Były radny do tej pory nie udzielił nam odpowiedzi. Z jego ostatniego oświadczenia majątkowego opublikowanego na BIP, złożonego 12 kwietnia 2022 r. (za rok 2001) wynika, że z tytułu pracy prezesa Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych sp. z o.o. w Radzynie Podlaskim (od 11 września 2019 r.) jego dochód wyniósł 216 054,48 zł. Z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich (dieta radny powiatowy) - jego roczna dieta wyniosła 22 176,28 zł.

Uwaga seniorzy i nie tylko. Akcja: KARTKA ŻYCIA pomaga ratować życie. Wypełnij formularz

KARTKA ŻYCIA to akcja znana w kraju i skierowana głównie do osób starszych.

- Spośród mieszkańców Radzyna około 30% osób to seniorzy powyżej 60. roku życia. Wielu z nich mieszka samotnie. Może się zdarzyć, że taka osoba, czując się źle, dzwoni na pogotowie, ale traci przytomność, zanim w mieszkaniu pojawią się ratownicy. W takich sytuacjach przydaje się właśnie schowana w lodówce kartka, a Stowarzyszenie Radzyń Moje Miasto postara się, by każdy ratownik medyczny w naszym powiecie dowiedział się o niej - relacjonując inspirowani akcji w naszym powiecie.

Wypełniony druk KARTKI ŻYCIA trzeba włożyć do lodówki

W dwóch pierwszych spotkaniach udział wzięli radni: Mariusz Szczygieł, Bożena Lecyk i Jakub Jakubowski oraz Iwona Niebrzegowska-Kuchnia, Anna Małoszewska, Janina Kiewel i Agnieszka Kowalczyk.

Rozdano ponad 150 przygo-



Skąd ratownik, który przyjechał do Twojego domu, ma wiedzieć, na co chorujesz i jakie przyjmujesz leki, aby jak najszybciej i najlepiej pomóc? Najprościej mu o tym napisać! Stowarzyszenie Radzyń Moje Miasto przedstawia KARTKĘ ŻYCIA, która jest wizytówką Twojego zdrowia. Wpisz na niej grupę krwi, przebyte i obecne choroby, uczulenia, przyjmowane leki, a także informację, kogo w razie potrzeby powiadomić. KARTKĘ ŻYCIA wypełnij drukowanymi literami, złóż na cztery części i schowaj od wewnątrz na drzwiach LODÓWKI. Dlaczego tam? Bo lodówkę ma w domu każdy, często tam właśnie trzymamy przyjmowane leki, a ratownik ma wiedzieć od razu, gdzie szukać tej KARTKI

towanych wcześniej przez RMM KARTKĘ ŻYCIA. Seniorzy często i chętnie zabierali egzemplarze dla sąsiadów, małżonków lub znajomych. Czasem to właśnie jedyny sposób, aby dotrzeć do starszych, samotnych osób.

Stowarzyszenie Radzyń Moje Miasto zaprasza do kontaktu wszystkie kluby seniora, zainteresowane szczegółowymi informacjami na temat akcji.

Bezpłatne egzemplarze będą do odebrania w następujących aptekach w Radzynie: Apteka od Serca: ul. Chomiczewskiego 23 i ul. Ostrowiecka 38 Dr Max, ul. Ostrowiecka 18, Apteka „Rodzinna”, ul. Rynek 10, Apteka. Sieńska Joanna, ul. Sitkowskiego 1, Apteka DOZ, ul. Spółdzielcza 1, Apteka Centrum w „Grzybku”, ul. Warszawska 17, Apteka Centrum, ul. Wisznicka 111, czynna całą dobę, Apteka Przychodnia, ul. Wisznicka 153, Apteka Remedium, ul. Wyszyńskiego 17, Apteka „Vita” w Topazie, ul. Zabielska 110.

Nina Marzec-Muniowska nowym dyrektorem PUP



Nina Marzec-Muniowska ma wyższe wykształcenie i ponad 20-letni staż pracy w PUP w Radzynie Podlaskim

7 marca 2023 roku w wyniku zakończenia procedury konkursowej nowym dyrektorem Powiatowego Urzędu Pracy w Radzynie Podlaskim została Nina Marzec-Muniowska.

Spełniła wszystkie warunki konkursowe.

Wystawa malarstwa Zofii Leszczyńskiej do zobaczenia w muzeum w Romanowie



Gości radzyńskich solidnie reprezentowała grupa Stowarzyszenia Przyjaciół I Liceum Ogólnokształcącego oraz członkowie grupy „Rowerowy Radzyń”

Muzeum w Romanowie Józefa Ignacego Kraszewskiego zorganizowało spotkanie z cyklu „Tradycje dworów szlacheckich – Romanów Kraszewskich, ich sąsiadów i gości”.

Uświetnił to spotkanie i wystawę myśliwską wernisaż malarstwa radzyńianki Zofii Leszczyńskiej. A koncert zagraли sygnaliści z Zespołu Reprezentacyjnego Sygnalistów Myśliwskich „Polesia czar” przy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie.

Tego dnia, 26 lutego, muzeum pękało w szwach. Liczba gości mogła zaskoczyć organizatorów. Powodem stała się nie tylko sława spotkań, ale ich tegoroczna



Otwarcie wystawy malarstwa Zofii Leszczyńskiej miało uroczystą oprawę. Wystawę można oglądać do 30 czerwca w Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie

tematyka. Wystawa czasowa, wykład oraz koncert były poświęcone historii i kulturze łowiectwa szlacheckiego XIX w.

Monika Mackiewicz



Zofia Leszczyńska

Urodzona w 1949 r. w Woli Chomejowej. W latach 1967-75 studiowała kierunki pedagogiczno-artystyczne w Radomiu na UMCS-ie. Uczyła plastyki oraz techniki w LO w Radzynie Podlaskim. Uczestniczyła w ogólnopolskich i międzynarodowych plenerach malarskich oraz wystawach plenerowych. Wrażliwość na naturę we wszystkich jej przejawach odziedziczyła być może po holenderskich przodkach, którzy przywędrowali do Rzeczypospolitej i wrosli w tę ziemię. Jej późniejsze wybory, edukacja artystyczna – wyboista droga do wiedzy wiejskiego dziecka – to konsekwencja dziecięcych zachwytów nad światem przyrody i wewnętrznego przynaglenia, aby utrwać ową niezwykłość na płótnie, papierze, kamieniu czy szlachetnym jedwabiu. Ta wrażliwość jest z nią do dziś. Wspomnienie kraju lat dziecińczych stale ją inspiruje. O swoich pasjach najchętniej opowiada językiem malarstwa, bo malarstwo i kreacja to sposób na wyrażenie siebie.



Łukasz Brzyski

strażnik leśny w Nadleśnictwie Radzyń Podlaski, Zespół Reprezentacyjny Sygnalistów Myśliwskich „Polesia czar”

Co oznacza „par force”

Swoją przygodę z zespołem rozpocząłem w 2007 r., czyli w momencie podjęcia pracy w Lasach Państwowych. Gram na dużym rogu myśliwskim par force (nazwa ta wywodzi się z jęz. francuskiego i oznacza „na siłę”). Grać nauczyłem się w Technikum Leśnym w Biłgoraju. Zafascynował mnie zarówno ten instrument, jak też szeroko pojęte łowiectwo. Sygnały w trakcie polowania zazwyczaj gra się solowo. Wyróżniamy sygnały porządkowe (naganka naprzód, zakaz strzału w miot, rozładuj broń), pokotowe, na cześć zwierzyny upolowanej (sarna na rozkładzie, dzik na rozkładzie, jeleni na rozkładzie). Sygnały mają zapewnić bezpieczeństwo oraz są formą komunikacji w trakcie polowania.

„Polesia czar”

Zespół Reprezentacyjny Sygnalistów Myśliwskich „Polesia czar” przy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Lublinie został założony w 2003 roku z inicjatywy Andrzeja Tyrawskiego, ówczesnego pracownika RDLP, za zgodą Dyrektora RDLP w Lublinie śp. Jana Okrucha. Obecnie liczy 11 członków, którzy są pracownikami nadleśnictw wchodzących w skład RDLP w Lublinie. Jego kierownikiem jest Mariusz Podlesny, pracownik Nadleśnictwa Lubartów. Zespół oprócz oprawy polowań uczestniczy w różnych uroczystościach związanych z łowiectwem, leśnictwem, dając koncerty muzyki myśliwskiej, które cieszą się zainteresowaniem i uznaniem słuchaczy.

Parczewska policja ma nowy radiowóz. To cacko za ponad 170 tysięcy

Nowy nieoznakowany radiowóz ma od niedawna do dyspozycji parczewska policja. Kosztował ponad 170 tysięcy złotych, a spory wkład w zakup miały samorządy.

Do jednostki trafiła fabrycznie nowa Kia Sportage, która ma być wykorzystywana m.in. przez policjantów pionu kryminalnego.

Złożyły się samorządy i policja

– Pojazd kosztował ponad 170 tysięcy złotych, zakup został sfinansowany z pieniędzy Komendy Głównej Policji oraz środków samorządowych. Na kwotę 60 tysięcy złotych złożył się samorząd powiatu parczewskiego, gmina Milanów, gmina Siemień, gmina Dębowa Kłoda oraz gmina



Radiowóz został już przekazany, a w wydarzeniu wzięli udział m.in. lokalni samorządowcy

Parczew – wylicza sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Parczewie i dodaje, że na stanie parczewskiej komendy znajduje się obecnie 16 samochodów, w tym 11 oznakowanych i 5 nieoznakowanych.

Kia została oficjalnie przekazana, a w uroczystości wzięła udział m.in. posełanka Monika Pawłowska (Prawo i Sprawiedliwość).

– Rząd z premierem Mateuszem Morawieckim konsekwentnie wspiera służby i cały czas ma na względzie bezpieczeń-

stwo Polaków – przekonywała parlamentarzystka i podziękowała policjantom, którzy czuwają nad bezpieczeństwem mieszkańców pow. parczewskiego.

W wydarzeniu wzięli również udział wicewojewoda Robert Gmitruczuk, starosta Janusz Hor-

Latem ubiegłego roku parczewska policja nabyła dwa oznakowane i dwa nieoznakowane pojazdy marki Kia Ceed

dejek czy inspektor Krzysztof Kozyra, komendant powiatowy policji w Parczewie. Nie zabrakło też władz gmin, które partycypowały w zakupie pojazdu, czyli: Pawła Kędrackiego, burmistrza Parczewa; Grażyny Lamczyk, wójtka gm. Dębowa Kłoda; Tomasza Kanaka, wójtka gm. Siemień oraz Pawła Krępskiego, wójtka gm. Milanów.

Niejedyny nabytek

Przypomnijmy, że latem ubiegłego roku parczewska policja nabyła dwa oznakowane i dwa nieoznakowane pojazdy marki Kia Ceed. Nowe auta kosztowały łącznie kilkaset tysięcy złotych.

– Dwa oznakowane wozy są wykorzystywane przez patro-

le ruchu drogowego na terenie całego powiatu, z kolei dwa nieoznakowane radiowozy są wykorzystywane w zależności od potrzeb jednostki: przez wydział kryminalny, ruch drogowy, policjantów prewencji czy też dzielnicowych – wylicza Semeniuk,

Oznakowane pojazdy zostały wówczas kupione z pieniędzy centralnych Komendy Głównej Policji i przekazane na rzecz parczewskiej jednostki. Z kolei dwa nieoznakowane wozy zostały kupione z tzw. programu 50 proc. na 50 proc., a więc połowę wyłożyła Komenda Główna Policji, a na drugą połowę udało się pozyskać dofinansowanie od samorządów z powiatu parczewskiego.

Grzegorz Rekiel
RAD

Ceny za ogrzewanie będą niższe

Od początku marca mieszkańcy Radzyna mogą cieszyć się niższymi cenami dostaw ciepła. Jak poinformowało URE, wprowadzone zostaną trzy mechanizmy wyznaczania cen, jednak w rozliczeniach z odbiorcami będzie zastosowany najkorzystniejszy dla mieszkańców.

Jak poinformował radzyński PEC, nowe ceny będą obowiązywały od 1 marca do końca 2023 roku. Urząd Regulacji Energetyki zaakceptował ceny stosowane przez Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej od 30 września zeszłego roku, powiększone o 40 proc. Od teraz wprowadzone zostały trzy mechanizmy wyznaczania przez firmę ciepłownicze cen za ogrzewanie. PEC, w rozliczeniach z odbiorcami, będzie stosował się do najkorzystniejszej dla odbiorców.

Zastosowane zmiany

Pierwsza z nich wskazuje, że cena wytwarzania ciepła nie będzie mogła przekroczyć poniższych stawek:
- 150,95 zł/GJ dla ciepła wytwarzanego w źródłach opalanych gazem

CENY I STAWKI OPLAT	Jednostka miary	GRUPA ODBIORCÓW		
		A1	A2	A3
1	2	3	4	5
I. CENA ZA ZAMÓWIONĄ MOC CIEPLNĄ				
NETTO	zł/MW/rok	183 431,74	183 431,74	183 431,74
NETTO	zł/MW/m-c	15 285,98	15 285,98	15 285,98
II. CENA CIEPŁA				
NETTO	zł/GJ	61,96	61,96	61,96
III. CENA NOŚNIKA CIEPŁA				
NETTO	zł/m³	36,67	36,67	36,67
IV. STAWKA OPLAT STAŁYCH ZA USŁUGI PRZESYŁOWE				
NETTO	zł/MW/rok	19 441,74	35 178,83	39 357,82
NETTO	zł/MW/m-c	1 620,15	2 931,57	3 279,82
V. STAWKA OPLAT ZMIENNYCH ZA USŁUGI PRZESYŁOWE				
NETTO	zł/GJ	8,36	14,55	16,02

Nowe ceny mają obowiązywać do końca 2023 roku

ziemnym lub olejem opałowym,
- 103,82 zł/GJ dla ciepła wytwarzanego w pozostałych źródłach.
Dodatkowo zmiana będzie uwzględniała zarówno koszty produkcji ciepła, jak i jego dystrybucji.
Drugi z nowych systemów określania cen ciepła, wprowadzony przez ustawodawcę, zakłada, że całkowite ceny dla odbiorców - obejmujące zarówno ceny i stawki wytwórców, jak i dystrybutorów - mogą wzrosnąć maksymalnie o 40 proc. do końca 2023 roku w porównaniu z cenami z końca września 2022 roku.
Ostatnia z możliwości zakłada, że rozliczania cen ciepła systemowego

opierać się będzie bezpośrednio na taryfach zatwierdzonych przez preza URE dla firm ciepłowniczych, gdy ceny z taryf nie osiągną poziomu cen z rekompensatą ani maksymalnego wzrostu ceny o 40 proc.
Firmy ciepłownicze muszą stosować najbardziej korzystną dla odbiorców cenę ciepła, wyliczoną na podstawie jednego z trzech systemów

Kogo dotyczą zmiany?

W opublikowanym w ostatnim tygodniu przez PEC piśmie, możemy przeczytać, że powyższe zmiany obowiązują:

- gospodarstwa domowe,
- wspólnoty mieszkaniowe i spółdzielnie mieszkaniowe,
- podmioty uprawnione lub zobowiązane do zapewnienia dostaw ciepła do lokali mieszkalnych na potrzeby zużycia przez gospodarstwa domowe albo w lokalach podmiotów użyteczności publicznej,
- instytucje użyteczności publicznej.

Możliwe zwroty nadwyżek

Ustawa przewiduje również zwrot nadwyżki za ciepło w okresie przeszłym. Okres ten obowiązuje od 1 października 2022 r. do 28 lutego 2023 r. Zwrot należy się uprawnionym odbiorcom ciepła z PEC Radzyna.
W pierwszej kolejności PEC wyciągnie do zwrotu kwotę i złoży wniosek o wypłatę wyrównania za okres od 01.10.2022 r. do 28.02.2023 r. Ma na to czas do 15 kwietnia 2023 r. Następnie musi poczekać aż kwota wyrównania wpłynie na konto przedsiębiorstwa. Od tego momentu ma 7 dni, aby rozliczyć się z odbiorcami ciepła.

Radostaw Grabowski

Dzientelmeni z „Jedynki” pamiętali o kobietach



W „Jedynce” żadna kobieta nie pozostała bez upominku

Uczniowie z wielu klas w Szkole Podstawowej nr 1 w Radzynie podczas Dnia Kobiet spisali się na medal. Wielu z nich zaserwowało prezenty oraz część artystyczną, o których kobiety oraz dziewczęta będą mogły mówić przez najbliższych kilka tygodni.
Przedstawiciele Samorządu Szkolnego 8 marca, od samego rana rozdawali upominki - pamiątkowe długopisy i słodkości dla każdej z pań. Ponadto,

uczniowie klas 7-8, zaprezentowali koleżankom piosenkę „Kochać kobiety”. Oprócz tego, w poszczególnych klasach świętowano na różne sposoby. Klasa 6A zabrała koleżanki na pizzę, a na nauczycielki czekała również niespodzianka od rodziców klasy 4B w postaci tortu, a także babeczek i lizaków bezowych przygotowanych przez jedną z mam ucznia z klasy 8B.

Radostaw Grabowski

Dzień Kobiet w Szkole Podstawowej nr 2



Za organizację wydarzenia odpowiadali m.in. Agnieszka Grochowska, Dorota Baran, Edyta Mich, Agnieszka Cieślak, Tomasz Dzida i Artur Juszczak. Nagłośnienie obsługiwał Piotr Jarmosiewicz

8 marca był dniem, w którym Szkoła Podstawowa nr 2 w Radzynie hucznie świętowała Dzień Kobiet. Uroczystość była podzielona na kilka części, gdzie każdy z uczniów mógł pokazać pełnię swoich artystycznych umiejętności.

Za organizację tego wydarzenia odpowiadała Agnieszka Grochowska, jednak jak sama stwierdziła, duże słowa uznania powinny zostać skierowane także w stronę pozostałych

nauczycieli, którzy równie mocno włączyli się w organizację Dnia Kobiet. Kilka słów po zakończonym spektaklu dodał także dyrektor placówki Cezary Czarniak.
- Wszystko stało na najwyższym poziomie, tylko przykłaś takim inicjatywom. Miło także ze strony organizatorek, że podczas Dnia Kobiet nie zapomniały o panach. Dzień Mężczyzn w końcu 10 marca - powiedział.
Choć apel zorganizowany był w dniu święta kobiet, nauczyciele przygotowujący część artystyczną, sporą część



Święto kobiet zakończył występ taneczny uczennic z SP2, przygotowany przez szkołę tańca Dance Ma Sens

przeznaczali dla mężczyzn. Na widowni znaleźli się wszyscy uczniowie szkoły, a także kilku rodziców, którzy czynnie włączyli się w przygotowanie tego wydarzenia. Jak przystało na tego typu imprezę w „Dwójce”, tym razem również na scenie znalazło się specjalne miejsce dla szkolnego chóru dowodzonego przez Dorotę Baran i Tomasza Dzidę.

Radostaw Grabowski



Jedną z głównych części wydarzenia był kobiecy pokaz mody



Agnieszka Grochowska

Nie zapomnieliśmy o mężczyznach

- Przed tym wyjątkowym dniem pracowaliśmy z dwiema klasami: 4D i 6A. Staraliśmy się zaangażować wszystkich, by każdy dostał jakąś rolę, dlatego scenariusz był tak zróżnicowany. Wszyscy zebrani mogli zobaczyć pokaz mody, ale również posłuchać piosenek czy obejrzeć wieniecący całe przedstawienie taniec. Choć część artystyczna była przedstawiona 8 marca, staraliśmy się pokazać także rolę mężczyzn, którzy swoje święto obchodzą dwa dni po nas. Dużą rolę odegrał także szkolny chór, który jak zwykle stanął na wysokości zdania i tak jak podczas innych uroczystości szkolnych, tak dzisiaj, uświetnił nasz spektakl



Urząd Pracy Biała Podlaska

Zawód. Miejsce pracy/ Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	rodzaj umowy
Pracownik pomocniczy obsługi hotelu, Terespol/ Wójtowicz	1	3 490,00 zł	u
Kucharz, Terespol/ Wójtowicz	1	3 490,00 zł	u
Krawcowa, Biała Podl./ CORNILOOK	1	3 490,00 zł	u
Inspektor ds. BHP, Biała Podl./ ZSZ nr 1	0,3	1 500,00 zł	u
Pracownik produkcji, Międzyrzec/ WIPASZ	1	3 490,00 zł	u
Pedagog specjalny, Terespol/ ZSP nr 1	1	4 550,00 zł	u
Brygadzysta, Międzyrzec	1	4 000,00 zł	u
Rzeźnik – wędliniarz, Strzakły	1	22,8 zł /godz.	z
Pracownik ekipy myjącej, Międzyrzec/ WIPASZ	1	3 490,00 zł	u
Inżynier elektroniki/ elektryk, Międzyrzec/ KOTPOL	1	7 000,00 zł	u
Operator koparki jednonaczyniowej kl. III, Horbów Kol./PLURIMO	1	3 490,00 zł	u
Specjalista ds. marketingu i handlu, Biała Podl./ JB Multimedia	1	4 200,00 zł	u
Operator linii produkcyjnej, Międzyrzec/ WIPASZ	1	3 490,00 zł	u
Mechanik tunelowy, Biała Podl./ POL – KRES AGRA	1	5 000,00 zł	u
Stylistka paznokci, Biała Podl./ Jak malowane	1	3 490,00 zł	u
Stylistka brwi i rzęs, Biała Podl./ Jak malowane	1	3 490,00 zł	u
Mechanik w dziale utrzymania ruchu, Woroniec/ TOP PRO	1	7 000,00 zł	u
Operator równiarki, Michałówka/ SZYMAR	1	4 800,00 zł	u
Pracownik biurowy, Biała Podl.	1	3 490,00 zł	u
Pomocnik budowlany, Biała Podl. /Romaniuk	1	3 490,00 zł	u
Zbrojarz, Biała Podl. /Romaniuk	1	3 490,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			



Urząd Pracy Radzyń Podlaski

Zawód, miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Szlifierz – kamieniarz, Bezwola/ MARPOL	1	3 490,00 zł	u
Pomoc nauczyciela, Radzyń	0,5	1 745,00 zł	u
Mechanik, Białka/ ROLMAX	1	3 490,00 zł	u
Sprzedawca, Radzyń	1	3 490,00 zł	u
Sprzedawca w sklepie medycznym, Radzyń/ KA -MED	1	3 490,00 zł	u
Robotnik budowlany, Radzyń	1	3 800,00 zł	u
Kierownik sekcji ds. technicznych, Radzyń/ SPZOZ	1	5 500,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			



Urząd Pracy Parczew

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik fizyczny, Jabłoń/ art PROJEKT	1	4 000,00 zł	u
Pomocnik mechanika, Radcze	1	3 490,00 zł	u
Sprzątaczką, Parczew	1	3 490,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Rudno/ SP	0,27	942,30 zł	u
Doradca zawodowy, Rudno/ SP	0,05	209,40 zł	u
Sprzątaczką, Parczew/ GLANC -SERWIS	0,25	872,50 zł	u
Ślusarz – spawacz, Parczew/ Black Ravens	1	5 000,00 zł	u
Kursant (policjant), Parczew/ KWP	1	3 570,00 zł	u
Zacierowy – aparatowy, Milanów	1	3 490,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Parczew/Bronikowski	1	6 000,00 zł	u
Diagnosta samochodowy, Parczew/ Bronikowski	1	6 000,00 zł	u
Technik elektryk samochodowy, Parczew/ Bronikowski	1	6 000,00 zł	u
U – umowa o pracę			
Z – umowa zlecenie			

Nie będzie śledztwa w sprawie wydania spisu wyborców przez burmistrza Parczewa. Słodko-gorzka decyzja sądu

Nie będzie śledztwa ws. wydania przez burmistrza Parczewa spisu wyborców Poczcie Polskiej. Decyzję w tej sprawie podjął radzyński sąd, który nie rozstrzygnął jednak kategorycznie, czy Paweł Kędracki postąpił zgodnie z prawem.

Przypomnijmy. Pierwsza fala epidemii Covid19 zbiegła się z planowaną pierwotnie na 10 maja 2020 r. pierwszą turą wyborów prezydenckich.

W kwietniu do Sejmu wpłynął projekt ustawy o przeprowadzeniu wyborów jedynie w formie korespondencyjnej, a ustawa została przyjęta. 5 maja, czyli zaledwie 5 dni przed planowaną pierwszą turą, Senat, gdzie większość ma opozycja, odrzucił ustawę Sejmu. Ostatecznie wyborów korespondencyjnych nie przeprowadzono, a pierwsza tura odbyła się pod koniec czerwca.

Zanim zapadła decyzja o rezygnacji z wyborów kopertowych

prowadzone były już przygotowania do organizacji głosowania w takiej formule. Poczta Polska, która miała koordynować przedsięwzięcie, zwracała się do wójtów oraz burmistrzów z wnioskiem o wydanie danych ze spisów wyborców.

Dane ze spisu wydała Poczta Polska Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa. Zdaniem Watchdog Polska, czyli organizacji pozarządowej, Kędracki, wydając dane wyborców, złamał prawo, a organizacja złożyła w tej sprawie zawiadomienie do prokuratury.

Sprawą zajmowali się śledczy z Parczewa, którzy odmówili wszczęcia śledztwa. – Zawiadomienie dotyczyło przekroczenia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków służbowych, nie stwierdziliśmy znamion czynu zabronionego, a zatem burmistrz nie popełnił, naszym zdaniem, przestępstwa – mówi Adam Hunek, szef parczewskiej prokuratury.

Jest decyzja sądu

Watchdog złożył w tej sprawie

Radzyński sąd nie rozstrzygnął kategorycznie, czy burmistrz Parczewa postąpił zgodnie z prawem. Nawiązał do podpisanej niedawno przez prezydenta Andrzeja Dudę ustawy abolicyjnej

zażalenie. Sprawą zajął się zatem Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim.

– Utrzymał w mocy decyzję prokuratury, ale zmienił podstawę prawną decyzji o odmowie wszczęcia śledztwa. Sąd ocenił, że w tej sprawie zachodzi tzw. inna okoliczność wyłączająca ściganie – mówi Magdalena Dobosz z biura prasowego Sądu Okręgowego w Lublinie.

Mówiąc prościej – radzyński sąd nie rozstrzygnął kategorycznie, czy burmistrz Parczewa postąpił zgodnie z prawem. Oceniając, że „zachodzi inna okoliczność wyłączająca ściganie” nawiązał do podpisanej niedawno przez prezydenta Andrzeja Dudę ustawy, która chroni przed odpowiedzialnością karną samorządowców, którzy wydali Poczcie Polskiej dane ze spisu wyborców.

Zakłada ona, że „nie wszczyna

się postępowania o czyn popełniony w czasie obowiązywania stanu epidemii polegający na przekazaniu operatorowi pocztowemu spisu wyborców”. Z kolei wszczęte już śledztwa należy umorzyć, a prawomocnych orzeczeń sądów – nie wykonywać. Zapisy spotkały się z krytyką ze strony części prawników.

Burmistrz Paweł Kędracki w dość lakoniczny sposób odniósł się do decyzji radzyńskiego sądu.

– Nie komentuję wyroków sądów dotyczących postępowań, w których gmina jest stroną, a tym bardziej dotyczących innych organów – powiedział, nawiązując do tego, że w tym przypadku występował jako osoba prywatna, a nie jako organ.

Grzegorz Rekiel

Areszt za znęcanie się nad 93-letnią matką

Do 5 lat pozbawienia wolności grozi mężczyźnie, który został zatrzymany za znęcanie się nad 93-letnią matką.

Policjanci dowiedzieli się o awanturze domowej w jednej z miejscowości na terenie gminy Komarówka Podlaska.

– Jak ustalili policjanci 70-letni mężczyzna, będąc pod działaniem alkoholu, pobił swoją matkę, wyzywał ją słowami

wulgarnymi oraz groził pozbawieniem życia – informuje podkomisarz Piotr Mucha z KPP w Radzynie Podlaskim. – 70-latek został zatrzymany i umieszczony w policyjnym areszcie. Po wytrzeźwieniu usłyszał zarzuty znęcania się nad matką.

Sąd go aresztował na trzy miesiące.

Joanna Niećko



Areszt za znęcanie się nad starszą matką. Miał jej grozić pozbawieniem życia

Pożar budynku ze sklepem i świetlicą. Ogień gasiło kilka zastępów strażaków

Parczew: Strażacy gasili pożar budynku, w którym mieści się sklep i świetlica wiejska.

We wtorek (7 marca) straż została zawiadomiona o pożarze w miejscowości Wyhalew. Gdy zastępy strażackie przyjechały na miejsce, z parterowego murowanego przykrytego blachą budynku, w którym był sklep spożywczy, wydobywał się intensywny gęsty dym.

Wewnątrz nikogo nie było. Budynek jest własnością gminy i w większej jego części znajduje się świetlica wiejska. Strażacy ugasi

pożar wodą.

– Pożar stwarzał zagrożenie rozprzestrzenienia się na pozostałą część budynku, nie stwarzając zagrożenia dla sąsiednich obiektów. Ze względu na silne zadymienie działania gaśnicze były prowadzone w aparatach ODO. Po przygaśnieniu pożaru w środku budynku w dalszym ciągu dym wydobywał się spod pokrycia dachu – informuje KP PSP w Parczewie.

Potem zaczęła się rozbiórka przedniej części dachu przy pomocy podnośnika i dogaszenie żarzących się desek. Przed zakończeniem działań sprawdzono ponownie budynek za pomocą



Budynek jest własnością gminy i w większej jego części znajduje się świetlica wiejska. Strażacy ugasił pożar wodą

kamery termowizyjnej. Nie stwierdzono zagrożenia.

W działaniach udział wzięło 5 zastępów straży pożarnej: 3 za-

stępy JRG Parczew – 7 strażaków, OSP Dębowa Kłoda – 4 strażaków, OSP Chmielów – 5 strażaków.

Joanna Niećko

BIA

Błyskotliwa kariera Artura Koziola

Z dyrektora na dyrektora. Zmiana szefa bialskiego szpitala

Radny Adam Chodziński został odwołany ze stanowiska dyrektora bialskiego szpitala. Lecznica kieruje Artur Koziół, który dotychczas był dyrektorem stacji pogotowia w Białej Podlaskiej.

Już pod koniec listopada Zarząd Województwa Lubelskiego stwierdził, że utracił zaufanie do dyrektora Adama Chodzińskiego, jednocześnie bialskiego radnego, wskutek znacznego pogorszenia sytuacji finansowej szpitala.

Jednak pod koniec grudnia bialscy radni nie wyrazili zgody na odwołanie Chodzińskiego z dyrektorskiego stanowiska, gdy przedstawił on swoje działania na wyprowadzenie szpitala ze strat (nieco ponad 6 mln zł), niewielkich jak na wojewódzkie lecznice.

W obronie dyrektora podkreślano, że przez wiele lat Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej miał krajowe sukcesy przy ocenie wyników ekonomicznych i bezpieczeństwa placówki.

Radni swoje, marszałek swoje

Nie pomogła solidarność większości bialskich radnych. Na nasze pytanie, dlaczego Zarząd Województwa nie uszanował woli radnych i odwołał Chodzińskiego, odpowiedział Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka województwa.

– Zgodnie z obowiązującym orzecznictwem w tym zakresie, szczególna ochrona przysługująca radnemu na podstawie przepisów uzależniających rozwiązanie z nim stosunku pracy od zgody rady, dotyczy jedynie sytuacji, w których rozwiązanie z radnym stosunku pracy związane jest z wykonywaniem przez niego mandatu. W przedmiotowej sprawie taki związek nie istnieje – tłumaczy rzecznik.

Jednocześnie poinformował nas, że Zarząd Województwa Lubelskiego odwołał „z upływem dnia 7 marca” Adama Chodzińskiego ze stanowiska dyrektora Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej.

– Jednocześnie informuję, że od 8 marca obowiązki dyrektora będzie pełnił Artur Koziół (do czasu powołania nowego dyrektora, nie dłużej niż na sześć miesięcy). Artur Koziół jest absolwentem Executive Master of Business Administration (EMBA)



Od Dnia Kobiet Artur Koziół to p.o. dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej.

w Collegium Humanum – Szkole Głównej Menedżerskiej w Warszawie oraz studiów podyplomowych w zakresie ochrony danych osobowych na Wydziale Prawa i Administracji UMCS w Lublinie. W roku 2018 rozpoczął pracę w Stacji Pogotowia Ratunkowego jako zastępca dyrektora ds. administracyjno-technicznych. W 2020 r. został powołany na stanowisko dyrektora stacji - informuje Remigiusz Małecki.

Poseł: nie miałem wpływu na decyzję marszałka

Kiedy Dariusz Stefaniuk, obecny poseł PiS, był prezydentem Białej Podlaskiej, media i bialczanie podziwiali start błyskawicznej kariery Artura Koziola, młodego absolwenta AWF, który posiadał uprawnienia instruktora samoobrony, pletwonurka i sternika motorowego. Obaj razem trenowali boks.

Artur Koziół został wtedy zatrudniony w Straży Miejskiej, gdzie szybko awansował na zastępcę komendanta i następnie na komendanta. Był chwalony za wprowadzenie bezpłatnych zajęć z samoobrony dla chętnych. W grudniu 2018 r. niespodziewanie został zastępcą dyrektora bialskiej stacji pogotowia, a w marcu 2020 r. już był dyrektorem. Rozgłos krajowy zyskały projekty stacji, w tym system alarmowy chroniący ratowników medycznych przed przejawami przemocy i agresji.

Usiłowaliśmy dowiedzieć się od nowego dyrektora WSzS Artura Koziola, jak chce naprawić sytuację ekonomiczną szpitala po odejściu poprzednika i czy należy do PiS. Nie chciał z nami rozmawiać telefonicznie. Nie odpowiedział też na pytania e-mailowo.

– Pan dyrektor określił zadania do realizacji i wdraża działania



Dariusz Stefaniuk poseł PiS

Będzie konkurs

Artur Koziół jako dotychczasowy dyrektor pogotowia w Białej Podlaskiej zna sytuację służby zdrowia może z mniejszej jednostki, ale też z podobnego prawa i ustaw. To być może przekonało pana marszałka przy wyborze. Ważne jest, aby szpitalem kierowała osoba, do której jest zaufanie. Rozmawiałem z panem marszałkiem o potrzebie przyspieszenia konkursu na stanowisko dyrektora szpitala, aby nie czekać aż pół roku. Otrzymałem zapewnienie, że jak najszybciej departament zdrowia i polityki społecznej przygotowuje konkurs.

Poseł Dariusz Stefaniuk (pełnomocnik Prawa i Sprawiedliwości w okręgu bialskim) wyjaśnił nam, że Dariusz Koziół należy do PiS

mające na celu poprawę sytuacji finansowej oraz dalszy rozwój placówki – w jego imieniu wypowiedziała się rzecznik prasowy szpitala Magdalena Us.

Podczas piątkowej konferencji prasowej poseł Dariusz Stefaniuk (pełnomocnik Prawa i Sprawiedliwości w okręgu bialskim) wyjaśnił nam, że Dariusz Koziół należy do PiS.

– Niestety od wielu lat nie trenujemy boks – tak poseł odpowiedział nam na pytanie w sprawie współpracy z Arturem Koziółem.

Dariusz Stefaniuk podkreślił, że jako przewodniczący rady społecznej bialskiego szpitala nie miał wpływu na decyzję marszałka województwa w sprawie odwołania Adama Chodzińskiego ze stanowiska dyrektora.

Adam Chodziński: sytuacja szpitala jest dobra

Byli już dyrektor Adam Chodziński powiedział nam, że obecnie nie jest bezrobotnym, oczekuje na oferty i już ma pewne propo-



Adam Chodziński był dyrektorem bialskiego szpitala

Nie zrobiłem nic złego

W poprzednim roku rozpoczęliśmy kosztujący ok. 7 mln zł remont trzeciego piętra budynku szpitalnego. Rozwijamy współpracę z ośrodkiem dializ, tworzymy chirurgię jednego dnia, utworzyliśmy neurochirurgię z doktor Emilią Softan i innymi przyjeżdżającymi do nas lekarzami z Warszawy. To dobry czas dla szpitala. Po chwilowym zawirowaniu wskutek spadku o 5 tys. liczby pacjentów w sytuacji covidowej nie prosiłbym marszałka ani o 1 zł. Doprowadziłem do prawie 100 proc. wzrostu wynagrodzenia. Pracownicy są zmotywowani. Uważam, że nie zrobiłem nic złego, co mogło spowodować kłopoty.

NEKROLOGI

RADZYŃ PODLASKI

Agata Kuszneruk
54 lata, zm. 23 lutego, Radzyń

Krystyna Koczkodaj
84 lata, zm. 24 lutego, Radzyń

Jan Mróz
88 lat, zm. 25 lutego, Turów

Joanna Ptaszyńska
67 lata, zm. 3 marca, Borki

Zenobia Książek
80 lat, zm. 4 marca, Radzyń

Krystyna Gardowska
69 lat, zm. 4 marca, Ulan

Danuta Sokół
64 lata, zm. 5 marca, Wola Osowińska

Dorota Gil
50 lat, zm. 7 marca, Radzyń

Janina Mańko
87 lat, zm. 9 marca, Radzyń

PUK Radzyń Podl.
Tel. 83 352 63 89

PARCZEW

Zofia Radzikowska
93 lata, zm. 4 marca, Suchowola

Eugenia Radowiecka
86 lat, zm. 4 marca, Parczew

Aleksandra Groszek
23 lata, zm. 4 marca, Siemień

Henryka Kodym
86 lat, zm. 5 marca, Parczew

Arkadiusz Sawicki
65 lat, zm. 5 marca, Parczew

Marianna Gubańska
79 lat, zm. 7 marca, Parczew

Franciszek Romaniuk
87 lat, zm. 8 marca, Kolembrody

Franciszek Kochanowski
88 lat, zm. 9 marca, Parczew

Piotr Boguszewski
57 lat, zm. 9 marca, Glinny Stok

Mieczysław Kopiński
92 lata, zm. 9 marca, Suchowola

Usługi Pogrzebowe
Piotr Kochanowski
Tel. 509 412 470

BIAŁA PODLASKA

Genowefa Uss
88 lat, zm. 2 marca, Biała P.

Jan Piwoni
67 lat, zm. 3 marca, Biała P.

Zbigniew Siedlanowski
60 lat, zm. 3 marca, Szóstka

Wiesław Wioncek
62 lata, zm. 3 marca, Rzeczyca

Zenon Matys
66 lat, zm. 4 marca, Biała P.

Wanda Czernomys
71 lat, zm. 4 marca, Biała P.

Irena Grochulska
92 lata, zm. 4 marca, Międzyrzec

Wiesław Weśniuk
66 lat, zm. 5 marca, Biała P.

Helena Nazaruk
88 lat, zm. 6 marca, Łomazy

Stanisława Buc
93 lata, zm. 6 marca, Międzyrzec

Janusz Syroczyński
49 lat, zm. 7 marca, Biała P.

Marzena Makaruk
60 lat, zm. 7 marca, Biała P.

Irena Trofimiuk
88 lat, zm. 7 marca, Biała P.

Helena Konaszuk
75 lat, zm. 7 marca, Biała P.

Barbara Kurenda
47 lat, zm. 8 marca, Pościsz

Zofia Osak
85 lat, zm. 9 marca, Turów

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

ŁUKÓW

Bożenna Domańska
86 lat, zm. 28 lutego, Łuków

Walentyna Chruściel
97 lat, zm. 3 marca, Łuków

Ryszard Pawlikowski
73 lata, zm. 8 marca, Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Marek Pietrzela

Pies przeżył. Tylko dlatego, że otrzymał szybką pomoc od lekarza weterynarii

Zadała 18 ciosów buldogowi.

Sąd aresztował 43-latkę z Opola Lubelskiego

W taki sposób 43-latka znęcała się nad psem swojej byłej znajomej. Prawdopodobnie miała to zrobić z zemsty.

Choć całe zdarzenie miało miejsce kilka dni temu, to policja poinformowała o nim dopiero w miniony piątek. Do tego bestialskiego zdarzenia doszło w Opolu Lubelskim.

... bo się pokłóciły

Z dotychczasowych ustaleń policji wynika, że 43-latka uwięziła w swoim domu buldoga francuskiego, który należał do jej znajomej.

Z naszych ustaleń wynika, że kobiety razem mieszkały. Po kłótni właścicielki psa – matka i jej córka – postanowiły wyprowadzić się od 43-latki. Kiedy chciały odebrać Lucy, kobieta stwierdziła, że w domu go nie ma, pies został wypuszczony. Rozpoczęła się bezskuteczna akcja poszukiwawcza. Ogłoszenia o zaginionej Lucy pojawiły się w niedzielę, 5 marca m.in. na portalach społecznościowych.

- W końcu miejsce pobytu psa wskazał jeden ze wspólnych znajomych kobiet, dodając, że zwi-

erzę może być w niebezpieczeństwie – mówi nasz informator.

Jak się okazało, Lucy cały czas przebywała w mieszkaniu 43-latki. Okaleczona. Leżała w takim stanie przez trzy dni bez wody i jedzenia. Właścielki od razu zawiozły buldoga do weterynarza. Pod jego opieką jest cały czas.

Rana przy ranie

Pies przeżył. Tylko dlatego, że otrzymał szybką pomoc od lekarza weterynarii. Śledczy nie chcą wypowiadać się na temat zadanych obrażeń, czy zagrażały one życiu psa. Czekają na opinię biegłego.

Mieszkanica Opola Lubelskiego została zatrzymana po kilku dniach od zdarzenia. Policjanci mieli problem z jej znalezieniem, bo kobieta nie przebywała w swoim domu. W dniu zatrzymania była pijana. Trafiła do policyjnej izby zatrzymań.

- 43-latka zadała psu osiemnaście ran ostrym narzędziem, w tym jedną w okolicach gardła. Pies przeżył. Tylko dlatego, że otrzymał szybką pomoc



43-latka zadała psu osiemnaście ran ostrym narzędziem, w tym jedną w okolicach gardła. Pies przeżył. Tylko dlatego, że otrzymał szybką pomoc

Trzy zarzuty

Gdy kobieta wytrzeźwiała, usłyszała zarzuty.

- Zostały postawione trzy zarzuty - znęcania się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem, kierowanie gróźb karalnych pod adresem jednej z osób tego postępowania, a także naruszenia miru domowego – informuje Marcin Pytka, prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim.

Status pokrzywdzonego mają w tej sprawie dwie osoby.

Podczas przesłuchania podejrzana nie przyznała się do zarzucanych jej czynów. Złożyła wyjaśnienia. Ale ich treści śledczy nie chcą ujawniać.

- W tym momencie postępowanie jest na wstępnym etapie. Wyjaśnienia, które złożyła 43-latka, będą wymagały weryfikacji i nie udzielimy informacji w tym zakresie – mówi Pytka.



W piątek Sąd Rejonowy w Opolu Lubelskim aresztował na trzy miesiące 43-latkę. Z wnioskiem o zastosowanie najsurowszego środka zapobiegawczego wystąpiła prokuratura



Marcin Pytka,

prokurator rejonowy w Opolu Lubelskim

- Zostały postawione trzy zarzuty - znęcania się nad zwierzęciem ze szczególnym okrucieństwem, kierowanie gróźb karalnych pod adresem jednej z osób tego postępowania, a także naruszenia miru domowego

W piątek prokuratura wystąpiła z wnioskiem do sądu o tymczasowy areszt dla kobiety. Sąd zdecydował o aresztowaniu jej na trzy miesiące.

Agnieszka Ciekot - Hunek / Agnieszka Gołębiowska

Postanowienie prokuratury jest nieprawomocne. Oznacza to, że można złożyć na nie zażalenie

Prokuratura odmówiła wszczęcia śledztwa w sprawie „chybionego” poronienia

Paulina i Tomasz Sikorowie uważają, że w lubartowskim szpitalu w wyniku błędu lekarzy omal nie usunięto zdrowego płodu. Sprawę zgłosili do organów ścigania. Lubartowska prokuratura nie znalazła jednak podstaw do rozpoczęcia śledztwa. - Wierzimy jednak, że sprawa zakończy się postawieniem zarzutów - mówi adwokat mieszkańców Lipniaka.

Prokuratura: nie było czynu zabronionego

Sprawa trafiła do prokuratury, bo zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa złożyła Paulina Sikora. W zawiadomieniu mieszkanka miejscowości Lipniak w gminie Kock wskazy-

Krzysztof Maryńczak, prokurator rejonowy w Lubartowie
Odmówiono wszczęcia postępowania w tej sprawie wobec braku znamion czynu zabronionego

Wojciech Terejko, adwokat
Brak wszczęcia postępowania w tej sprawie wskazuje na konkluzję, że lekarze mogą popełniać błędy zagrażające życiu człowieka i nic im za to nie grozi

wała, że w jej przypadku doszło do nieumyślnego narażenia człowieka na niebezpieczeństwo.

- Odmówiono wszczęcia postępowania w tej sprawie, czyli narażenia pani zawiadamiającej i jej płodu na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu wobec braku znamion czynu zabronionego - mówi prokurator rejonowy Krzysztof Maryńczak.

Nadzieja na zarzuty

Postanowienie prokuratury jest nieprawomocne. Oznacza

to, że można złożyć na nie zażalenie do sądu. Tak też zrobili Tomasz i Paulina Sikorowie. Para jest reprezentowana przez Fundację na Rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris oraz adwokata Wojciecha Terejko.

- Zażalenie na postanowienie prokuratury składa zarówno pełnomocnik pani Pauliny, jak i ona sama, za pośrednictwem naszej kancelarii. Oczywiście, że nie zgadzamy się z decyzją prokuratora. Brak wszczęcia postępowania w tej sprawie wskazuje na następującą konkluzję, że lekarze tak naprawdę mogą popełniać błędy zagrażające życiu

człowieka i nic im za to nie grozi - mówi adwokat Wojciech Terejko. - Zadać należy w tym miejscu również pytanie, czy gdyby w podobnej sytuacji pacjentka przyjęła tabletkę wczesnoporonną w wyniku błędnej diagnozy, której można było uniknąć przy dołożeniu chociażby należytej staranności, i straciła przez to zdrowe dziecko w następstwie lekarskiej pomyłki, to również nie spotkałoby się to z odpowiednią reakcją organów? Powyższa sytuacja w tej sprawie nie zaistniała jedynie dzięki zachowaniu pani Pauliny. Prokuratura zgodziła się z naszymi ustaleniami co do przebiegu wydarzeń, ale według organów ścigania nie wyczerpały one znamion przestępstwa i tym samym nie doszło do postawienia zarzutów lekarzom - dodaje mecenas.

Reprezentanci Pauliny i Tomasza Sikorów oczekują, że po pozytywnym rozpatrzeniu ich zażalenia sprawa wróci na etap postępowania przygotowawczego.

- I zostaną przeprowadzone wszystkie dowody, które wskazywały w zawiadomieniu - zastrzega Wojciech Terejko. - Dotychczas działania prokuratury sprowadziły się bowiem tylko do przesłuchania pani Pauliny. Wierzimy jednak, że sprawa zakończy się postawieniem zarzutów przez prokuraturę - dodaje.

Odmówiła przyjęcia tabletki

Paulinie Sikorze z miejscowości Lipniak w gm. Kock postawiono diagnozę: nie jest w zdrowej ciąży, a zamiast tego doszło do poronienia chybionego - jej dziecko jest martwe. Diagnozę postawiła lekarka w swoim prywatnym gabinecie, która jednocześnie pracuje na Oddziale Ginekologicznym szpitala w Lubartowie.

Następnego dnia, już w lubartowskim szpitalu, zupełnie inną diagnozę postawił dr Mohammad Suleiman, który

stwierdził prawidłowy przebieg ciąży. Po kolejnych badaniach, przeprowadzonych na oddziale przez innych lekarzy, ponownie stwierdzono poronienie chybione. Według relacji Pauliny Sikory zaproponowano jej przyjęcie medykamentu, mającego za zadanie oczyszczenie macicy. Kobieta, jak podkreśla, kategorycznie odmówiła. Obecnie cieszy się ze zdrowej, prawidłowo rozwijającej się ciąży. Do porodu zostało kilka miesięcy.

Szpital dotychczas nie wyciągnął konsekwencji w związku z tą sprawą. Z oświadczenia dyrektora opublikowanego w internecie oraz wypowiedzi rzeczniczki prasowej szpitala wynika, że jednostka nie znalazła uchybień w działaniu lekarzy. Paulina i Tomasz Sikorowie zawiadomili o sprawie nie tylko prokuraturę, ale też Lubelską Izbę Lekarską.

Dominik Smagała

Ostatnie pożegnanie ś.p. Krystyny Sołdek

Była żelazną damą z duszą ziemskiego anioła...



- Niech także odejście Krystyny Sołdek będzie takim uwrażliwieniem dla nas, na drugiego człowieka. By było w nas więcej dobra, życzliwości, przyjaźni - mówi ks.dr Piotr Petryk, proboszcz Parafii pw. Ducha Świętego w Poniatowej



Na pogrzeb ś.p. Krystyny Sołdek przybyły też liczne poczty sztandarowe z powiatu opolskiego i puławskiego

- Krystyna pozostawiła po sobie telefon głuchy i ciszę normalną, więc całkiem nieznośną - cytując słowa poety, żegnał zmarłą skarbnik wójt gminy Markuszów.

Uroczystości pogrzebowe ś.p. Krystyny Sołdek odbyły się w poniedziałek, 6 marca w kościele w Poniatowej. Zmarłą żegnały dzieci, rodzina, przyjaciele, znajomi i koledzy, ale także władze samorządowe oraz organizacje pozarządowe. Przybyły też liczne poczty sztandarowe z powiatu opolskiego i puławskiego. Mszę św. poprowadził ks.dr Piotr Petryk, proboszcz Parafii pw. Ducha Świętego. - Wasza obecność na tej mszy świadczy o tym, że jej życie było bardzo aktywne w wielu dziedzinach. Dziękujemy za to wszystko, co dobrego uczyniła wobec rodziny i w środowiskach, w których przebywała pracowała - mówił ksiądz. - Nasza dzisiejsza

Krystyna Sołdek była radną powiatu opolskiego, była skarbnik powiatu i była zastępcą burmistrza Poniatowej. Od maja 2019 r. była skarbnikiem w Urzędzie Gminy Markuszów. Miała 59 lat.

modlitwa jest wyrazem wdzięczności za jej życie i wyrazem naszej solidarności, współczucia, bliskości - dodał. Po nabożeństwie pogrzebowym był czas na krótkie wspomnienia o Zmarłej. Przemówienie przygotowali m.in. wójt gminy Markuszów, Leszek Łuczywek, sekretarz gminy Karczmiska, Zenon Rodzik oraz Paweł Pikula, członek Rady Naczelnej PSL. Po mszy kondukt żałobny przejechał na cmentarz parafialny w Kraczevicach, gdzie ś.p. Krystyna Sołdek została pochowana.

Przypomnijmy. Ciało skarbniczki gm. Markuszów we wto-



Paweł Pikula, członek Rady Naczelnej PSL
Jej odejście jest bolesną stratą

Ś.p. Krystyna była znanym, bardzo cenionym pracownikiem i działaczem samorządowym. Wysoko ceniliśmy jej profesjonalizm i zaangażowanie. Szczególnie chciałbym podkreślić jej zasługi do rozwoju powiatu opolskiego, w którym przez 16 lat pełniła funkcję skarbnika (...). Jej odejście jest bolesną stratą dla Polskiego Stronnictwa Ludowego. Była naszym członkiem, koleżanką... Była zawsze osobą godną zaufania.

rek 28 lutego w stawie w Przybysławicach w gm. Garbów, znalazł jej mąż. Mężczyzna nie mógł się z nią skontaktować i wyruszył na poszukiwania. W pobliżu zbiornika wodnego zauważył zaparkowany przy drodze samochód żony. Chwilę później w wodzie zobaczył ciało. Oględziny na miejscu wykazały udział osób trzecich. Wstępnie jako przyczynę śmierci śledczy podają utonięcie. - Jeszcze nie mamy wyników sekcji zwłok, są słuchani świadkowie - informuje Grzegorz Kwit, szef puławskiej prokuratury, która



Zenon Rodzik, sekretarz gminy Karczmiska
Radością zarażała innych
Dziękujemy za jej pracę i za wszelkie dobro, które było jej udziałem. Trudno pożegnać, podsumować jej wszystkie dokonania i dobre uczynki, które były udziałem zmarłej Krysia. W życiu zawodowym los stawiał ją na trudnych odcinkach. Wyzwania przyjmowała. Zastanawiałem się, ja podsumować jej życie, jej osobowość z perspektywy współpracy dwudziestokilkuletniej... Krysia, pani skarbnik, pani burmistrz, pani radna w pracy była żelazną damą - perfekcyjna, profesjonalna, wymagająca dużo od siebie, a dla współpracowników bardzo sprawiedliwa w ocenie. Radością i poczuciem humoru zarażała innych. Skrzywdzonym przez los zawsze oferowała pomoc. Droga Krysia, spoczywaj w pokoju.



Leszek Łuczywek, wójt gminy Markuszów
Żegnamy Krystynę Sołdek, naszą skarbnik

Wspominamy dziś każdy dzień spośród czterech lat jej intensywnych prac dla Markuszowa, wspominamy dni dobre i te trudne, które przyszło nam razem przeżyć. Wspominamy Krystynę z wdzięcznością, uśmiechniętą, z tym charakterystycznym błyskiem w oku (...). Taką ją zapamiętamy: energiczną, kochającą życie, podróż, taniec, wrażliwą na innych, najbardziej kochającą swoją rodzinę. Była tytanem pracy, perfekcjonistką, która zawsze najwięcej wymagała od siebie. Skrupulatna, dokładna, koleżeńska, znakomity fachowiec, znawczyni finansów publicznych. Poznaliśmy ją również jako działaczkę społeczną i samorządową, zawsze zaangażowaną w to, co robiła. Jako wójt wiele razy korzystałem z doświadczenia Krystyny (...). Chętnie dzieliła się swoimi spostrzeżeniami i ogromną wiedzą.

bada okoliczności śmierci kobiety. Postępowanie jest prowadzone w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. 59-latką w torebce w samochodzie została list. Jego treść jest analizowana przez śledczych.

AG

Dworzec Metropolitalny z poślizgiem



Postępy prac w budowie dworca

Lublin: Ratusz podał nowy termin zakończenia budowy Dworca Metropolitalnego w Lublinie. Miał on być gotowy już w lutym.

Miasto Lublin oraz firma Budimex, która jest generalnym wykonawcą budowy Dworca Metropolitalnego, podpisali aneks w sprawie zmiany terminu realizacji umowy dotyczącej budowy Zintegrowanego Centrum Komunikacyjnego. Nowy termin zakończenia robót budowlanych wyznaczono na 15 maja. Po jego uruchomieniu będzie centrum komunikacyjnym Lublina, z którego będą wyruszać busy.

- Wpływ na wydłużenie prac budowlanych, a tym samym na zmianę terminu zakończenia inwestycji miała konieczność przeprowadzenia robót dodatkowych i zamien-

nych oraz tych związanych z usuwaniem awarii lub budowy infrastruktury podziemnej przez zewnętrznych operatorów sieci. - mówi Artur Szymczyk, zastępca prezesa ds. inwestycji i rozwoju.

Powstaje trzykondygnacyjny budynek wraz z częściowo użytkowym dachem oraz parkingiem podziemnym o powierzchni około 7,5 tys. m² dla 174 samochodów. W części użytkowej dachu trwa montaż placu zabaw, który będzie się składał z systemowego parku linowego.

Prace obejmują modernizację ulic: Dworcowej, Młyńskiej, 1 Maja, Pocztowej oraz Gazowej.

Całkowita wartość projektu to prawie 340 mln zł, z czego ponad 188 mln zł stanowi dofinansowanie z UE. Na koniec lutego wartość wykonanych robót dla całego projektu wynosi ponad 210 mln zł.

Joanna Niecko

Miał być zysk z kryptowalut, a stracił 80 tys. zł

Opole Lubelskie: 80 tys. zł stracił mężczyzna, który chciał zainwestować w kryptowaluty. Oszuści przekonali go, że aby wypłacić pieniądze, musi zainstalować specjalną aplikację.

W lutym 51-latek z gminy Wilków postanowił pomnożyć swoje pieniądze, inwestując w kryptowaluty. Wpłacił 600 złotych wymagane do rozpoczęcia inwestycji i czekał na zyski. We wtorek (7 marca) skontaktował się mężczyzna, który poinformował, że zgromadzone na koncie inwestycji już zaczęły przynosić zyski i możliwa jest ich wypłata. Trzeba było jednak zainstalować aplikację Anydesk.

Inwestor zainstalował na swoim telefonie aplikację. Kiedy sprawdził stan swojego rachunku, okazało się, że z kon-

ta oszczędnościowego zostało zabrane 80 tysięcy złotych. Poinformował policję.

- AnyDesk, TeamViewer, Splashtop to aplikacje, które umożliwiają zdalne połączenie z komputerami oraz urządzeniami mobilnymi. Niestety oszuści bardzo często wykorzystują za ich pomocą metodę „na zdalny pulpit”. Internetowi przestępcy posługują się różnymi wariantami, chodzi jednak o to, by skłonić ofiarę do zainstalowania programu zdalnej obsługi komputera, a potem polecić jej by zalogowała się do swojego konta w banku. Czynnikiem to, uzyskują pełny kontakt do konta oraz zgromadzonych na nim pieniędzy, co natychmiast wykorzystują - informuje aspi-rant sztabowy Edyta Żur z KPP w Opolu Lubelskim.

Joanna Niecko

Wojskowi strażacy uratowali załogę i sprzęt

Śmigłowiec szturmowy uszkodzony przed lotami

W Białej Podlaskiej doszło do wypadku śmigłowca Mi-24. Dlaczego tak stare śmigłowce brały udział w przelotach nad osiedlami mieszkaniowymi w Białej Podlaskiej?

Wkrótce po zdarzeniu rzecznik prasowy Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych ppłk Marek Pawlak wystąpił z komunikatem.

- W trakcie próby przedlotowej doszło do zdarzenia lotniczego, w wyniku którego uszkodzeniu uległo podwozie i prawe skrzydło śmigłowca Mi-24. W wyniku zdarzenia nikt nie odniósł poważnych obrażeń. - zaznaczył pułkownik.

Wojskowi strażacy odnieśli sukces

Więcej szczegółów o tym zdarzeniu podał rzecznik prasowy

Wojskowej Ochrony Przeciwpowodziowej bryg. mgr inż. poż. Emil Ćwikliński.

- W dniu 6 marca o godz. 9.17 w trakcie próby przedlotowej w Białej Podlaskiej doszło do zdarzenia lotniczego z udziałem śmigłowca Mi-24 należącego do 56 Bazy Lotniczej Inowrocław, w wyniku której uszkodzeniu uległo podwozie i prawe skrzydło śmigłowca. Próba przedlotowa zabezpieczana była przez 3-osobowy zastęp pożarniczy wojskowej straży pożarnej z 56 Bazy Lotniczej w Inowrocławiu - wyjaśnił brygadier.

Dodał, że działania tego zastępu polegały na ewakuacji trzech osób stanowiących obsługę śmigłowca, podaniu piany celem niedopuszczenia do wystąpienia pożaru maszyny i odłączeniu źródła napędu.

- Jedną z osób (technik) została przetransportowana do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej. Jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo - poinformował rzecznik.



Od dziesięcioleci białczanie są przyzwyczajeni do samolotów wojskowych. Od pewnego czasu polubili także śmigłowce szturmowe, które mają przeloty ćwiczebne nad osiedlami, a w rejonie dworca kolejowego zniżają się tuż ponad budynkami

Mł. bryg. Mirosław Byszuk, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego PSP w Białej Podlaskiej, potwierdził nam udział białskich strażaków w akcji.

- Tak, nasze trzy zastępy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Białej Podlaskiej zabezpieczyło tę akcję - mówi mł. brygadier Mirosław Byszuk.

Brygadier Emil Ćwikliński powiedział nam, iż podczas startów i lądowań musi być przygotowane zabezpieczenie wojskowej ochrony przeciwpożarowej.

- Dzięki natychmiastowemu podaniu piany strażacy zapobiegli pożarowi. Załoga wspierana adrenaliną wyszła ze śmigłowca o własnych siłach. Okazało się, że technik miał pewne urazy wywołane wypadkiem. Został przekazany do karetki wojskowej - mówi rzecznik.

Dobrze, że helikopter nie spadł na osiedle

Na marginesie pojawia się refleksja, że loty na bardzo

Próba przed lotami

Próba przedlotowa jest czynnością obowiązkową dla statków powietrznych, jest wykonywana tylko raz dziennie przed zrealizowaniem pierwszego lotu. Pilot sprawdza m.in., czy silnik osiąga wymagane parametry. Dokonuje próby iskrowników oraz sprawdza skok śmigła. Na podstawie rozprawy doktorskiej mgr inż. Agaty Nykazy.

Śmigłowce z odległych baz

Śmigłowce Mi-24D/W są eksploatowane przez 49. oraz 56. bazy lotnicze w Pruszczu Gdańskim i Inowrocławiu w liczbie ok. 25 egzemplarzy. Ze względu na brak decyzji o modernizacji są utrzymywane do czasu zakupu i wdrożenia do eksploatacji następców - Boeing AH-64E Guardian - przypomina Zespół Badań i Analiz Militarnych. Na podstawie Polskiego Radia 24

przestarzałych konstrukcjach śmigłowców liczących ponad 30. lat są niebezpieczne nie tylko dla pilotów i załogi, ale także dla białczan, nad którymi przelatują helikoptery szturmowe.

Zapytaliśmy rzecznika prasowego Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych, dlaczego tak stare śmigłowce brały udział w przelotach nad osiedlami mieszkaniowymi w Białej Podlaskiej. Niestety, do soboty nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

Marek Pietrzela

Były radny powiatowy nie zwrócił diet. Starostwo: Spotkamy się w sądzie

Zbigniew A. odwołał się od nakazu zapłaty pobranych przez niego diet, wydanego przez puławski sąd w postępowaniu upominawczym. Teraz obie strony spotkają się na sali sądowej. Termin rozprawy wyznaczono na połowę maja.

Brał udział w sesjach, głosował i pobrał diety

W październiku 2021 roku Sąd Okręgowy w Lublinie uznał Zbigniewa A., wówczas radnego Rady Powiatu Puławskiego za winnego usiłowania kradzieży prądu i skazał go na pięć miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata. Teoretycznie wyrok skazujący sądu drugiej instancji oznaczał, że mieszkańiec gminy Janowiec z dniem jego ogłoszenia prze-

stał być radnym. Jednak od tego czasu przez cztery miesiące akta krążyły między lubelskim a puławskim sądem i dopiero w lutym ubiegłego roku komisarz wyborczy wydał obwieszczenie, z którego jasno wynikało, że mandat Zbigniewa A. jako radnego wygasł z dniem 21 października 2021 r.

Starostwo: Diety do zwrotu

Na tej podstawie puławskie starostwo uznało, że diety pobrane po skazaniu były radny powinien zwrócić, mimo że od października 2021 r. do lutego ubiegłego roku stawał się na każdej sesji i brał udział w pracy rady, co potwierdzają zarówno nagrania sesji i protokoły. W sumie w tym czasie Zbigniewowi A. wypłacono 9,3 tys. zł.

Urzednicy z puławskiego starostwa skierowali do Zbigniewa A. kilka pism, w których domagali się zwrotu wypłaconych mu diet. W odpowiedzi były radny przestał swoje stanowisko, zgodnie z którym twierdzi, że diety

mu się należały, bo faktycznie pełnił obowiązki i ponosił związane z tym koszty. Zgodnie z ideą Ustawy o Samorządzie Powiatowym, dieta radnego ma być ich rekompensatą. Pieniądzy na konto starostwa nie przelał.

Urzednicy: Spotkamy się w sądzie

We wrześniu starostwo skierowało do puławskiego sądu pozew przeciwko byłemu radnemu. Domaga się w nim zwrotu diet pobranych od 21 października 2021 r. do dnia wygaszenia jego mandatu przez komisarza wyborczego. W październiku ubiegłego roku sąd w postępowaniu upominawczym wydał Zbigniewowi A. nakaz zapłaty na kwotę 9 tys. 333 zł plus koszty postępowania i ustawowe odsetki za opóźnienie od 28 kwietnia 2022 r.

- Pan A. wniósł sprzeciw od nakazu zapłaty i w związku z tym sprawa została skierowana na rozprawę. Termin wyznaczono na 17 maja - informuje Ewa Spich-Jakubanis, prezes Sądu Rejonowego w Puławach.

- W takim wypadku spotkamy się w sali sądowej. Będziemy walczyć o pieniądze, które naszym zdaniem zostały niesłusznie pobrane - mówi Maciej Saran, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Puławach.

Wniesienie sprzeciwu oznacza, że były radny nie zgadza się z nakazem zapłaty, przedstawił własne stanowisko i dowody na jego poparcie. - Wniesienie sprzeciwu powoduje utratę mocy nakazu zapłaty w części zakazanej sprzeciwem i sprawa trafia na rozprawę. Po przeprowadzeniu rozprawy i analizie przedstawionych przez obie strony dowodów sąd wyda wyrok, w którym zasądzi dochodzoną przez powoda kwotę lub też powództwo w części lub całości oddali, jeśli okaże się ono niezasadne - wyjaśnia prezes Spich-Jakubanis.

Marta Pietroń

Zwinęli rowery, żeby nie iść na piechotę



Policja zatrzymała podejrzanych o kradzież rowerów

Międzyrzec Podlaski: Policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzanych o kradzież rowerów. Jeden z nich tłumaczył się, że zabrali rowery, bo „nie chciało im się wracać do domu na piechotę”.

Rowery zginęły w połowie lutego pod jednym z hoteli pracowniczych w Międzyrzeczu Podlaskim.

- Sprawcy wykorzystali fakt, że pozostawione w stojakach jednoślady nie były zabezpieczone. Jeden z zatrzymanych wyjaśniał, że zabrali rowery, gdyż „nie chciało im się wracać do domu na pie-

chotę” - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej. - Policjanci odzyskali skradzione jednoślady oraz zabezpieczyli monitoring, na którym widoczny jest moment kradzieży oraz fakt, że mężczyźni, próbując uniknąć odpowiedzialności i rozpoznania, postanowili założyć kaptury. Nie spodziewali się jednak, że robią to pod kamerą...

Mężczyźni usłyszeli zarzuty. 46-latek odpowiadał będzie w warunkach rezydencji, bo w ostatnim czasie odbywał karę pozbawienia wolności za podobne przestępstwo.

Joanna Niecko

Czytelnik: „Jadąc drogą, widziałem siedem wilków”

POWIAT ŁUKOWSKI:

Czy mamy się obawiać spotkania z wilkiem podczas spacerów po lesie? – pyta Czytelnik. – Wilk nie jest zagrożeniem dla człowieka – uspokaja Grzegorz Uss, Nadleśniczy Nadleśnictwa Łuków.

W ostatnim czasie otrzymaliśmy dwa sygnały od Czytelników, którzy widzieli wilki.

- Tydzień temu, jadąc do Łukowa drogą z Szaniaw Matys do Dębownicy w gminie Trzebieszów, zauważyłem siedem wilków. To rzadko spotykane zwierzęta na naszym terenie, a jednak się jakiś niepokój wśród ludzi lubiących spacerować po lasach czy polnych drogach. To był las „na Biel”, pola za Dębownicą w kierunku Szaniaw Matys – alarmował pan Piotr.

Z kolei pan Michał opowiedział nam, że jadąc w nocy z drugiej zmiany w pracy, drogą w okolicy Gręzówki, także widział wilka przebiegającego przez drogę.

- To nie było w lesie, tylko raczej w polach – mówił.

10-12 sztuk

Zaciekawieni tymi spotkaniami naszych Czytelników, skontaktowaliśmy się z Grzegorzem Ussem, Nadleśniczym Nadleśnictwa Łuków.

- Czy u nas w lasach wędrują takie grupy wilków? Czy wilki mogą być groźne dla ludzi chodzących po lesie? – zapytaliśmy?

- Szacujemy, że w tej chwili na naszym terenie jest około 10-12 sztuk wilków. Generalnie nie łączą się one w takie watahy, jak opisuje Czytelnik, ale chodzą w mniejszych grupach, najczęściej po dwa - trzy osobniki – wyjaśnia Uss.

Zdaniem leśnika wilki absolutnie nie stanowią zagrożenia dla człowieka.

- Ja na przykład w okolicach Kisielska widziałem parę wilków około godziny 9 rano, kiedy się przemieszczały obrzeżem wsi. Także można je spotkać w różnych sytuacjach, ale - jak mówiłem - to nie jest to powód do paniki i lęku. Nie słyszałem



To nie technologia rzeczywistości wirtualnej! Takie rzeczy dzieją się w Nadleśnictwie Łuków. To wygląda jak sceny z nowej wersji bajki „Wilk i Zając”. Wilka w towarzystwie zająca w łukowskich lasach sfotografował Roman Korlaga (fot. Roman Korlaga)



Trop wilka. Ten trop sfotografowała pani Alicja Głuchowska, emerytowana pracownica Nadleśnictwa Łuków w gminie Stoczek Łukowski, okolice Huty Łukacz (fot. Alicja Głuchowska)

o żadnych zdarzeniach z wilkami w naszych stronach, które byłyby niepokojące. Wilk wycofuje się przy spotkaniu z człowiekiem i nie dochodzi tutaj do żadnych aktów agresji, na pewno natomiast wywołuje to emocje – tłumaczy.

Wędrują za zwierzyną

Wilki przemieszczają się po terenie całego powiatu, ale nie tylko. Wypuszczają się także poza granice powiatu, chociaż matcznik mają w głównym kompleksie w Lasach Łukowskich, na północny wschód od Łukowa, w okolicach rezerwatu Jata. Wędrują za zwierzyną, czyli jeleniami, sarnami, dzikami.

„Nasze” wilki nie mają żadnych opasek i nie są monitorowane.

Jeśli chodzi o ślady ich bytności, to najczęściej są to zjedzone szczątki zwierząt albo tropy.

Mniejsze grupy

Czy możliwe, że Czytelnik zobaczył aż siedem wilków w jednej grupie? – pytamy nadleśniczego.

- Jest to prawdopodobne, chociaż na naszym terenie bardzo rzadko spotykane. Wilki gromadzą się w większe stada zwane watahami, kiedy są trudne warunki i trudno im zdobyć pożywienie. Wtedy korzystają ze wspólnego trudu, żeby polować na zwierzęta – tłumaczy Uss.

- Fakt, że u nas wilki nie grupują się w duże stada, dowodzi, że w łukowskich lasach mają pod dostatkiem naturalnego pokarmu w postaci zwierzyny leśnej – dodaje.

„Łukowskie” wilki rozmnażają się i prowadzą młode.

Nie było ataków

Wilki wydają nam się groźne, tajemnicze, nieprzewidywalne

Grupa Azoty Puławy wstrzymała produkcję kaprolaktamu i melaminy

Władze spółki swoją decyzję tłumaczą sytuacją popytowo - sprzedażową na rynku melaminy. To już kolejny raz, kiedy puławski zakład wstrzymał produkcję.

Informację na ten temat Grupa Azoty Puławy przekazała na swojej stronie internetowej w miniony czwartek 9 marca. Wynika z niej, że Zarząd GAP tego samego dnia podjął decyzję o wstrzymaniu od 10 marca (piątek) do odwołania produkcji kaprolaktamu (Segment Tworzywa) oraz pracy instalacji Melamina III (Segment Agro).

- Wstrzymanie produkcji kaprolaktamu i melaminy związane jest z sytuacją podażyowo-popytową na rynku europejskim. Produkcja na pozostałych instalacjach melaminy (Melamina I oraz Melamina II) została wstrzymana latem 2022 roku, o czym Grupa Azoty Puławy poinformowała w stosownych raportach bieżących - czytamy na stronie internetowej GAP.

W sierpniu ubiegłego roku spółka najpierw ograniczyła produkcję melaminy do 20 proc. maksymalnych zdolności produkcyjnych wszystkich instalacji, wynoszących 270 ton/dobę, a kilka dni później wstrzymała ją całkowicie. Wtedy władze spółki tłumaczyły się wysokimi cenami zakupu gazu, skutkującymi drastycznym wzrostem kosztów produkcji oraz sytuacją na rynku sprzedaży melaminy, której boryka się z silnym spadkiem popytu, spowodowanym głównie konsekwencjami trwającej agresji Rosji na Ukrainę, a także ekspansywnym importem produktu z Azji. W ten sposób chciały zminimalizować straty finansowe, jakie mogłyby pojawić się, gdyby nie decyzja o wstrzymaniu produkcji. Z kolei pod koniec sierpnia zapadła decyzja o ograniczeniu produkcji amoniaku do 10 procent możliwości produkcyjnych.

Część instalacji ruszyła ponownie w październiku.

Marta Pietroni

Wjechał w płot „pożyczonym” busem. Uciekając, zgubił rejestrację



Wjechał w płot pożyczonym busem. Uciekając, zgubił rejestrację



Policjanci dostali zgłoszenie dotyczące uszkodzenia ogrodzenia i skrzynki energetycznej na jednej z posesji w Janowie Podlaskim

7 marca nastolatek bez wiedzy matki „pożyczył” od niej pojazd. Po drodze uszkodził ogrodzenie posesji i skrzynkę energetyczną. Z miejsca kolizji uciekł, pozostawiając tablicę rejestracyjną.

Funkcjonariusze janowskiego komisariatu zapukali do mieszkań Janowa Podlaskiego. Z ich informacji wynikało, że pod tym adresem auto było użytkowane.

- W rejonie posesji stał uszkodzony Ford, jednak kobieta nie miała wiedzy na temat zdarze-

nia. Miał ją natomiast jej 19-letni syn. Młodzieniec przyznał, że bez wiedzy matki „pożyczył auto”. Od chłopaka wyczuwalny był alkohol, a badanie wykazało niemal promil alkoholu w jego organizmie. Wykonane zostało też badanie retrospektywne, które pozwoli ustalić stan, w jakim znajdował się w chwili zdarzenia - informuje komisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Joanna Niecko

O aferze w Motorze Lublin mówiła cała Polska

Zaatakowany prezes, krewki trener i skandal na dużą skalę

Lublin: W minionym tygodniu lubelski Motor był najbardziej medialnym zespołem piłkarskim w naszym kraju, a jego trener Goncalo Feio znajdował się na świetniku. Jednak nie z powodu wyników sportowych, tylko niebywałej sytuacji: szkoleniowiec rzucił kuwetą na dokumenty w prezesa Pawła Tomczyka, rozcinając mu łuk brwiowy.

Motor to największy i najpopularniejszy klub piłki nożnej na Lubelszczyźnie. W trakcie swojej 73-letniej historii lubelska drużyna przez dziewięć sezonów występowała na najwyższym szczeblu rozgrywkowym, a 22 lata spędziła na jego zapleczu. Od lat zespół żółto-biało-niebieskich cieszy się sympatią dużej liczby kibiców nie tylko w Lublinie, ale i całym regionie. W obecnym sezonie gra na poziomie drugoligowym.

Przepychanka po konferencji

Od 5 marca o Motorze było bardzo głośno w ogólnokrajowych mediach. W niedzielny wieczór, po wygranej 2:1 z GKS Jastrzębie najpierw roztrzęsiona rzeczniczka prasowa klubu Paulina Maciążek przyznała w sali konferencyjnej przy dziennikarzach, że została obrażona przez Goncalo Feio i nie jest w stanie poprowadzić spotkania z mediami, do którego dochodzi po każdym meczu.

W jej obronie stanął prezes Paweł Tomczyk i wdał się w konfrontację słowną z Feio przy dziennikarzach. Szkoleniowiec Motoru stwierdził, że to oszczerstwa i doszło do ostrej wymiany zdań, która miała finał za drzwiami pomieszczenia konferencyjnego. Gdy słowa zaczynały przera-

dzać się w przepychankę, nabuzowani prezes i trener zostali rozdzieleni.

Kilkanaście minut później znaleźli się jednak w klubowym biurze, gdzie ponownie doszło do awantury. Jej finałem był rzut Feio w głowę Tomczyka plastikową kuwetą na dokumenty. Ów przedmiot rozciął prezesowi klubu łuk brwiowy. Tomczyk poszedł do łazienki, próbując zatamować obfite krwawienie, po czym udał się do szpitala na zszywanie.

Kibice za trenerem

W poniedziałek wydawało się, że los portugalskiego trenera jest przesądzony, a jego dalsza kariera stanęła pod dużym znakiem zapytania. Agresywne zachowanie Feio było opisywane przez wszystkie największe portale i gazety w kraju. Poza popierającymi szkoleniowca Motoru kibicami nikt nie bronił 33-latkowi. Przypominano, że to nie pierwsze ekscesy z jego udziałem, bo takowe miały miejsce również w poprzednich miejscach pracy. W Rakowie Częstochowa krewki trener wdał się w bójkę z kierownikiem drużyny, z kolei w Wiśle Kraków doszło do szarpaniny z ochroniarzami na stadionie. Według doniesień „Gazety Krakowskiej” jego z nich Feio opluł.

Trener zostaje, prezes w zawieszeniu

W poniedziałek Motor wydał oświadczenie, w którym opisał szczegółowo wszystkie niedzielne zdarzenia i zwołał na wtorek konferencję prasową z udziałem głównego akcjonariusza, Zbigniewa Jakubasa. W trakcie bardzo długiego spotkania z mediami podchodzący z Lublina miliarder ogłosił, że pozostawił na stanowisku portugalskiego szkoleniowca. Natomiast przebywającego na długotrwałym zwolnieniu lekarskim Tomczyka zawieszono w spółce na trzy miesiące, by powołać na jego miejsce p.o. prezesa, którym został dotychczasowy członek rady nadzorczej, Robert Żyśko. W klubie dojdzie także do zmiany rzecznika, ponieważ „pomiędzy panią Pauliną a trenerem nie było chemii”.

– Goncalo Feio to mega



Goncalo Feio jest trenerem Motoru od 19 września ubiegłego roku - Nie ma wytłumaczenia dla mojego zachowania, które było naganne - mówi

kompetentny szkoleniowiec i tytan pracy – przyznał Zbigniew Jakubas. – Cała sytuacja to mógł być efekt przemęczenia, ambicji i presji, bo trener pracuje po 20 godzin dziennie. Umówiliśmy się, że będziemy dalej współpracowali. Na razie do końca rundy, a później, zobaczymy, co dalej. Przed zatrudnieniem tego trenera powiedziałem sobie, że do trzech razy sztuka. A zatem, dokąd będzie ja. Trzymajcie kciuki za nas razem, bo jedziemy wszyscy na tym samym wózku – stwierdził, dodając później, że w nowej wersji umowy Portugalczyk ma zakaz wypowiedziania informacji oraz wyników badań lekarskich prezesa Tomczyka.

Goncalo Feio przeprasza

Później głos zabrał Goncalo Feio.

– Wyrażam głębokie ubolewanie, że Motor i jego właściciel oraz kibice, piłkarze musieli zderzyć się z krytyką, jaka przetoczyła się przez ogólnopolskie media. Nie ma wytłumaczenia dla mojego zachowania, które było naganne. Przepraszam za to i podkreślam, że potępiam wszelką formę przemocy. Jako trener powinienem być wzorcem zachowania. Przepraszam, że przedstawi-

łem w negatywnym świetle wszystkich, którym dobro Motoru leży na sercu. Zrobię wszystko, co w mojej mocy, żeby odzyskać zaufanie. Dziękuję za drugą szansę, którą zdecydował mi się dać pan Zbigniew Jakubas – przeczytał z kartki Portugalczyk, nie przepaszając przy tym bezpośrednio ani Maciążek, ani Tomczyka.

Takie rozwiązanie sytuacji wywołało duże oburzenie w mediach. Nie było jednak finałem sprawy. Od poniedziałku było wiadomo, że rzecznik dyscyplinarny Polskiego Związku Piłki Nożnej, Adam Gilarski wszczął postępowanie wyjaśniające i zobowiązał Motor do przedstawiania informacji oraz wyników badań lekarskich prezesa Tomczyka.

Drużyna za trenerem

Dzień przed posiedzeniem Komisji Dyscyplinarnej PZPN piłkarze i przedstawiciele sztabu szkoleniowego zgodnie wyrazili w mediach społecznościowych poparcie dla 33-latkowi. Na ich profilach pojawiła się plansza z tekstem o treści: „Trener Goncalo Feio pojawił się w Motorze Lublin w momencie, gdy drużyna znajdowała się na dnie tabeli. Swoim profesjonalizmem, ciężką pracą i walką o drużynę doprowadził do stworzenia bardzo



Na zdjęciu Paweł Tomczyk, zawieszony prezes Motoru



Główny akcjonariusz lubelskiego klubu, Zbigniew Jakubas, w trakcie bardzo długiego spotkania z mediami ogłosił, że pozostawił na stanowisku portugalskiego szkoleniowca

dobrych warunków do pracy i realną szansę, by nie spaść tego sezonu na straty. W tym trudnym momencie, mimo fali krytyki, sumienie podpowiada nam tylko jedno: Trenerze, jesteśmy z Tobą i mamy nadzieję na owocną dalszą współpracę”.

W czwartek przeciwko trenerowi Motoru wszczęto postępowanie. – Obwiniony, a także osoby przez niego pokrzywdzone, zostały wezwane na następne posiedzenie Komisji, które zaplanowane jest na 16 marca – czytamy w komunikacie na oficjalnym portalu PZPN.

Wygrana

Tym samym, Feio mógł poprowadzić lubelski zespół w minioną sobotę przeciwko KKS 1925 Kalisz. I pomimo

ogromnej presji, jego podopieczni wygrali to wyjazdowe spotkanie 1:0, zwiększając swoje szanse na awans do wyższej ligi.

33-letni szkoleniowiec nadal jednak może mieć poważne kłopoty. Zgodnie z artykułem 110. Regulaminu Dyscyplinarnego PZPN, za „naruszenie norm moralno – etycznych obowiązujących w piłce nożnej”, Feio grożą: kara pieniężna nie niższa niż 1 000 zł, dyskwalifikacja, zawieszenie lub pozbawienie licencji, wykluczenie z PZPN.

Szkoleniowiec Motoru może zostać ponadto skreślony z listy uczestników kursu UEFA Pro, na którym jest obecnie w Szkole Trenerów PZPN, ale o tym zdecyduje już inny organ.

Karol Kurzępa

REG

Witamy na świecie

Noworodki urodzone w szpitalu w Lubartowie



Adaś Szewczyk,
Białobrzegi, gmina Kock
ur. 6 marca, g. 16:50, 3,79 kg, 54 cm
Rodzice: Agnieszka i Paweł
Siostra: Zuzia (2 lata)



Anna Bednarczyk,
Firlej, pow. lubartowski
ur. 8 marca, g. 00:20, 2,89 kg, 55 cm
Rodzice: Ewa i Krzysztof
Rodzeństwo: Szymon (4,5 r.)



Mikołaj Waszczuk,
Biała Podlaska
ur. 4 marca, g. 17:45, 3,41 kg, 56 cm
Rodzice: Adriana i Michał



Anielka Drzewiecka,
Kamionka, powiat lubartowski
ur. 5 marca, 3,85 kg, 52 cm
Rodzice: Marcela i Łukasz
Rodzeństwo: Klaudia i Nikodem



Antoś Zuzelski,
Serock, k. Firleja, powiat lubartowski
ur. 27 lutego
Rodzice: Anita i Jacek
Siostra: Nikola (10 lat)



Kacper i Nikodem Nestioruk, Połoski, gm. Piszczac, pow. bialski
ur. 6 marca
Kacper - g. 12:42, 2,23 kg, 51 cm
Nikodem - g. 12:41, 2,90 kg, 47 cm
Rodzice: Monika i Dawid



Anielka z tatą, Drozdówka, gmina Uścimów
ur. 8 marca, g. 08:07, 3,10 kg, 55 cm
Rodzice: Lesia i Piotr (na zdjęciu)
Rodzeństwo: Alinka i Ania

Puławki: Por zamiast kwiatów na Dzień Kobiet

W nietypowy sposób życzenia z okazji Dnia Kobiet składali pańiom radny miejski i powiatowy. Zamiast tradycyjnych kwiatów wręczali im pory i zachęcali do regularnego wykonywania badań kontrolnych.

To, że 8 marca mężczyźni wieszają paniom to nic dziwnego. Ale widok, gdy na jednej z głównych ulic Puław radny miejski Sławomir Sereżyn i radny powiatowy Andrzej Mitruszka spacerują z naręczami porów, budził zdziwienie. I to nie tylko przedstawicielki płci pięknej, którym panowie składali dziś życzenia z okazji ich święta, a przy okazji wręczali pora, bo...pora na badania, do wykonywania których ochoczo namawiali. Z inicjatywą

wyszli członkowie Stowarzyszenia Polska 2050. W Puławach tego typu akcja odbywa się po raz pierwszy.

- Najcenniejsze, co możemy dać kobietom w Dniu Kobiet, to zdrowie. A ponieważ por jest bardzo zdrowym warzywem, postanowiliśmy go użyć podczas akcji „Pora na badania”. Przypominamy, że powinno się robić profilaktyczne badania - tłumaczy Sławomir Sereżyn i dodaje:

- Wszystkie napotkane przez nas kobiety otrzymują pora z ulotką, na której znajdują się informacje, kiedy i jakie badania należy przeprowadzić no i oczywiście życzenia zdrowia.

- Tą akcją chcemy zwrócić uwagę kobietom w Dniu Kobiet, że najważniejsze jest zdrowie. Ich potencjał intelektualny, kreatywność i dobre samopoczucie tkwią w zdrowiu i mamy nadzieję, że dzięki tym porom one



Każda przedstawicielka płci pięknej napotykana na ulicy otrzymywała pora z karteczką, na której znalazły się informacje o najważniejszych badaniach, które kobiety powinny wykonywać regularnie

będą pamiętać, żeby robić sobie regularnie badania, bo to jest bardzo ważne. Jeśli mamy zdrowe społeczeństwo, to wszyscy jesteśmy szczęśliwi i mamy większy kapitał ludzki - dodaje Roman Rupiewicz.

Napotkane na ulicy panie gratulowały pomysłu i chwaliły inicjatywę.

- To bardzo fajny pomysł. Uważam, że kobiety powinny się badać. Pora wykorzystam do su-

rówki - mówi pani Bożena z Bałtowa w gminie Żyrzyn.

Marta Pietroń



Pani Bożena z Bałtowa w gm. Żyrzyn
To bardzo fajny pomysł. Uważam, że kobiety powinny się badać. Pora wykorzystam do surówki

Życzenia dla Zbyszka

Imieniny Zbyszka
W dniu Twoich imienin kochany Zbyszku moc gorących życzeń Tobie składamy.
Pragniemy się z Tobą spotkać w dniu Twojego święta, a każda z nas będzie zadowolona i uśmiechnięta.
Dużo zdrowia, szczęścia i radości, długich lat życia Ci życzymy i słuchać dowcipów, które też lubimy.
życzą
koleżanki z Lublina i znajomi z Łęcznej

Hieronim Florian Radziwiłł (1715-1760), pan na Białej. Okrutnik, wariat i sadysta czy skrzywdzony ekscentryk i mecenas sztuki? (cz. III)

Najpierw: Hierosinku! Magdusiu! A potem...

Nie pchał się do politycznych urzędów, bo był przekonany, że korona Rzeczypospolitej najpewniej sama do niego przyjdzie. Zajmował się więc kolekcjonowaniem dziwów natury, promowaniem muzyki i teatru, prowadzeniem wariackich „wojen sławacińskich” oraz zawieraniem trzy razy, zawsze z kiepskim skutkiem, małżeństwami.

Wśród współczesnych sobie miał opinię ekscentryka, ale ponieważ był Radziwiłłem, panem na Białej i Słucku, nie było to dla niego powodem do zmartwień. Po kilkudziesięciu latach Józef Ignacy Krasiński w powieści „Na białym zamku” zrobił z niego regularnego maniaka i sadystę. Dziś historycy, nieodmiennie zainteresowani postacią białskiego magnata, próbują wytoczyć własną, często dość krętą, ścieżkę.

Toksyczna mama, zerwane zaręczyny i ślub z trzynastoletką

W zgodnej opinii za późniejsze, przykre dla otoczenia cechy charakteru księcia odpowiadało dzieciństwo pod opieką i władzą (z naciskiem na drugie!) matki Anny z Sanguszków, która po śmierci męża Karola Stanisława niepodzielnie władała nie tylko majątkiem, ale i członkami rodu. Była architektką mariażu z niemiecką księżniczką z rodu Salzbach, potomkinią Radziwiłłów zresztą. Małżeństwo miało pozwolić odzyskanie tzw. „dóbr neuburskich” (pisał o tym dwa numery temu, zachęcamy do korzystania z archiwum internetowego). Mimo że do ślubu ostatecznie nie doszło (zbiesili się Niemcy na ostatniej prostej...), cel majątkowy jednak udało się osiągnąć. Hieronim wrócił jak niepyszny, zaś matka wydała go za Teresę Sapieżankę. Nie bardzo wiadomo, czy trafniej napisać, że związek nie przetrwał, czy też raczej, że nigdy nie zaistniał: panna bar-

dzo młoda, bo trzynastoletnia, nie zamierzała podjąć życia małżeńskiego ze starszym o siedem lat księciem. Nie rozstrzygniemy definitywnie, czy wynikało to z niestosowności wieku (choć są przykłady z epoki, żeby i takie dziewczątka traktować jako kobiety a piętnastolatki dzieci rodziły wręcz rutynowo...), czy niechęci wobec Hieronima. Skutek był jednak niewątpliwym: Teresa zabrała się za Białą, wróciła do rodziców do Bocięk koło Bielska Podlaskiego zaś rzymski trybunał w oparciu o dość ewidentne dowody braku „dopełnienia małżeństwa” orzekł o jego nieważności.

To nic, że kawaler z odzysku

Długo w stanie bezżennym jednak kawaler nie pozostał. Radziwiłł, majątek ogromny, wiek odpowiedni, opinia może i nie najlepsza, ale przeważało: Radziwiłł, majątek ogromny...

O związku z Magdaleną z Czapskich wiemy stosunkowo dużo i z wielu źródeł. Znamy bowiem diariusze księcia, jego korespondencję z Magdaleną, listy Magdy do jej matki także z czasu - wybacz Czytelniku zdradzenie finału, ale domyślić się i tak nie było sztuką... - postępowania rozwodowego. Łatwo więc przebieść się z obszaru historii politycznej do historii obyczajów albo po prostu opowiadania ludzkich historyjek. Takie ploteczki, z tym że zainteresowani 250 lat z hakiem nie żyją.

Hajduczek!

Pani Hanna Widacka o Magdalenie Czapskiej pisze: *Nie tylko nie chciała przerabianych sukien matczynych (domagała się nowych), lecz także nie chciała iść do klasztoru. Tego rodzaju propozycje, czynione swego czasu pannom Czapskim, spotkały się z ich zdecydowaną dezaprobatą, o czym donosiła mężowi z troską pani Konstancja: „coś nie bardzo [one o tym] myślały, osobiście ten kozak Magda i pan hetman [Jan Klemens Branicki z Białegostrzku] powiada, że jej klasztor z oczu nie patrzy”.* Rzekłby pan Onufry: hajduczek!

Ślub w tajemnicy

Ponoć to właśnie u Potoc-



Miedzioryt z portretu Magdaleny Czapskiej ze zbiorów Muzeum Narodowego. Nie jesteśmy w stanie orzec o urodzie córki wojewody pomorskiego, ale z pewnością była dość silną osobowością, próbującą w granicach możliwości swojego stanu i płci samodzielnie kierować swoim życiem

Ulubioną rozrywką księcia były tzw. wojny sławacińskie. Owoż wybierał sobie oficera, czynił go królem Sławacinka (była tam wtedy lada jaka fortalicja), kilka tygodni żył z nim w zgodzie, potem prowokował awanturę i wyruszał z wyprawą wojenną. Zdobywał bojem twierdzę, odbywał triumf w Białej, po czym mianował nowego króla i „w koło Wojtek”. Mimo wszystko chyba więcej w tym było wariactwa niż przemyślanej strategii szkolenia wojska.

Pierwsze małżeństwo Hieronima nie było szczęśliwe ani przez chwilę, drugie przez najwyżej dwa lata

kich spotkali się po raz pierwszy. Rzeczywiście musiało nieźle zaiskrzyć, bo czuła korespondencja zaczęła krążyć jeszcze sporo przed oficjalnym rozwiązaniem pierwszego związku Hieronima, co jednak było wyraźnym złamaniem konwencji. Sprawę ślubu młodzi, jak się wydaje, postanowili już wiosną 1744 roku. Magda napierała nawet, żeby brać go, nie czekając nawet na rzymski wyrok, choćby w pierwszej lepszej kaplicy i bez rozgłosu. Matka narzeczonej, pani Konstancja, skądinąd silna osobowość, rada z mariażu, upierała się jednak, żeby chwilę zaczekać i przeprowadzić wszystko

z pełną pompą. Ród Czapskich był dopiero na linii wznoszącej, dla nich parantela z Radziwiłłami oznaczała ogromny prestiż, było o co grać.

Panna Czapska szukała księcia, co by się poprowadzenia takiego ryzykownego obrzędu podjęła, ale nawet za grubą łapówkę żaden się nie podjął, a jeden - o cudzie! - wziętą po namyśle zwrócił. Gdzieś w początkach 1745 ktoś ich w końcu poenił. Do tej pory nie jesteśmy pewni, czy w gruncie rzeczy nie podpadało to w momencie zawierania pod bigamię. Wybitny znawca dziejów białskich Radziwiłłów, pan Jerzy Flisiński uważa, że

Księżna Magdalena dała się poznać jako niezła gospodyni Białej

prawdopodobnie panna młoda była w tym momencie w ciąży, która zakończyła się jednak poronieniem. Zachowana korespondencja (przebadaj ją m.in. pan Paweł Gad) nie daje odpowiedzi. Ale jest po prostu słodka. *Mój słodki Panie, Mój Hierosienku, Moja Puziako z dodatkiem milionowych całusów w nóżki* - pisze Czapska. *Magdusia, Magdeczko, z serca kochana żonczyno* - szczebiocze Hieronim. Pan Alojzy Sajkowski, badający obyczaje miłosne na ówczesnych dworach podkreśla fakt, że jednak nie pisał księżę nic o wzajemnym całowaniu nóżek i znajduje to wielce podejrzanym...

Szybki odpływ uczuć

Pierwszych kilka miesięcy małżeństwa jest wręcz idyllicznych. Czytamy znowu: *...proszę mój uwielbiany, mój drogi i jedyna miłości, kochaj mnie zawsze jak ja kocham Ciebie, to jest wiernie i szczerze, ponieważ gdybyś postanowił mnie rzucić, wiedział, że mnie uśmierciszy, ponieważ to pozbawił mnie życia i Bóg Cię ukarze za Twoją niewdzięczność i perfidię, ale mam lepszą opinię o Tobie i piszę to jedynie, by przypomnieć. Żegnaj mój uwielbiany, całuję Cię tysiąc razy całego.* Albowiem Hieronim zaczął żony ewidentnie unikać, więcej czasu spędzał na polowaniach niż w zamku. Aby go ściągnąć choć na chwilę, Magda próbowała pisać listy po francusku i niemiecku, ważyła go opowieściami o potężnych dwóch niedźwiedziach, które ponoć grasowały pod Sławatyczami (!) - wszystko na nic. Nie było już słodkiego Hierosinka z początków małżeństwa. Był ponury, odległy fizycznie i emocjonalnie, nieczuły, nieodpisujący na listy facet. Towarzystwa księżnej dotrzymywał w zasadzie tylko, odziedziczony chyba jeszcze po zmarłej w 1746 roku teściowej karzeł, którego głównym zadaniem było donoszenie mężowi o wydarzeniach w Białej. Nie jest jasna sprawa, jaki wpływ na przebieg wydarzeń

miały dwie, nie zakończone szczęśliwym rozwiązaniem, ciąży księżnej. Hieronim nie opiekował się w takim stanie żoną zbyt czule. Z drugiej strony może brak potomstwa miał decydujący wpływ na ochłodzenie uczuć księcia. W korespondencji księcia z teściową pojawiają się skargi na jakąś „krnąbrność” Magdy, co, zważywszy na opinię „kozaka” nie zaskakuje.

Ucieczka do Warszawy

Magda zaś pewnie po kątach wypląkała swoje, napisała kilka listów do matki, po czym znowu wzięła sprawy w swoje ręce: pod pozorem kuracji spałała się i pojechała do Warszawy, ewidentnie z zamiarem niewracania do Białej już nigdy więcej. Potem zaś było już z górki: księżę oskarżał żonę o płochość i porzucenie go bez powodu, mediować próbowali chyba brat Michał Kazimierz „Rybeńko” (ewidentnie życzliwy szwagierce!) oraz ojciec i siostra Magdy (tu pojawia się nawet informacja, nie do końca jasna, ale ktoś komuś tam groził zastrzeleniem!), jednak chyba po prostu Hieronim nie był już zainteresowany przeciąganiem takiego stanu rzeczy, rozwód kościelny miał już wszak przebiec. Tedy i rzecz załatwiono szybko: rozwód orzeczono w 1753 roku, oficjalnie uznano, że małżeństwo odbyło się pod nieprzewidywalną presją rodziców panny młodej, czyli było niedobrowolne.

Trzeci raz kawaler!

Księżę mógł się więc zająć tym, co naprawdę lubił. W Słucku założył teatr, do Białej Księżę pościagał całe pułki muzykantów i aktorów (oraz, co nie bez znaczenia dla całości wywodu: aktoreczek, którym postawił domki w niedalekim Ciciborze, która to kolonia z pewnością stanowiła obiekt zazdrości wielu innych magnatów), uganianiem się po lasach za zwierzyną, musztrowaniem prywatnego wojska oraz... rozglądaniem się za kolejną kandydatką na żonę.

cdn.

Juliusz Małachowski herbu Nałęcz (1801- 1831) poległ, atakując Moskali z kosą w ręku

Ginące ślady pamięci po bohaterze Powstania Listopadowego

Oddział wystawił własnym kosztem, w części byli to jego koledzy z polowań. W pierwszej swojej bitwie pod Puławami zasłużył na Virtuti Militari. Pod Kazimierzem nie zraził się faktem, że amunicję jego strzelców omyłkowo przeprawiono na drugi brzeg Wisły. Bagnetów też nie mieli, więc poszli na wroga z kosami. Juliusz Małachowski padł od pierwszej salwy. Dziś śladami pamięci są jedynie wiersz Herberta i podniszczona tablica w kazimierskim wąwozie.

Postać Małachowskiego poruszyła wyobraźnię jemu współczesnych. Dwa wiodące teksty to opowieść wybitnego szlacheckiego gawędziarza zawarta w tomie „Boje polskie” oraz „Dwaj Juliusze” (drugi to Juliusz Tarnowski) Lucjana Siemieńskiego. Dziś książki raczej zapomniane, jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym kształtowały wyobrażenia historyczne i patriotyczne.

Żołnierz syn żołnierza

Ojcem był Stanisław Aleksander Małachowski, wybitny oficer z czasów wojen napoleońskich i uczestnik m.in. wyprawy na Moskwę w 1812 roku (to on z 14 pułkiem kirasjerów pod Możajskiem szturmował słynną Wielką Redutę!) i jeszcze wybitniejszy mason, autor wielce zajmujących pamiętników z czasów Księstwa Warszawskiego.

Juliusz odebrał dobre wykształcenie w domu, szkołach i podróżach po Europie. Jego atutem była ujmująca osobowość, łatwo zjednywał sobie przyjaciół, szybko stał się liderem młodego pokolenia okolicznej szlachty. Zwłaszcza organizowane przez niego polowania szeroko słynęły nie tylko ze względu na walory typowo myśliwskie, ale również z powodów towarzyskich. Juliusz imponował przy tym zręcznością, był świetnym jeźdźcem i strzelcem. Miał pewne ambicje literackie, jednak wydawało się, że osiadł na ziemi i będzie gospodarzył. Dość szybko jednak wdał się w konspirację, utrzymywał relacje ze sprzysiężeniem Wysockiego.

Wydaje się, że właśnie koledzy od polowań stanowili trzon oddziału, który własnym sumptem wystawił na wieść o wybuchu powstania. Za datę powołania 2. Batalionu Strzelców Celných



Małachowski w mundurze pułkownika. W Kazimierzu znajdziemy ulicę i wąwóz jego imienia oraz, potrzebującą odnowienia, tablicę położoną w miejscu jego śmierci

Wiele razy wokół miejsca żołnierskiej śmierci spacerował Zbigniew Herbert. Efektem był wiersz „Wąwóz Małachowskiego”

Prowadzi żołnierzy Juliusz Hrabia wąwozem cienistym, prowadzi pod górę.
Jest błękitny, amarantowy, a wąs złoty jego.
Pod górę prowadzi wśród grabów i kwietniowych ptaków.
Aż tu ciżba Moskali, las w lesie, mrowie.
Juliusz Hrabia podnosi oczy, szuka słońca glorii.
Pochmurno. Unosi się na strzemieniu, wyciąga szyję, chce wypruć z nieba jeden promień. Raptem czernieją jego akselbanty.
Już nie przypomni sobie łaćńskiego zdania.
Teraz, gdzie kończy się wąwóz – szary kamień i Anioł Pański.

Sandomierskich przyjmuje się 30 grudnia 1830 roku. Do boju wszedł na przełomie lutego i marca.

Bohater spod Puław i Markuszowa

Po lutowej pauzie taktycznej, kiedy przez dwa tygodnie na froncie nie działo się zbyt wiele, generał Dwernicki zaplanował przeniesienie wojny na Wołyń. Jedną z największych barier była oczywiście Wisła. Mimo że był to początek marca, rzeka była tak mocno zamrznięta, że polskie oddziały nie miały problemu z przejściem po lodzie i w nocy z 1 na 2 marca zajęły Puławę. Po bitwie Małachowskiego odznaczono orderem Virtuti Militari. Dzień później jednak już trzeba było bić się pod Kurowem

i Markuszowem. Obydwa starcia zakończyły się taktycznymi sukcesami Polaków, nie zmieniły jednak sytuacji strategicznej. Kolejną operacją była wyprawa Lucjana Sierawskiego przeciw Kreuzowi. Nie była to szczególnie dobrze zaplanowana akcja: Skrzynecki nie miał żadnych pomysłów na prowadzenie wojny, pretensje próbował przekierować na podwładnych, więc Sierawski postanowił działać... Po chwilowych sukcesach trzeba było cofnąć się na drugi brzeg rzeki.

Bez amunicji, bez bagnetów, z kosą w ręku

Pisze Suffczyński: Miasto Kazimierz otoczone wąwozami, silny przedstawia punkt oporu i słusznie go wybrał Sierawski za miejsce przeprawy. Jednocześnie



Pomnik Małachowskiego znajduje się też w nieodległych od Kazimierza Wągach i również zasługuje na lepszy los i opiekę

Dla swoich strzelców Małachowski napisał piosenkę do melodii „Strzelców” Webera:

Na odgłos narodu
I wodza i brata,
Na burzę z zachodu
Już dobądź bułata.
Na koniu, co w cwał
Sokoli ma lot,
I z bronią, co w strzale
Huczniejsza nad grzmot.
Uderzmy, wybijmy
Wrogów, wrogów, wrogów, wrogów.
Jak wesół, tak mężny,
Krwi Polak nie chciwy;
Jednością potężny,
Wolnością szczęśliwy.
Czy kniazie wypędza,
Czy kraj broni swój,
Krwi swej nie oszczędza,
Gdy idzie na bój.
Uderzmy, wybijmy
Wrogów, wrogów, wrogów, wrogów.

z jego tam przybyciem ukazał się nieprzyjacieli i o 4. rano bój się rozpoczął. Ogień armatni Moskale żadnej prawie nie robił szkody, a ilekroć nieprzyjacieli kusił się o zdobycie wąwozów, celny ogień strzelców Małachowskiego i Malczewskiego, którzy tam zaczajeni byli, ze stratą zmuszał ich do odwrotu, a po każdej takiej odprawie, szwadron ułanów Wielhorskiego wypadał z niego i uderzał na nieprzyjaciela. Tymczasem przeprawiała się kawaleria za Wisłę, a Wielhorski nie chcąc opuścić Małachowskiego, z którym go łączył stosunek przyjaźni, ostatni jeszcze pozostał i dzielnie co raz ponawianiem natarciem odpierał Moskale, którzy na próżno usiłowali wyparować strzelców z owego wąwozu, przez który idzie droga do miasta wiodąca, i prawie przeszkodzić. Trwał tedy ciągle bój, ponawiały się szarże

kawalery, a tymczasem odpływały statki z wojskiem, kiedy oficer wysłany przez Małachowskiego dla sprowadzenia amunicji wrócił z doniesieniem, że dziwnym wypadkiem, nie wiadomo z czyjego rozkazu, oba kiesony ich z ładunkami poszły za Wisłę. Zawiadomił zaraz o tem Małachowski Wielhorskiego, a ten wyszedł z wąwozu i na równym stali miejscu. Niebawem i strzelcy opuścili parów, a Moskale zdziwieni, nieśmiało z obawy jakiej zasadzki wchodzili do niego, ale kiedy już byli na drugim końcu, a widzieli, że ogień strzelców nie ponawia się, domyślili się, że brak ładunków jest tego przyczyną i śmiało wysuwać się poczęli. Uderzył na nich znowu Wielhorski, wtłoczył ich znowu w wąwóz, a strzelcom dał czas sformowania się poza batalionem kosynierów. Pojął Małachowski, że tylko w białej broni

Kwestię upamiętnienia Małachowskiego w wąwozie w Kazimierzu podniósł ostatnio m.in. p. Marian Klusek w artykule na łamach portalu Konecki24.pl

(które nie mieli jego strzelcy) leży nadzieja powstrzymania pochodu nieprzyjaciela, zeskoczył też z konia, wziął kosę i stanął przed batalionem! „Dzieci! - zawołał - kosa w dobrym ręku stanie za bagnet! ...za mną wiana!” I ruszył naprzód, a cały batalion z okrzykiem hurra biegł za nim. Znana odwaga przywódcy, zapal, jaki ożywia ten dzielny zastęp, wnosząc każą, że byłby złamał szeregi nieprzyjaciela, ale los nieubłagany nie - dał mu tej pociechy, bo zaledwie że ubiegł połowę przestrzeni dzielącej go od nieprzyjaciela, raptownie stanął jak wryty, kosa wypadła z ręki a on padł nieżywy, bo cztery kule pierś mu przeszły...

Nie ma śladów po grobie

Poza tablicą w wąwozie na miejscu śmierci Małachowski nie doczekał się poważniejszego materialnego upamiętnienia. Nie ma pewności nawet co do tego, gdzie Juliusza pochowano. Wspomniany Siemieński pisze: Opowiadano mi, że w miejscu, gdzie Juliusz poległ, na wzgórku, widać było trzy krzyże nad Kazimierzem. Czy tę pamiątkę uszanowali dzisiejsi krzyżobórcy? – nie umiem powiedzieć. To tylko wiem, że zwłoki jego zabrane z pobojuwiska przez mieszczan, złożono tymczasowo przy farze, w nadziei, że trafią kiedyś do rodzinnych grobów... Te kiedyś okazało się, że dopiero po 30 latach, a i dzisiaj dokładnie nie wiadomo, w którym miejscu nawy kościoła w Końskich, w krypcie Małachowskich spoczywa bohater. Wprawdzie Suffczyński daje dość szczegółowy opis pochówku w Końskich zaraz po śmierci, w którym rzekomo miało brać udział tysięcy wziętych przez Juliusza jeńców, a mieli przemawiać nawet najpobożniejsi rabini (!), ale najprawdopodobniej w szlachetnym uniesieniu wyssał go z palca.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - FORTUNA PUCHAR POLSKI

Górnik to nie Motor. Bilety na półfinał już za dychę

Przedstawiciele pierwszoligowego Górnika poinformowali o cenniku i systemie dystrybucji biletów na historyczny półfinał Fortuna Pucharu Polski. Na początku kwietnia zielono-czarni podejmą w Łęcznej Raków Częstochowa.

Protest zamiast święta

Ceny biletów na mecz Fortuna Pucharu Polski były ostatnio gorącym tematem na Lubelszczyźnie. A to dlatego, że kibiców wzburzyły ceny podyktowane przez Motor Lublin, który w ramach ćwierćfinału „Turnieju tysiąca drużyn” podejmował na Arenie Lublin właśnie Raków Częstochowa.

Cena wejściówki dla osoby dorosłej w trwającej pierwszej turze sprzedaży wynosiła bowiem aż 55 złotych. Taką



Można się spodziewać, że mecz z Rakowem będzie w Łęcznej piłkarskim świętem. Stadion Górnika może pomieścić 7200 kibiców

samą kwotę należało zapłacić w przypadku biletu ulgowego i dla dziecka do 15. roku życia. W drugiej turze sprzedaży cena każdej z kart wstępu wzrosła do 65 złotych.

Grupa najbardziej zagorzałych sympatyków Motoru wydała w tej sprawie oświadczenie, określając zaproponowane kwoty „skandalicznymi”. Motor zareagował na ten wpis „z zalem, ale i zaskoczeniem”, podkreślając, że „strategia ceno-

wa nie może być rozpatrywana w odniesieniu do jednego wydarzenia, ale całego sezonu”.

Efekt był taki, że zamiast piłkarskiego święta na stadionie doszło do protestu fanów gospodarzy. Z uwagi na ustalone przez klub ceny biletów grupa najbardziej zagorzałych sympatyków nie prowadziła zorganizowanego doping. Solidaryzowali się z nimi kibice Rakowa, którzy dodatkowo wywiesili transparent o treści „Tomczyk szanuj

kibica każdego, bo nie będziesz mieć żadnego”. Tekst był skierowany do prezesa Motoru.

Najtańsze już za złotówkę

Z pewnością wnioski z tej sytuacji wyciągnęli władze pierwszoligowego Górnika. Zielono-czarni w ćwierćfinale Fortuna Pucharu Polski, w debiucie trenera Ireneusza Mamrota, pokonali drugoligową Pogoń Siedlce. Półfinał to dla „Górników” pierwsze takie osiągnięcie w historii klubu.

Pomimo tego, mecz z Rakowem Częstochowa, który będzie rywalem łącznian w półfinale, będzie można obejrzeć z trybun już za 20 zł - konkretnie za bilet na niezadaszoną trybunę B. Wejściówki na sektory kryte w pierwszej fazie sprzedaży będą kosztować 30 zł. Od 27 marca ich cena wzrośnie z kolei do 40 zł. Dzieci i młodzież do 18 lat na całym stadionie za bilet zapłaci 20 zł, jednak na trybunie B do wyczerpania limitowanej puli

500 sztuk dzieci i młodzież zapłaci 10 zł.

Dla rodzin z dziećmi na sektorach 0 i 1 trybuny C w strefie rodzinnej wszyscy zapłacą za bilet tyle, co dzieci – 20 zł. Posiadacze karnetów Wiosna 2023 otrzymają 50 proc. rabatu na zakup biletu oraz gwarancję rezerwacji swojego miejsca z karnetu do 26 marca. Klub przygotował rabat dla osób, które w jednej transakcji zakupią więcej niż cztery bilety - Górnik dorzuci od siebie piąty bilet za symboliczną złotówkę.

Uczniowie dostaną 50 proc. rabatu od ceny normalnej wejściówki, a dzieci i młodzież w grupach zorganizowanych za bilety zapłaci 10 zł.

Sprzedaż wejściówek rozpocznie się we wtorek, 14 marca, o godz. 10. Bilety będą dostępne na stronie internetowej bilety.gornik.leczna.pl oraz w salonikach prasowych sieci Kolporter.

*Dominik Smagała**dsm*

Lider klęknął w Puławach. „Retleś” za trzy punkty!

Piłkarze Wisły zanotowali pierwszy zwycięstwo w tym roku. Po bardzo dramatycznej końcówce i zaciętym spotkaniu nasi piłkarze pokonali lidera tabeli - Kotwicę Kołobrzeg.

Przed spotkaniem trener Dumi Powiśła dokonał trzech zmian w wyjściowym składzie swojego zespołu. Pauzującego za cztery żółte kartki Łukasza Wiecha zastąpił Robert Majewski, Kamila Karuglewicza zastąpił Dominik Banach, a w środku pola kibice przy Hauke-Bosaka mieli okazję obejrzeć Przemysła Skąleckiego.

Od samego początku inicjatywa w tym spotkaniu należała do piłkarzy Wisły. W 8. minucie gry o włos od strzelenia pierwszego wiosennego gola był Mateusz Klichowicz, który uderzył z pola karnego, ale stojący w bramce Kotwicy Miłosz Garstkiewicz sparował futbolówkę na rzut rożny. W 26. minucie kibice na trybunach mogli już fetować gola swoich ulubieńców. Po centrze z rzutu rożnego w wykonaniu Krystiana Putona w polu karnym gości doszło do sporego zamieszania i najsprytniejszy w „szesnastce” kołobrzeżan okazał się Przemysław Skąlecki, który pokonał Garstkiewicza.



Szalona radość puławian po golu Dawida Retlewskiego. Wisła pokonała Kotwicę!

Cztery minuty później powinno być już 2:0 dla gospodarzy, ale Robert Janicki, zamiast podawać do lepiej ustawionego Adriana Paluchowskiego, zdecydował się na strzał z 10 metra, który złapał golkeeper przyjezdnych.

Pod koniec pierwszej części gry ekipa trenera Marcina Płuski wyrównała stan spotkania. W pole karne Wisły wpadł Paweł Łysiak i mimo że wydawało się, że faulował Bartosza Bernarda, Rafał Rokosz z Siemianowic Śląskich nakazał grać dalej, co wykorzystał zawodnik z Kołobrzegu, uderzając piłkę do bramki Błażeja Sapielaka. Warto dodać, że wiślakom w tej sytu-

acji szczęście nie dopisało dwukrotnie, bowiem piłka po strzale Łysiaka otarła się o Wojciecha Błyszke, czym zmyliła golkipera miejscowych.

Pięć minut po rozpoczęciu drugiej części gry wiślaczy mogli prowadzić. Kolejny raz z rzutu rożnego centrował Puton, a dobrym strzałem głową popisał się Skąlecki. Tym razem piłka ku rozpacz fanów Dumi Powiśła minęła bramkę Garstkiewicza o centymetry. Im dłużej trwał ten mecz, tym ekipa Wisły częściej gościła na połowie Kotwicy. Po podopiecznych trenera Mariusza Pawlaka widać było chęć rewanżu za porażkę w sierpniu

w Kołobrzegu. Szczególnie aktywny był Mateusz Klichowicz, który jednak nie mógł trafić do bramki rywali. Najbliżej wpisania się na listę strzelców były pomocnik był w 78. minucie gry, jednak jego uderzenie pewnie złapał Garstkiewicz.

Końcówka spotkania to akcja za akcją i wiele emocji. W drugiej minucie doliczonego czasu spotkania wiślaczy dopięli swego i kibice przy Hauke-Bosaka mogli cieszyć się z drugiej bramki. Z prawej strony futbolówkę dograł Kamil Kargulewicz, a znajdujący się na piątym metrze od bramki Dawid Retlewski uprzedził młodzieżowca z Kołobrzegu

i sprytnym strzałem skierował piłkę do siatki, dzięki czemu ekipie Wisły udał się rewanż za jesienną porażkę nad morzem poniesioną w bardzo podobnych okolicznościach.

Wisła Grupa Azoty Puławy - Kotwica Kołobrzeg 2:1 (1:1)

Bramki: Skąlecki 26', Retlewski 90+2' - Łysiak 43'.

Wisła: Sapielak - Cheba, Majewski, Błyszko, Bernard, Skąlecki (75' Kona), Klichowicz (88' Kaczmarek), Puton, Banach (66' Kargulewicz), Janicki (66' Ryszka), Paluchowski (66' Retlewski).

Kotwica: Garstkiewicz - Kostkowski, Kosakiewicz (81' Kozajda), Cywiński, Frączczak, Łysiak (66' Goncerz), Sierpina, Nojszewski (75' Kort), Obst, Witasik, Kaczmarek (66' Wolsztyński).

Żółte kartki: Paluchowski, Skąlecki, Cheba - Cywiński, Frączczak, Witasik, Obst, Wolsztyński.

Czerwona kartka: Pawlak 90+3', trener Wisły za utrudnianie wznowienia gry.

Sędziował: Rokosz (Siemianowice Śląskie).

Widzów: 450.

*mp**mp*

REG



Wyniki 23. kolejki:

Arka - Górnik (po zamknięciu wydania)
Resovia - Odra 2:0
Sandecja - Katowice 1:1
Wisła - Tychy 2:1
Zagłębie - Skra 0:1
Podbeskidzie - Chrobry 6:0
Termalica - Puszcz (przełożony)
ŁKS - Stal 1:0
Chojniczanka - Ruch 0:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	ŁKS Łódź	23	47	41-22
2.	Ruch Chorzów	23	45	31-19
3.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	22	39	34-23
4.	Wisła Kraków	23	39	36-26
5.	Puszcza Niepołomice	22	38	32-24
6.	Arka Gdynia	22	37	41-29
7.	Podbeskidzie Bielsko-Biała	23	35	34-27
8.	Chrobry Głogów	23	34	37-41
9.	Stal Rzeszów	23	32	36-31
10.	GKS Katowice	23	30	26-26
11.	GKS Tychy	23	27	35-35
12.	Zagłębie Sosnowiec	23	25	25-32
13.	Resovia	23	24	24-37
14.	Górnik Łęczna	22	23	29-32
15.	Odra Opole	23	22	28-39
16.	Skra Częstochowa	23	21	13-32
17.	Chojniczanka Chojnice	23	19	25-38
18.	Sandecja Nowy Sącz	23	19	20-34

Następna kolejka (17-19.03.):

Górnik - Chojniczanka (18.03., g. 15), Ruch - ŁKS, Stal - Termalica, Puszcza - Podbeskidzie, Chrobry - Zagłębie, Skra - Wisła, Tychy - Sandecja, Katowice - Resovia, Odra - Arka

II LIGA

WYNIKI 22. KOLEJKI

Wisła - Kotwica 2:1
Jastrzębie - Siarka 3:1
Hutnik - Radunia 1:3
Lech II - Zagłębie II 2:1
Znicz - Polonia 1:0
Śląsk II - Garbarnia 2:3
Pogoń - Górnik 3:2
Kalisz - Motor 0:1
Stomil - Olimpia 0:0

TABELA II LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Kotwica Kołobrzeg	22	41	34:22
2	KKS Kalisz	22	39	43:28
3	Znicz Pruszków	22	38	33:25
4	Polonia Warszawa	22	38	34:23
5	Wisła Puławy	22	37	38:24
6	Stomil Olsztyn	22	36	33:24
7	Olimpia Elbląg	22	35	31:22
8	Motor Lublin	22	31	28:28
9	Pogoń Siedlce	22	29	28:28
10	Lech II Poznań	22	29	29:33
11	GKS Jastrzębie	22	27	24:32
12	Radunia Stężyca	22	26	33:38
13	Górnik Polkowice	22	24	30:35
14	Garbarnia Kraków	22	23	37:44
15	Hutnik Kraków	22	23	33:42
16	Siarka Tarnobrzeg	22	22	26:35
17	Zagłębie II Lubin	22	22	29:52
18	Śląsk II Wrocław	22	21	29:37

NASTĘPNA KOLEJKA

(18/19.03): Zagłębie II - Wisła, KKS Kalisz - GKS Jastrzębie, Motor - Pogoń, Górnik - Stomil, Olimpia - Śląsk II, Garbarnia - Znicz, Polonia - Lech II, Kotwica - Hutnik, Radunia - Siarka.

mp

REG

Podlasie powalczyło w jaskini Iwa. Wieczysta nieco lepsza

Bialczanie musieli pogodzić się z porażką z lidem. Podopieczni Artura Renkowskiego ulegli 2:3 Wieczystej Kraków.

Zaczął się idealnie. W 68. sekundzie biało-zieloni cieszyli się z prowadzenia. Jarosław Kosieradzki zagrał świetną piłkę z własnej połowy. Ta dotarła do Wiktora Niewiarowskiego, który pokonał Antoniego Mikulko i zdobył pierwszego gola w barwach Podlasia. To samo, nawet dwukrotnie mógł uczynić Damian Lepiarz. Napastnik sprowadzony z ŁKS-u Łagów miał dwie okazje sam na sam z bramkarzem gospodarzy, ale reprezentant Polski był górą. Miejscowi odpowiedzieli akcją Macieja Twardowskiego, który minął wychodzącego przed pole karne Rafała Misztala, ale w porę piłkę zabrał mu Filip Arak.

Druga część zaczęła się bardzo źle. W 10. sekundzie Manuel Torres chciał dośrodkować w pole karne. Futbolówka po drodze trafiła w rękę Arkadiusza Kota. Gracz Wieczystej nie pomylił się z 11 metrów, chociaż bramkarz Podlasia wyczuł intencję. Niespełna 120 sekund później bialczanie



Bialczanie powalczyli z murem faworytem. Pierwszy z lewej Filip Arak, który przedwcześnie musiał opuścić boisko (fot. Chachłowska, KS Wieczysta Kraków)

dostali kolejny cios. Drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę obejrzał Arak. Miejscowi wykorzystali to po niespełna kwadransie. Dośrodkowanie i ponowna ręka, tym razem Marcina Pigieła skutkowało karnym, którego wykorzystał Torres. Zawodnik lidera popisał się strzałem „ala Panenka”, a futbolówka po odbiciu się od poprzeczki wpadła za linię bramkową.

Mimo osłabienia, podopieczni Artura Renkowskiego zdołali zmniejszyć rozmiary porażki. Dośrodkowanie z rzutu wolnego z prawej strony boiska spadło na głowę Adriana Wnuka. Wycho-

wanek TOP-u mając przed sobą bramkarza, pewnie skierował piłkę do siatki. Dla niespełna 17-letniego zawodnika był to trzeci mecz w seniorach Podlasia i premierowy gol.

Wieczysta Kraków - Podlasie Biała Podlaska 3:2 (0:1)
Bramki: Torres 47' (k), 64' (k), Danielak 77' - Niewiarowski 2', Wnuk 86'.

Wieczysta: Mikulko - Asmelash (70' Bąk), Faworow, Bujak, Klimczak (46' Kumah), Torres, Pałaszewski (46' Misak), Pietras,

Majewski, Danielak, Twarowski (36' Hebel).
Podlasie: Misztal - Arak, Kot, Podstolak, Kozłowski, Pigiel, Bahonko, Niewiarowski, Kosieradzki (68' Wojczuk), Lepiarz (79 Wnuk), Nojszewski.
Żółte kartki: Danielak - Arak.
Czerwona kartka: Arak 49', za dwie żółte kartki.
Sędziował: Goriwoda (Zabrze).
Widzów: 300.

Do dziesięciu razy sztuka?
Czy kibice w Białej Podlaskiej obejrzą pierwsze zwycięstwo w sezonie na własnym boisku?

ZAWODNIK MA GŁOS

Adrian Wnuk,
Podlasie

Niesamowite uczucie

Muszę przyznać, że zdobycie gola w seniorach to niesamowite uczucie. Jestem z tego bardzo zadowolony i dziękuję trenerowi, że dał mi szansę, żeby się pokazać. Żałuję, że nie udało się ugrać choćby punktu. Mimo wszystko jestem bardzo zadowolony ze swojego występu

W sobotę o godz. 15:00 Podlasie podejmie Wisłokę Dębica. - Liczymy na przełamanie. Najwyższa pora na trzy punkty. Wiem, że jesteśmy w stanie to zrobić. Z Wieczystą pokazaliśmy, że nawet grając w osłabieniu, jesteśmy w stanie stworzyć dobre sytuacje. Mam nadzieję, że w sobotę będziemy mogli wreszcie cieszyć się z triumfu przed własną publicznością - mówi Adrian Wnuk, zawodnik Podlasia.

III LIGA

WYNIKI 19. KOLEJKI
Wieczysta - Podlasie 3:2
Bramki: Torres 47' (k), 64' (k), Danielak 77' - Niewiarowski 2', Wnuk 86'.
Unia - Orleń 1:0
Bramka: Biały 75' (k).
Czarni - Wisła 2:1
Bramki: Kardyś 47', 49' - Sudy 12'.
Avia - Podhale 1:1
Bramki: Kursa 57' - Kawula 21'.
Wiązownica - Stal 1:1
Bramki: Chełmecki 90' - Kołbon 62'.
Cracovia II - Lublin. 9:0
Bramki: Bociek 3', Ożóg 31', Strózik 39', 44', Budziński 56', Kapek 58', Płocki 69' (s), Wojtyśko 75', Pińczak 80'.
Wisłoka - KSZO
Mecz przerwano po I połowie przy stanie 2:0 z powodu śnieży. **Chełmianka - Sokół - przeł.**
Korona - ŁKS Łagów 3:0
Walkower. Goście wycofali się z rozgrywek.

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Wieczysta Kraków	19	40	40:18
2	Stal Stalowa Wola	19	38	32:19
3	Cracovia II Kraków	19	36	47:21
4	Avia Świdnik	19	36	28:14
5	Orleń Radzyń Podl.	19	35	31:24
6	Korona II Kielce	19	27	35:22
7	KSZO Ostrowiec Św.	18	27	29:21
8	Wisłoka Dębica	18	26	29:26
9	Podlasie Biała Podlaska	19	23	24:25
10	Czarni Połaniec	19	22	21:32
11	Unia Tarnów	19	22	19:41
12	Sokół Sieniawa	18	21	28:38
13	Chełmianka Chełm	18	20	27:26
14	Podhale Nowy Targ	19	20	21:29
15	Lublinianka Lublin	19	16	25:41
16	KS Wiązownica	19	14	22:40
17	Wisła Sandomierz	19	12	19:49
18	ŁKS Łagów	19	37	27:18

NASTĘPNE KOLEJKI
(18/19.03): Orleń - Chełmianka (sob., godz. 15:00), Podlasie - Wisłoka (sob., godz. 15:00), Wisła - Cracovia II, Lublinianka - KS Wiązownica, Stal - Unia, Sokół - Wieczysta, KSZO - Korona II, Podhale - Czarni, ŁKS Łagów - Avia 0:3 (wo).

(25/26.03): Korona II - Podlasie, Wieczysta - Orleń (sob., godz. 12:00), Podhale - Wisła, Avia - KSZO, Wisłoka - Sokół, Chełmianka - Stal, Unia - Lublinianka, KS Wiązownica - Cracovia II, Czarni - ŁKS Łagów 3:0 (wo).

Unia Tarnów - Orleń Spomlek Radzyń Podlaski 1:0 (0:0). Wynik można było po prostu wylosować

Kopanina w śniegu. Orleń kończyły w dziesiątkę

Po raz drugi w tym sezonie mecz Orleń i Unii rozgrywany był w anormalnych warunkach. Jesienią w błocie i strugach deszczu drużyna z Tarnowa wygrała 2:3. W sobotę, w spotkaniu granym w zadmce, na zaśnieżonym boisku białą piłką szczęście znowu było przy tarnowianach.

Trener Mikołaj Raczynski nie mógł skorzystać z pokutującego za nadmiar żółtych kartek Pawła Chaliadki. W tej sytuacji na prawej obronie zagrał Adrian Duchnowski, a środek obrony ryglować mieli Szymon Kamiński i Gabor Żukowski.

Do przerwy dość szczęśliwie

Tak przebudowana obrona już w pierwszych sekundach udowodniła, że nie jest monolitem: w ciągu paru chwil Kacper Kołotyło kilka razy musiał wykazać się refleksem, a i tak Orleńtom pomogło szczęście. Po 10 minutach gra się wyrównała, goście zaczęli dłużej utrzymywać się przy piłce, ale więcej sytuacji strzeleckich stwarzali



Dla Arkadiusza Koroluczuka sobotni mecz był setnym w III lidze. Debiutował 15 sierpnia 2017 roku w Daleszycach: w 88 minucie zastąpił Arka Kota. W tamtym meczu grali jeszcze Piotr Zmorzyński, Karol Rycaj i Patryk Szymała

W rozgrywanym niemal równolegle 30 kilometrów dalej meczu Wisłoka Dębica - KSZO 1929 sędzia podjął decyzję o przerwaniu go po I połowie.

sobie miejscowi. Los jednym i drugim pomagał i przeszkadzał mniej-więcej po równo.

Nie widać linii, nie widać piłki...

W drugiej połowie sędzia kilka razy musiał przerywać grę, żeby można było odsnąć chociaż linie pola karnego. Zwykle w takich okolicznościach piłka zamieniana jest na pomarańczową, ale okazało się, że takiej w tarnowskim magazynku nie było. Gra była zupełnie chaotyczna, rządził przy-

padek, piłkarze walczyli nie tyle o piłkę, co o utrzymanie się na nogach. O wyniku zadecydowało zdarzenie z 75. minuty: Gabor Żukowski łatwo przegrał pojedynek w polu karnym i postanowił ratować się faulem. Rzut karny pewnie wykorzystał Artur Biały.

Orleńta nie zdołały przejąć inicjatywy i stworzyć sytuacji strzeleckich. Co gorsza, w doliczonym czasie gry próbujący przerwać kontratak Unii poza polem karnym zagrał piłkę ręką i sędzia wyrzucił go z boiska. Ponieważ limit zmian był już wykorzystany, do

bramki wszedł obrońca Żukowski. Poradził sobie zupełnie poprawnie, ale nikła z tego pociecha.

A sędzia był z Tarnowa

Na marginesie warto wspomnieć o powracającym problemie dyskusyjnej polityki wyznaczania sędziów. Prowadzący sobotnie spotkanie pan Jakub Pych pochodzi z... Tarnowa. Nawet jeśli przyjąć, że wszystkie jego decyzje były poprawne (w końcówce meczu kilka wzbudziło wątpliwości, ale wyniku z pewnością nie wypaczył), nie można zrozumieć, po co dawać okazję do pozasportowych domysłów i wątpliwości?

Został jeden zdrowy bramkarz

Wynik rozgrywanego w takich warunkach meczu o niczym nie świadczy. Trener Raczynski po meczu podkreślał, że Orleńta nie mogły pokazać swojego największego atutu, czyli szybkiej gry po ziemi. W nadchodzącym tygodniu przed nim zresztą do rozwiązania sporo zagadek. W sobotę o 15 do Radzyna przyjedzie Chełmianka. O ile raczej przesądzone jest, że pierwszym bramkarzem w najbliższych kilkunastu dniach będzie Damian Maksymowicz,

Unia Tarnów - Orleń Spomlek Radzyń Podlaski 1:0 (0:0)

Bramka: Biały (75-z karnego).
Unia: Zajac - Adamski, Kajpust, Węgrzyn, Łazarz, Kron (60 Sojda), Biś, P. Orlik, K. Orlik (86 Wardała), Biały (76 Bajorek), Mida (86 Putin).
Orleńta: Kołotyło - Duchnowski, Kamiński, Żukowski, Szymała, Korolczuk, Kobiątka, Rycaj, Szczygieł, Zmorzyński, Maj. Żółte kartki: Kron, Węgrzyn, Sojda - Korolczuk, Maj, Kamiński, Żukowski, Chaliadka.
Czerwona kartka: Kacper Kołotyło (Orleńta za zagranie ręką za polem karnym).
Widzów 400, w tym 50-osobowa zorganizowana grupa z Radzyna.
Sędziował: Jakub Pych (Dębica).

jednak - odpukać w niemalowane!!! - kto w razie nieszczęścia zastąpi Maksymowicza? Czasem na treningach dla zabawy do bramki wchodził m.in. Szymon Kamiński i radził sobie znakomicie, ale i jego w sobotę nie będzie w protokole: „Kamyk” dostał w Tarnowie czwartą żółtą kartkę i nie zagra. Pozyskać kogoś awaryjnie nie będzie łatwo, zresztą dobrzy bramkarze o tej porze roku najczęściej mają pracodawców.

Zbigniew Smółko

mp

Orleńta chcą utrzymania

Koniec testowania. Czas na granie. Piłkarze z Łukowa już w najbliższą sobotę rozegrają pierwsze spotkanie o punkty. I to z liderem. Nasi jadą do Świdnika.

Przed drużynami IV ligi trzy mecze rundy zasadniczej. Następnie pięć najlepszych drużyn z I i II grupy stworzy stawkę mistrzowską, a pozostałe reprezentacje będą walczyć o uchronienie się przed degradacją. Gdyby teraz stworzyć tabelę grupy spadkowej, łukowianie zajmowałiby przedostatnią pozycję wraz z Krysztalem Werbkowice. Czy żółto-czerwonych stać na wiosenne regularne wygrywanie?

ROZMOWA Z Maciejem Sygą, trenerem Orleńta Łuków

W Orleńta są gotowe?

- Na tyle, na ile mogą. Jest pozytywne nastawienie, motywacja.

Wiadomo, że nie nastawiamy się na regularne wygrywanie. Popatrzymy tylko na rywali w trzech pierwszych meczach. Zmierzymy się ze Świdniczką, z Huraganem i z Lewartem, które są już pewne gry w grupie mistrzowskiej.

W Ale piłka lubi niespodzianki...

- Dokładnie. Wszystko zweryfikuje boisko. Wiadomo, że nie będziemy faworytami spotkań, ale każde starcie rozpocznie się od wyniku bezbramkowego, a po płycie będzie biegło po 11 zawodników z każdej strony. Wierzę, że jesteśmy w stanie zrobić kilka niespodzianek. Mogę obiecać, że tanio skóry nie sprzedamy. Zdajemy sobie sprawę, że każdy kolejny mecz będzie tym o przysłowiowe życie.

W W zespole doszło do sporych ruchów kadrowych...

- Robiliśmy wszystko, by wzmoc-



Wielkim wzmocnieniem Orleńta jest Sebastian Sowisz, który po grze w trzecioligowych Orleńtach Radzyń Podlaski wrócił do Łukowa, by pomóc w walce o utrzymanie (fot. Gerard Maksymiuk)

nić kadre. Mam nadzieję, że ci, którzy przyszedli, dadzą więcej jakości. Pozyskaliśmy graczy, którzy powinni być wzmocnieniami ekipy.

W Na tydzień przed ligą

pogoda pokrzyżowała plany...

- Co zrobić. W Łukowie nie mamy sztucznego boiska. Z Polesiem Kock chcieliśmy zagrać na naturalnej nawierzchni. Nie udało się. Ponowny wyjazd na sparing i zapłcenie za grę na sztucznej płycie wiąże się z kosztami. Postanowiłem, że zawodnicy będą mieli wolny weekend. Odpoczną, wyleczą się, bo nie ma co ukrywać, że pojawiło się sporo przebiegłości. Przed nami ostatni mikrocykl i walka o punkty.

W Jak będzie wyglądał ostatni mikrocykl?

- Skupimy się na taktyce i pracy nad szybkością. Mamy trochę materiału o rywalach. Przeanalizujemy ich słabe i mocne strony.

W O utrzymanie będzie szalenie trudno?

- Wszyscy zdajemy sobie sprawę. Skupiamy się na każdym

kolejnym spotkaniu. Dopiero później popatrzymy na tabelę. Trzeba pamiętać, że po rundzie zasadniczej będziemy mieli do rozegrania aż dziewięć spotkań. To sporo. Trzeba myśleć pozytywnie.

W Według informacji z Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, aż siedem drużyn może pożegnać się z czwartą ligą...

- Poczyniliśmy pewne kroki, by decyzja była inna. Zobaczymy. Poczekamy.

Wielu kibiców już teraz widzi Orleńta w przyszłym sezonie w Klasie Okręgowej...

- Każdemu, kto tak uważa, mogę tylko przyklasnąć. Nie ma problemu. Robimy swoje. Jak już mówiłem, przed nikim się nie położymy.

mp

Huragan chce pierwszej piątki

W sobotę premierowy mecz o punkty w IV lidze rozegra Huragan. Międzyrzeczanie zmierzą się na wyjeździe ze Stalą Poniatowa. Zapraszamy na rozmowę ze szkoleniowcem wicelidera grupy I - Damianem Pankiem.

ROZMOWA Z Damianem Pankiem, trenerem Huraganu Międzyrzec Podlaski

W Jak forma?

- Ciężko mi jednoznacznie powiedzieć. Miniony tydzień nie wyglądał tak, jakbym sobie tego życzył. Sądzę, że brakuje nam kilku jednostek na pełnowymiarowym boisku, by poprawić elementy taktyczne. Na naturalnej nawierzchni trenowaliśmy naprawdę rzadko, ale takie mamy realia. Chcielibyśmy mieć do dyspozycji boisko ze sztuczną nawierzchnią. Mam nadzieję, że w tym tygodniu wszystko odbędzie się bez przeszkód.

W Ruchy kadrowe...



- Nie planowaliśmy wielkich roszad. Chcieliśmy spokojnie przepracować cały okres przygotowawczy. Ruch transferowy zrobił się sam z siebie. Musieliśmy szukać następców dla Karola Grochowskiego i Klima Gavrilova. Pozyskaliśmy Wowę Lisnyaka, Vladimira Savchika oraz Gabriela Mierzwińskiego. Przyszedł Marcin Tkaczuk. Staliśmy uzupełnić kadre i wierzę, że to się udało. Najważniejsze było to, by zachować trzon zespołu.

W Kiedy wróci Patryk Pakuła?

- Ma szkolenie wojskowe do soboty włącznie. Nie będę mógł skorzystać z niego na inaugurację. Przez cały okres przygotowawczy solidnie pracował i wierzę, że w miarę szybko będzie w pełnej dyspozycji.

W A jak zdrowie pozostałych?

- Wierzę, że nic się nie wydarzy i w pierwszym spotkaniu zagramy w niemal najsilniejszym składzie.

W Gdybym zaproponował miejsce na podium na koniec sezonu?

- Biorę w ciemno.

W Więc jaki jest cel Huraganu na drugą część sezonu?

- Sukcesem byłoby zakończenie rozgrywek w pierwszej piątce. Patrzę na realia połączonych grup. Byłoby to fajne zwieńczenie sezonu.

W Kto awansu do trzeciej ligi?

- Świdniczanka i to bez słowa chyba.

mp

HURAGAN MIĘDZYRZEC PODLASKI

Trener: Damian Pank

Asystent trenera: Paweł Komar

Kierownik drużyny: Artur Kwaśniewski

Fizjoterapeuta: Rafał Korgol



BRAMKARZE

Wiktor Krasowski, Michał Nowosz

OBRONCY

Mateusz Konaszewski, Paweł Komar, Mateusz Panasiuk, Karol Warda, Mateusz Urbański, Gabriel Mierzwiński

POMOCNICY

Bartłomiej Goździołko, Iwo Czumer, Hubert Łukanowski, Adrian Opolski, Paweł Radziszewski, Milan Storto, Maciej Kuć, Vladislau Sauchy, Volodymyr Lisniak, Marcin Tkaczuk

NAPASTNICY

Mariusz Chmielewski, Patryk

Pakuła, Kacper Śledź

PRZYBYLI: Gabriel Mierzwiński (Podlasie Biała Podlaska), Marcin Tkaczuk (Krzna Rzeczycza), Vladislau Sauchy, Volodymyr Lisniak (kluby na Ukrainie i na Białorusi).

ODESZLI: Karol Grochowski (zrezygnował z gry), Vladislav Pnevsky (szuka klubu), Klimenty Gavrilo (powrót na Białoruś).

mp

ORLEŃTA ŁUKÓW



Trener: Maciej Syga

Asystent trenera: Rafał Jaworski

Kierownik drużyny: Artur Gaj

**KADRA ORLEŃTA
BRAMKARZE**

Aleksander Żmuda, Dawid Kuźma, Adam Maciąg

OBRONCY

Jacek Mielnik, Jan Stolarski, Dorian Machniak, Jakub Rybka, Michel Elou Siaka Faye, Bartosz Młynarczyk, Paweł Szlaski, Adrian Kłosowski,

Rafał Jaworski

POMOCNICY

Jakub Bas, Daniel Korol, Patryk Kierepka, Sebastian Sowisz, Bartosz Kłoda, Bartosz Chojniak, Cyprian Niezabitowski, Damian Ozygała, Patryk Mirga

NAPASTNICY

Adrian Siemieniuk, Szymon Łukasiewicz, Łukasz Kiriło **PRZYBYLI:** Adam Maciąg (Podlasie Biała Podlaska), Michel Elou Siaka Faye (U.S. Guree - Senegal), Jan Stolarski (Unia Racibórz),

Patryk Kierepka (Gryf Gmina Zamość), Sebastian Sowisz (Orleńta Radzyń Podlaski), Łukasz Kiriło (Orkan Wojcieszków), Cyprian Niezabitowski, Dorian Machniak (obaj z drużyny młodzieżowej).

ODESZLI: Oskar Siwek (Polesie Kock), Kacper Lipiński (Opole Lubelskie), Kacper Kania (AZ-BUD Komarówka Podlaska), Piotr Krzewski (Victoria Parczew), Mariusz Nurzyński (Bad Boys Zastawie).

mp

Puchar w środę

W miniony weekend miały odbyć się dwa mecze w ramach Pucharu Polski na szczeblu okręgowym.

Spotkania Niwy Łomazy z ŁKS-em Łazy oraz Lutni Piszczac z Huraganem Międzyrzec Podlaski zostały przełożone ze względu na złe warunki atmosferyczne. Znamy nowe terminy spotkań.

IV RUNDA PP

(22.03., godz. 16:00)

Niwa - ŁKS Łazy
Orleńta II Ł. - Unia K. 2:2, k. 3:5
Grom - Lutnia 2:3

ĆWIERĆFINAŁY

(22.03., godz. 16:00)

Lutnia - Huragan
(29.03., godz. 16:00)
Niwa/ŁKS - Unia K.

IV LIGA gr.I

**PROGRAM 16. KOLEJKI
(18.03., godz. 13:00)**

Motor II - Górnik II
(18.03., godz. 14:00)
Bug - Opolanin
(18.03., godz. 14:00)
Świdnicz. - Orleńta
(19.03., godz. 15:00)
Stal - Huragan
(19.03., godz. 15:00)
Powiślak - Lewart

TABELA IV LIGI

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Świdniczanka Św.	15	37	53:7
2	Huragan Międz.	15	31	36:13
3	Lewart Lubartów	15	29	29:14
4	Stal Poniatowa	15	29	34:13
5	Motor II Lublin	15	26	36:31
6	Powiślak Końsk.	15	19	30:29
7	Górnik II Łęczna	15	18	27:22
8	Opolanin Opole L.	15	12	19:45
9	Orleńta Łuków	15	9	20:49
10	Bug Hanna	15	4	7:68

**PROGRAM 17. KOLEJKI
(25.03., godz. 10:00)**

Górnik II - Powiślak
(25.03., godz. 13:00)
Huragan - Orleńta
(25.03., godz. 15:00)
Opolanin - Motor II
(25.03., godz. 15:00)
Lewart - Stal
(25.03., godz. 15:00)
Bug - Świdniczanka

**PROGRAM 18. KOLEJKI
(02.04., godz. 15:00)**

Motor II - Bug
Powiślak - Opolanin
Stal - Górnik II
Orleńta - Lewart
Świdnicz. - Huragan

IV LIGA gr.II

**PROGRAM 16. KOLEJKI
(18/19.03)**

Grom - Gryf
POM Iskra - Stal
Start - Sparta
Tomasovia - Błękitni
Krysztal - Granit

TABELA IV LIGI - gr. II

L.p	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Start Krasnystaw	15	35	32:13
2	Tomasovia Tom. L.	15	34	44:14
3	Stal Kraśnik	15	30	41:13
4	Granit Bychawa	15	27	17:14
5	Gryf Gm.Zamość	15	26	32:19
6	Grom Różaniec	15	15	19:34
7	Sparta Rejowiec F.	15	14	17:33
8	Iskra Piotrowice	15	11	16:35
9	Błękitni Obsza	15	10	12:34
10	Krysztal Werb.	15	9	14:35

NASTĘPNE KOLEJKI

(25/26.03): Krysztal - Grom, Granit - Tomasovia, Błękitni - Start, Sparta - POM Iskra, Stal - Gryf.
(01/02.03): Grom - Stal, Gryf - Sparta, POM Iskra - Błękitni, Start - Granit, Tomasovia - Krysztal.

mp

SKARB KIBICA KLASY OKRĘGOWEJ

Już w najbliższy weekend odbędzie się pierwsza kolejka rundy wiosennej w Klasie Okręgowej. Do jakich zmian kadrowych doszło w ekipach z naszej okolicy? Zapraszamy do lektury.

UNIA ŻABIKÓW
Trener: Artur Dadasiewicz
Kierownik drużyny: Krzysztof Kępa
BRAMKARZE
Alan Dąbkowski, Szymon Turski, Mateusz Kwaśny, Sylwester Sposób
OBRÓŃCY
Paweł Palica, Łukasz Frączek, Przemysław Bednarczyk, Jakub Kałuski, Bartosz Kozłowski, Mikołaj Golec, Bartłomiej Błyskun
POMOCNICY
Mateusz Pawelec, Krystian Garbacz, Kacper Semenik, Damian Drygiel, Sebastian Koczkodaj, Michał Jurkowski, Paweł Rybak
NAPASTNICY
Kacper Borkowski, Dariusz Ptaszyński, Jakub Wachnik, Maciej Niewęglowski, Damian Pliszka
PRZYBYLI: Michał Jurkowski (nowozgłoszony).
ODESZLI: Dariusz Mirosław (Orzeł Czemierniki).

UNIA KRZYWDA
Trener: Zbigniew Lamek
Kierownik drużyny: Grzegorz Piszcz
BRAMKARZE
Dariusz Dadasiewicz, Paweł Lamek
OBRÓŃCA
Radosław Wesołowski, Grzegorz Piszcz, Arkadiusz Łukasik, Michał Łukasik, Patryk Bielecki, Jakub Gajownik, Grzegorz Filip, Cezary Bieńczyk, Arkadiusz Białach, Konrad Białach, Marcin Piszcz, Marcin Izdebski
POMOCNICY
Bartosz Wojtaś, Szymon Walo, Bartosz Kryczka, Mateusz Kot, Radosław Komar, Radosław Cieślak, Adrian Chmiel, Sebastian Bober
NAPASTNICY
Damian Nankiewicz, Patryk Bober, Rosłoń Dawid, Mateusz Kępka.
PRZYBYLI: -
ODESZLI: -

MŁODZIEŻÓWKA RADZYŃ PODLASKI
Trener: Robert Nowacki
Kierownik drużyny: Mateusz Zajac, Wojciech Maślach
BRAMKARZE
Norbert Łukaszuk, Szymon Głębocki, Mariusz Golonka
OBRÓŃCY
Mateusz Kobojek, Artur Dymek, Mateusz Sidor, Patryk Reszka, Patryk Burda, Michał Syta, Mateusz Kapitan
POMOCNICY
Piotr Łoziński, Jacek Fijałek, Bartosz Drygiel, Michał Urbaniak, Karol Wierzbicki, Krystian Ślusarczyk, Kacper Koczkodaj, Piotr Mitura, Paweł Węclaw, Jakub Pawłowski, Kacper Drygiel
NAPASTNICY
Denis Sadowski, Tomasz Korika, BIA

Konrad Michalski, Marcin Łukaszuk
PRZYBYLI: Mateusz Kapitan (Agrotex Milanów).
ODESZLI: Emil Mazurek (Agrotex Milanów).

AGROTEX MILANÓW
Trener: Daniel Syta
Kierownik drużyny: Marek Burzec
BRAMKARZE
Damian Kruczek, Jakub Król, Mikołaj Bałaban
OBRÓŃCY
Kamil Daszczyk, Bartłomiej Pawlak, Sebastian Magier, Maksymilian Magier, Marek Gil, Mateusz Antoniuk, Piotr Witkowski, Krzysztof Samorański, Filip Kamiński, Krystian Gidlewski
POMOCNICY
Franciszek Kowalski, Konrad Iwaniuk, Krystian Pierkus, Karol Kamiński, Jakub Kolęda, Maciej Kamiński, Krystian Łotys, Michał Dąbrowski, Bartłomiej Lendzion
NAPASTNICY
Mateusz Podgajny, Sebastian Ostapiuk, Emil Mazurek, Grzegorz Romaniuk
PRZYBYLI: Krystian Łotys (wznowił treningi), Emil Mazurek (Młodzieżówka Radzyń Podl.), Damian Kruczek (Wodnik Uścimów), Grzegorz Romaniuk (powrót po kontuzji).
ODESZLI: Kamil Romaniuk, Eryk Romaniuk (obaj nie wznowili treningów).

ŁKS ŁAZY
Trener: Henryk Pałucki
Kierownik drużyny: Marcin Chwedoruk
BRAMKARZE
Włodzimierz Lisiewicz, Dominik Dąbrowski, Michał Ochnio
OBRÓŃCY
Łukasz Ebert, Piotr Zarzycki, Kacper Ostojski, Daniel Goławski, Piotr Fortuna, Piotr Gomółka, Jakub Chromiński
POMOCNICY
Adrian Gałach, Maciej Mądry, Albert Krukow, Michał Wereszczyński, Damian Soćko, Michał Purzycki, Mateusz Olszewski, Radosław Szustek, Mateusz Ebert, Jakub Grzywacz, Jakub Rożen, Michał Gryczka.
NAPASTNICY
Marcin Pasztaleniec, Mateusz Wysokiński, Konrad Zdanikowski, Maciej Janaszek, Marcin Chwedoruk
PRZYBYLI: Jakub Rożen (Orleńta Łuków).
ODESZLI: Krzysztof Kierych (wyjazd za granicę).

BAD BOYS ZASTAWIE
Trener: Przemysław Tryboń
Kierownik drużyny: Lech Gromada
BRAMKARZE
Damian Bojanek, Sebastian Łukasik, Jakub Łączek.
OBRÓŃCY
Marcin Cizio, Jakub Kajda, Konrad Kępka, Adrian Wołoszka, Bartosz Rosłoń, Andrzej Nurzyński, Dominik Śledź, Michał Świętochowski.
POMOCNICY

Kamil Walo, Emil Król, Mateusz Cizio, Patryk Stosio, Wojciech Góral, Dawid Czerniewicz, Hubert Niedziółka, Jakub Kępka, Dmitry Khramiankou, Leszek Gromada.
NAPASTNICY
Michał Botwina, Mariusz Nurzyński, Maciej Kania, Robert Wołoszka, Szymon Mróz.
PRZYBYLI: Michał Botwina (Perła Złotokos), Sebastian Łukasik (Dwernicki Stoczek Łukowski), Dawid Czerniewicz (Górnik Łęczna), Mariusz Nurzyński (Orleńta Łuków), Bartosz Rosłoń (Start Gózd), Dmitry Khramiankou (Dynamo Brześć).
ODESZLI: -

LZS DOBRYŃ
Prezes: Wiesław Rzymowski
Trener: Marcin Korneluk
Asystent trenera: Marcin Łukaszuk
Kierownik drużyny: Bartłomiej Łukaszuk
BRAMKARZE
Tomasz Andrzejuk, Łukasz Dąniluk, Grzegorz Michaluk
OBRÓŃCY
Łukasz Biernacki, Mateusz Cydejko, Mateusz Kaliszuk, Marcin Korneluk, Kamil Mądry, Timur Pawluczuk, Patryk Selewonik, Adrian Snochowski, Kamil Staszczuk
POMOCNICY
Krzysztof Biegajło, Stanisław Bielecki, Mateusz Caruk, Piotr Demidziak, Łukasz Kozakiewicz, Kacper Kozłowski, Konrad Mądry, Paweł Marczuk, Hubert Sidoruk, Kamil Starostka
NAPASTNICY
Rafał Andrzejuk, Marek Buch, Mateusz Golec, Mateusz Kot, Jarosław Mroczkowski, Mieczysław Rybaczuk, Mateusz Staszuk
PRZYBYLI: -
ODESZLI: Bartosz Goławski (Czarni Chrzastawa).

ABSOLWENT DOMASZEW-NICA
Trener: Krzysztof Jędruchiewicz
Kierownik drużyny: Tomasz Próchniewicz
BRAMKARZE
Norbert Szczygieski, Konrad Wypych, Rafał Mateusiak
OBRÓŃCY
Krzysztof Chodziński, Tomasz Kudlak, Krzysztof Jędruchiewicz, Waldemar Turski, Adrian Piotrowski, Bartosz Miazek, Kamil Zalewski, Tomasz Zborowski
POMOCNICY
Mateusz Bogusz, Arkadiusz Ksok, Marcin Kabat, Daniel Pioruński, Konrad Pioruński, Błażej Leszczak, Filip Dudziński, Damian Kabat, Paweł Śledź, Krystian Oskiewicz
NAPASTNICY
Kacper Piekarski, Cezary Mościcki
PRZYBYLI: Bartosz Miazek (Pogorń Siedlce), Konrad Wypych (Bór Dąbie), Paweł Śledź (Wóldom Wólka Domaszewska).
ODESZLI: -

SOKÓŁ ADAMÓW
Trener: Wiesław Gula
Kierownik drużyny: Grzegorz Golian

BRAMKARZE
Marcin Dzido, Piotr Adamczyk
OBRÓŃCY
Maciej Domański, Maciej Kośmider, Karol Nowicki, Mateusz Skórka, Michał Stępnik, Włodzimierz Wrzosek
POMOCNICY
Jarosław Bosek, Rafał Cąkała, Jakub Nowicki, Piotr Okniński, Jacek Piotrowski, Mikołaj Prac, Michał Rosiak, Marcin Sokołowski, Paweł Czubek, Albert Strzyżewski,
Antoni Beczek
NAPASTNICY
Mateusz Baran, Mateusz Fredo, Norbert Osiał, Patryk Walo, Jakub Wierzbicki
PRZYBYLI: -
ODESZLI: -

TYTAN WISZNICE
Trener: Michał Gromysz
Kierownik drużyny: Zenon Stawecki
BRAMKARZE
Sebastian Chwałczuk, Paweł Godzwon, Michał Iwaszko, Karol Makaruk
OBRÓŃCY
Eryk Jakubiuk, Piotr Żelazowski, Szymon Wtykło, Marek Bancarzowski, Paweł Tarasiuk, Radosław Tomczuk, Mateusz Kiryczuk, Mikołaj Brodzki
POMOCNICY
Jacek Bujnik, Tomasz Taberński, Patryk Kisiel, Paweł Lewczuk, Mateusz Szyszłow
NAPASTNICY
Hubert Kopiś, Kamil Oniszcuk, Jakub Daniłosi, Przemysław Bujnik, Łukasz Semenik
PRZYBYLI: Paweł Godzwon (nowozgłoszony), Tomasz Taberński (Dąb Dębowa Kłoda), Radosław Tomczuk (z drużyny juniorów).
ODESZLI: Bartłomiej Gryczuk (Victoria Parczew), Mateusz Demidowicz (szuka klubu).

AZ-BUD KOMARÓWKA PODLASKA
Trener: Witalij Melnychuk
Kierownik drużyny: Piotr Kalinowski
BRAMKARZE
Krzysztof Stężała, Łukasz Bierzdiński, Krystian Matówka
OBRÓŃCY
Kacper Kania, Szymon Sokołowski, Paweł Klimiuk, Bartosz Bijata, Ernest Bobruk, Karol Borkowski, Robert Praszczak-Tracz
POMOCNICY
Dominik Derulkiewicz, Jakub Osypiuk, Maciej Kurowski, Antoni Zieniuk, Dawid Patkowski, Maciej Klimiuk, Łukasz Barańczuk, Tomasz Borowski, Kamil Bogucki, Mateusz Daniłko, Maciej Kosowski, Kacper Zieniuk, Grzegorz Jędrzejewski
NAPASTNICY
Marcin Mróz, Karol Oniszcuk
PRZYBYLI: Kacper Kania (Orleńta Łuków), Łukasz Bierzdiński (Krzna Rzeczyca), Rafał Praszczak-Tracz (Lutnia Piszczac).
ODESZLI: Krzysztof Klimiuk (szuka klubu).

VICTORIA PARCZEW
Trener: Robert Różański
Kierownik drużyny: Jarosław

Lewczuk
BRAMKARZE
Kacper Gołacki, Jakub Krzewski, Dawid Ludwinowski
OBRÓŃCY
Adrian Kozłowski, Bartłomiej Lewczuk, Jakub Bancerz, Wojciech Lewczuk, Deniz Kaya, Łukasz Dąbrowski, Marcin Chilimoniuk, Mateusz Zdziennicki, Szymon Kruk, Tomasz Święc
POMOCNICY
Antoni Jemioł, Damian Kamiński, Dawid Syryjczyk, Eryk Waniowski, Kacper Walicki, Michał Tokarzewski, Miłosz Panasiuk, Piotr Krzewski, Szymon Osieleniec, Damian Mroczek
NAPASTNICY
Albert Chomiuk, Bartłomiej Gryczuk, Damian Mroczek, Fabian Karwacki, Kacper Waniowski, Michał Gryczuk, Mikołaj Matejczuk, Wiktor Niziołek
PRZYBYLI: Bartłomiej Gryczuk (Tytan Wisznice), Kacper Walicki (Opolanin Opole Lubelskie), Piotr Krzewski (Orleńta Łuków), Deniz Kaya, Damian Mroczek (obaj z drużyn młodzieżowych).
ODESZLI: Jacek Fraszczyk (nie wznowił treningów).

KUJAWIAK STANIN
Trener: Andrzej Zarzycki
Kierownik drużyny: Ryszard Chmiel
BRAMKARZE
Krystian Kęnder, Michał Mazurek, Szymon Sprycha
OBRÓŃCY
Mateusz Kąkol, Dariusz Abramek, Jakub Stępniewski, Mariusz Zabłocki, Mariusz Gajownik, Michał Skwarek, Mateusz Goławski, Bartłomiej Szewczak
POMOCNICY
Dominik Adamiak, Dawid Grzyb, Szymon Siwiec, Krystian Osiński, Rafał „Rufus” Goławski, Mikołaj Mucha, Arkadiusz Gajowy, Krystian Stefaniak, Arkadiusz Lendzion, Kacper Chromiński, Marcin Skwarek
NAPASTNICY
Daniel Osiak, Adam Szewczak, Kacper Strzelec, Łukasz Szewczak
PRZYBYLI: Michał Mazurek, Łukasz Szewczak (obaj wznowili treningi), Dawid Grzyb (AR-TIG Huta Dąbrowa), Szymon Siwiec, Ernest Osiński (obaj Górnik Łęczna), Krystian Stefaniak, Kacper Strzelec, Bartłomiej Szewczak, Mikołaj Mucha, Jakub Stępniewski, Mateusz Goławski (wszyscy z drużyny juniorów).
ODESZLI: Jakub Dadasiewicz (Bizon Jeleniec), Łukasz Gajda, Patryk Gajda (obaj nie wznowili treningów).

LUTNIA PISZCZAC
Trener: Mateusz Kacik
Kierownik drużyny: -
BRAMKARZE
Oskar Kasperek, Sebastian Nowachowicz, Dawid Mućko
OBRÓŃCY
Piotr Kurowski, Aleksander Olszewski, Tomasz Stankiewicz, Jakub Dobosz, Norbert Ramotowski, Jakub Lipiński, Mateusz Kacik
POMOCNICY

Jakub Magier, Jakub Piszcz, Dawid Hawryluk, Sebastian Całka, Adrian Hołownia, Jakub Kuczyński, Hubert Wasilewski, Paweł Lipiński, Bartosz Kaliszuk, Tomasz Kaliszuk, Marek Stubiński, Marek Michalczyk.
NAPASTNICY
Damian Artymiuk, Tomasz Tuttas, Maciej Korzeniewski
PRZYBYLI: Jakub Piszcz (Rogo Rogoźnica), Hubert Wasilewski (z drużyny młodzieżowej), Marek Michalczyk (nowozgłoszony).
ODESZLI: Robert Praszczak-Tracz (Az-Bud Komarówka Podlaska), Piotr Bołtowicz (koniec przygody z piłką), Piotr Powszuk (Niwa Łomazy).

ORZEŁ CZEMIERNIKI
Trener: Konrad Łabęcki
Asystent trenera: Ryszard Grochowski
Kierownicy drużyny: Weronika Łabęcka i Bartłomiej Powalka
BRAMKARZE
Rafał Bocian, Łukasz Pałys, Łukasz Krupa
OBRÓŃCY
Leszek Sosnowski, Maciej Król, Kacper Fijałek, Mateusz Wójcik, Mateusz Baryła, Jan Łaskarzewski, Marek Nowacki
POMOCNICY
Wojciech Żuk, Maciej Orzechowski, Łukasz Sobieszek, Piotr Cholewa, Artur Piszcz, Bartosz Mańko, Ryszard Grochowski, Marek Piotrowicz, Paweł Pliszka, Marek Bączek, Kacper Krzeczowski, Bartłomiej Powalka, Konrad Dobosz
NAPASTNICY
Aleks Kaliński, Dominik Kula, Kacper Dobosz
PRZYBYLI: Dominik Kula (nowozgłoszony, wcześniej Lewart Lubartów), Marek Nowacki (KS Wesola), Paweł Pliszka (Unia Żabiaków), Ryszard Grochowski (Orleńta II Radzyń Podlaski).
ODESZLI: Paweł Cholewa, Gabriel Krzeczowski (obaj nie wznowili treningów), Konrad Dobosz (kontuzja).

GROM KĄKOLEWNICA
Trener: Edmund Koperwas
Kierownik: Paweł Krzewski
BRAMKARZE
Damian Kaczmarek, Filip Gomółka
OBRÓŃCY
Karol Kosel, Piotr Madejski, Piotr Zieliński, Rafał Zieliński, Jakub Płudowski, Piotr Tkaczyński, Konrad Głowniak, Kacper Dobrowski.
POMOCNICY
Mateusz Wójcik, Dawid Kanatek, Wiktor Kalenik, Aleksander Kot, Kacper Marczuk, Szymon Dobrowski, Aleksander Ozimiński, Łukasz Samociuk, Bartłomiej Siudaj, Dominik Rycaj
NAPASTNICY
Mariusz Lecyk, Paweł Muszyński
PRZYBYLI: Wiktor Kalenik, Szymon Dobrowski, Konrad Głowniak, Filip Gomółka (wszyscy z drużyny młodzieżowej).
ODESZLI: Mateusz Muszyński (koniec przygody z piłką).

mp

Święto szczypiorniaka w Ulanie



Reprezentantki UKS Sprint zajęły czwarte miejsce, a najlepszą zawodniczką w drużynie wybrano Justynę Chojnowską

W turnieju wzięły udział 22 zespoły z trzech województw i trzynastu klubów. Byli też goście z Ukrainy. Łącznie w hali sportowej w Ulanie Majoracie zagrano sześćdziesiąt trzy mecze, które trwały ponad trzydzieści osiem godzin.

W pierwszy weekend marca tradycyjnie Zienkiewicz i Uczniowski Klub Sportowy Sprint Ulan-Majorat zaprosili do rywalizacji drużyny rówieśników z całego regionu. Jest to jedna z najpoważniejszych tego typu imprez młodzieżowych w Polsce, sprawiających, że niewielka miejscowość w powiecie

radzyńskim jest świetnie rozpoznawalna w środowisku piłki ręcznej w całym kraju.

Turniej rozegrano w dwóch kategoriach wiekowych: dzieci/dziewczęta – rocznik 2010/2011 oraz dzieci/chłopcy – rocznik 2010/2011. W pierwszej wygrały zawodniczki Pogoni Siedlce, UKS Sprint był czwarty, a najlepszą zawodniczką w drużynie wybrano Justynę Chojnowską. Wśród chłopaków wygrała Wilanovia Warszawa, Sprint był ósmy, najlepszy zawodnik – Grzegorz Ostrzyżek.

- Dziękuję za sponsoring i wsparcie Gminie Ulan-Majorat, Powiatowi Radzyńskiemu, Urzędowi Marszałkowskiemu, Lubelskiemu Związkowi Piłki Ręcznej oraz licznej rzeszy sprawdzo-



Wiesław Zienkiewicz gratuluje swoim podopiecznym dobrej postawy. Dzięki wieloletniej pracy trenerów młodzi Ulan śmiało rywalizuje z drużynami z większych ośrodków

nych sponsorów, którzy pomagają nam już długie lata. Warto podkreślić, że to już dwudziesty turniej, z czego dziesiąty w ob-

sadzie międzynarodowej – podsumowuje Wiesław Zienkiewicz.

Zbigniew Smółko

Alina Kaznadziej najlepszą zawodniczką imprezy

Tytuł Najlepszego Klubu w kategorii juniora, czwarte miejsce w kategorii młodzików i miejsce w kategorii juniora młodszego zdobyli zawodnicy Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-do podczas Międzwojewódzkich Mistrzostw Juniorów i Juniorów Młodszych rozgrywanych w Firleju.

Tydzień temu podczas zawodów Pucharu Polski Juniorów w Nowej Rudzie podopieczni trenera Łukasz Ciężkiego zdobyli pięć złotych medali, dwa srebrne i trzy brązowe, co pozwoliło zdobyć drugie miejsce w klasyfikacji generalnej klubów. W sobotę i niedzielę w Firleju było jeszcze lepiej. Dorobek był imponujący:

Alina Kaznadziej złoto w walkach do 65 kg, dwa srebrne medale w technikach specjalnych i układach stopni mistrzowskich, Zuzanna Mierkiewicz złote medale w walkach do

55 kg i w układach stopni mistrzowskich oraz brązowy medal

w technikach specjalnych, Ewelina Andryszczyk srebrny medal w walkach do 55 kg oraz brązowy w technikach specjalnych, Oliwia Wlizio brązowy medal w układach stopni uczniowskich, Julia Syta brązowy medal w walkach do 50 kg, Michał Cieślak złoto w układach stopni mistrzowskich oraz brąz w walkach do 68 kg, Bartosz Chadaj złoto w walkach +75 kg oraz brązowy medal w technikach specjalnych, Karol Szwed srebrny medal w technikach specjalnych oraz brązowe medale w układach stopni uczniowskich i w walkach do 68 kg, Bartosz Więch srebro w walkach +75 kg oraz brązowy medal w technikach specjalnych, Marcel Wilczyński złoty medal w walkach do 50 kg, Maciej Jaszczuk srebrny medal w układach stopni mistrzowskich i brązowy w walkach do 64 kg, Gabriela Skwara srebrny medal w układach stopni uczniowskich, Oliwia Frankiewicz srebrny medal w walkach do 60 kg, Konrad Trosiński brązowy medal w technikach specjalnych, Jakub Zakrzewski brązowy medal w walkach +70 kg.

Zbigniew Smółko

Ostatnie sparingi przed okręgówką

Za tydzień rusza nasza ulubiona lig świata, czyli białkopodlaska okręgówka. Na razie drużyny zagrały ostatnie sparingi.

Po jesieni Grom Kąkolewnica jest liderem, Unia Żabików jest

szósta - ale wszystkie mecze wiosną będzie grała u siebie, AZ BUD Komarówka dziewiąta, Orzeł Czemnierniki dwunasty, Młodzieżówka trzynasta, a Absolwent Domaszewnica piętnasty.

Wyniki: KS Młodzieżówka - Tytan Wisznice 4:2, bramki dla

Młodzieżówki Burda 2, Drygiel, Łukasz Dwernicki Stoczek Łukowski - Absolwent Domaszewnica 3:1, gol dla Absolwenta Zborowski AZ BUD Komarówka Podlaska - LKS Milanów 4:1, gole dla AZ BUD Sokołowski 2, Kania, Praszczak Orzeł Czemnierniki - Olimpia Ja-

woł 1:3, gol dla Orła Kaliński Unia Żabików - Czarni Dęblin, gole dla Unii Pawelec 3

Grom Kąkolewnica - Krzna Rzeczyca 8:4, gole dla Gromu Rycaj 3, Kot, Dobrowolski, Marcuk i zawodnik testowany

Zbigniew Smółko

Białe Fartuchy wygrywają siatkarską ligę MOSiR



KS Białe Fartuchy po bardzo zaciętej walce okazały się lepsze, zdobywając główne trofeum. Dyrektor MOSiR Beata Sposób wręczyła najlepszym drużynom puchary i piłki oraz upominki dla zawodników

Dopiero tie-break rozstrzygnął o zwycięstwie w wielkim finale. Wcześniej w meczu Fartuchów z Poczta w obydwu setach trzeba było grać „na przewagi”.

Wielkie emocje zafundowali kibicom finaliści turnieju orga-

nizowanego przez Miejsko Ośrodek Sportu i Rekreacji. Tyko jeden mecz w Final Four zakończył się po dwóch setach. Na koniec zatriumfowała młodość nad rutyną.

Wyniki: mecze półfinałowe RKS Białe Fartuchy - Rubens Team Łuków 2:1 (18:25, 25:17, 15:8), AZ-BUD Poczta - Freak

Team 2:1 (25:13, 17:25, 15:11), mecz o III miejsce Rubens Team Łuków - Freak Team 0:2 (22:25, 20:25), finał RKS Białe Fartuchy - AZ-BUD Poczta 2:1 (26:24, 26:28, 15:13). - Dziękujemy serdecznie wszystkim sędziom, kibicom i przede wszystkim zawodnikom. Wyjątkowe podziękowania kierujemy w stronę

drGerarda za wsparcie finansowe. Dzięki temu wsparciu nasze imprezy mogą liczyć na dobrą oprawę i po prostu się odbywać. W wakacje z niektórymi spotkamy się pewnie na plażowce a na siatkarski parkiet powrócimy pod koniec roku - podkreśla Marek Topyła, animator imprezy.

Zbigniew Smółko

Radzyńskie szachy

Brawo dla Kubu Skrzypczaka!

W Sielpi Wielkiej zakończyły się Mistrzostwa Polski Młodzików do 10 lat. Jedynym przedstawicielem województwa lubelskiego w turnieju chłopców był Jakub Skrzypczak (Radzyńskie Towarzystwo Szachowe). - Kuba zagrał dobry turniej. Wygrał dwie partie, trzy remisował i cztery przegrał, zbierając cenne doświadczenie na przyszłość. Nasz zawodnik wykazał się dużą walecznością i ambicją przy szachownicy, niejednokrotnie ratując gorsze pozycje - komentuje grę podopiecznego trener Adam Pękała.

Zbigniew Smółko

Za tydzień Memoriał Paśnikowskiego

Pracowicie zapowiada się szachowy marzec w Radzynie Podlaskim. 19 marca rozegrany zostanie XIV Memoriał Szachowy Eugeniusza Paśnikowskiego. Odbędą się dwa turnieje. W pierwszym zagrają zawodnicy z 2011 i młodszy, drugi będzie w kategorii open. 23 marca zaś zacznie się trzydniowy cykl turniejów klasyfikacyjnych, umożliwiający zdobycie i podwyższenie kategorii szachowych - szczególnie na Facebooku Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego.

Daj procenty sportowcom!

Każdy, składając PIT, może przekazać 1,5% swojego podatku dla wybranej organizacji pożytku publicznego. Są wśród nich kluby sportowe z naszego terenu.

Żeby je wspomóc, wystarczy w odpowiednią rubrykę (punkt K, informacje uzupełniające) wpisać numer Krajowego Rejestru Sądowego (KRS) organizacji i obok wpisać cel szczegółowy.

Więc jeśli chcemy wspomóc: Bystrzycę Borki, w formularzu PIT należy wpisać koniecznie nr KRS: 0000270261, cel szczegó-

łowy: UKS BYSTRZYCA BORKI 11364.

Jeśli chcemy pomóc Młodzieżowce Radzyni Podlaski, wpisujemy nr KRS: 0000270261, cel szczegółowy Młodzieżówka Radzyni Podlaski 9498.

Jeśli pomagamy Orletem Radzyni Podlaski, to nr KRS: 0000270261, cel szczegółowy LKS Orleto Spomlek Radzyni Podlaski 1653.

A jeśli pomagamy naszym wojownikom z Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-do, nr KRS: 0000270261, cel szczegółowy TKD RADZYŃ 10659.

Zbigniew Smółko

RAD



STRONĘ REDAGUJE
Monika Mackiewicz
tel. 502 528 110
e-mail: mackiewicz@24wspolnota.pl

Gmina
Czemierniki



Gmina
Wohyń



„Życie samo się nie robi”

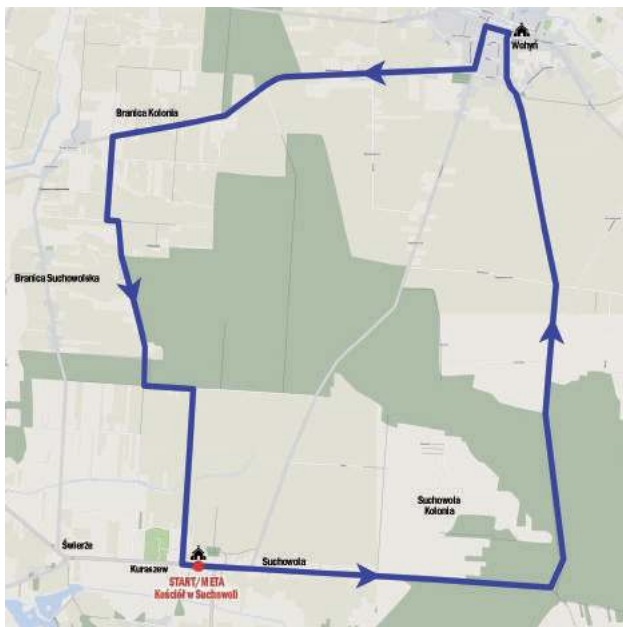
W Suchowli po raz drugi wystartuje Ekstremalna Droga Krzyżowa

GM. WOHYŃ Po raz drugi na krańcu Archidiecezji Lubelskiej młodzi ludzie z parafii w Suchowli inicjują nocne pokonywanie wielu kilometrów i medytację religijną. - Chcemy wspólnie podjąć wyzwanie na wzór Ekstremalnej Drogi Krzyżowej, bo jak mawia jej inicjator, „życie samo się nie robi!” - przekonują i zachęcają do udziału.

W tym roku, w szósty piątek Wielkiego Postu (31 marca), tuż przed Niedzielą Palmową i tydzień przed Wielkim Piątkiem, zaplanowane jest spotkanie na wieczornej Eucharystii w Kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Suchowli o godz. 20. Po mszy i uformowaniu sztyku wyruszy grupa na 21. Ekstremalną Drogę Krzyżową.

W czasie Ekstremalnej Drogi Krzyżowej obowiązuje Reguła Milczenia. Obowiązuje ona od momentu dotarcia na I stację Drogi Krzyżowej.

- Należy uszanować prawo in-



Trasa Ekstremalnej Drogi Krzyżowej z Suchowli obejmuje 21 km

nym uczestników do głębszego przeżycia Misterium Drogi Krzyżowej dzięki spotkaniu z Bogiem w ciszy i skupieniu. Wyjątkiem od tej zasady będzie odczytanie rozważań na głos i modlitwa przy każdej stacji - przypomina parafianka i organizatorka marszu, Martyna Wasiluk. - Ekstremalna Droga Krzyżowa polega

na pokonaniu w nocy wybranej trasy, medytowaniu rozważań i zmaganiu się z własnymi słabościami. Ma charakter indywidualny. Pragniemy podkreślić, że przejście trasy EDK ma charakter dobrowolnej praktyki religijnej i każdy z nas robi to na własną odpowiedzialność - podkreśla.

Monika Mackiewicz



Martyna Wasiluk
administrator grupy „Msze Święte w Parafii Suchowola”, współorganizatorka Ekstremalnej Drogi Krzyżowej

Spotkanie z Bogiem w ciszy i skupieniu

- 31 marca, w szósty piątek Wielkiego Postu, tuż przed Niedzielą Palmową i tydzień przed Wielkim Piątkiem, spotkamy się na wieczornej eucharystii w kościele w Suchowli o godz. 20.00, a po niej wyruszymy na Ekstremalną Drogę Krzyżową. Przypominamy, że w czasie Ekstremalnej Drogi Krzyżowej obowiązuje Reguła Milczenia. Należy uszanować prawo innych uczestników do głębszego przeżycia Misterium Drogi Krzyżowej dzięki spotkaniu z Bogiem w ciszy i skupieniu. Wyjątkiem od tej zasady będzie odczytanie rozważań na głos i modlitwa przy każdej stacji

Buduje się ul. Średnia. Koszt robót - 2,3 mln zł



Na przebudowę ul. Średniej gmina otrzymała 1,4 mln dofinansowania z Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład

GM. WOHYŃ Trwają prace budowlane przy ul. Średniej. Zaczęły się, kiedy pogoda wydawała się wiosenna, teraz trochę spowolniły, kiedy zima dała o sobie znać.

- Prace mimo to przebiegają zgodnie z planem. Został już wykonany kanał technologiczny, usunięto kolizje wodociągowe, przygotowano podłoże pod kostkę brukową. Obecnie trwa budowa parkingu przy ośrodku zdrowia i linii elektrycznej - tłumaczy wójt Tomasz Jurkiewicz.

Za całość robót odpowiada Przedsiębiorstwo Robót Drogo-Mostowych Parczew S.A., natomiast parkingi oraz chodniki wykonuje Bruk-Bud z Wisznicy. Wartość robót to prawie 2,3 mln złotych, prace potrwać do września.

- Mam nadzieję, że już niedługo nowa, wygodna, równa i bezpieczna ulica Średnia zrekompensuje nam wszystkim budowlane uciążliwości - dodaje wójt.

mm

Dziewczyny bądźcie dla nich dobre, nie tylko na wiosnę



Wójt Arkadiusz Filipek, radni Marek Bączek i Radosław Niewęglowski biegali z kwiatami oraz spróbowali swoich sił na scenie. A wszystkim przewodziła i prowadziła uroczystość Monika Jeż-Cholewa

GM. CZEMIERNIKI Tegoroczny Gminny Dzień Kobiet w Czemiernikach z pewnością umilił święto niejednej pani.

Sala gimnastyczna, gdzie przygotowano atrakcyjne spotkanie w niedzielne popołudnie była wypełniona publicznością. Do taktu zagrała Młodzieżowa Orkiestra Dęta pod batutą Tomasza Nu-



Więcej zdjęć na:
radzyn.24wspolnota.pl

Z pewnością kobiety, które przybyły na swoje święto, czyli Gminny Dzień Kobiet w Czemiernikach wyszły ze spotkania uszczęśliwione i uśmiechnięte. Taki był cel. Każda z pań otrzymała tulipana, naręcze życzeń od przedstawicieli samorządu gminnego i powiatowego. Składali je: Arkadiusz Filipek, wójt gminy, Marek Bączek, przewodniczący rady oraz Maria Szajda-Cupryn w imieniu samorządu powiatu

rzyńskiego, wystąpiły dwie solistki: Klaudia Sulej-Siembor oraz Jagoda Kostrzewa. Gwiazdą wieczoru był znany Maciej Miecznikowski, który wyśpiewał romantyczny koncert polskich najlepszych

piosenek pt. „Dziewczyny, bądźcie dla nas dobre”.

Monika Mackiewicz



Gwiazdą wieczoru był znany Maciej Miecznikowski, który wyśpiewał romantyczny koncert polskich najlepszych piosenek pt. „Dziewczyny, bądźcie dla nas dobre”

Dzień Kobiet po raz drugi w Lichtach



- Dziękuję wszystkim za spędzony miły czas - mówi sołtys Licht Bartosz Luty

GM. CZEMIERNIKI W Lichtach odbył się po raz drugi sołecki Dzień Kobiet. Nie zabrakło doborowego towarzystwa. Śpiewał dla pań Wojciech Molas Gil, który swoim gościnnym, muzycznym występem umilił czas paniom z okazji ich święta.

- Dziękuję wszystkim za spędzony miły czas, gdzie możemy integrować się jako mała społeczność lokalna - mówi sołtys Licht Bartosz Luty.

mm

Gmina
KąkolewnicaGmina
Komarówka
PodlaskaSTRONĘ REDAGUJE
Radosław Grabowski
tel. 510 073 496

Sołtys Przegalin Małych zostanie odwołany? Do Rady wpłynął wniosek

Do przewodniczącego Rady Gminy Komarówka wpłynął wniosek kilkudziesięciu mieszkańców Przegalin Małych o odwołanie Jarosława Kubaczuka z funkcji sołtysa wsi. Na ostatniej sesji Rady Gminy odbyła się dyskusja dotycząca tej sprawy.

Jak czytamy w uzasadnieniu, „sołtys kompletnie utracił zaufanie społeczności i nie liczy się ze zdaniem mieszkańców. Ignoruje postanowienia statutu sołectwa Przegaliny Małe poprzez niestosowanie się do przepisów w nim zawartych. Jako mieszkańcy, zarzucamy Panu Jarosławowi Kubaczukowi łamanie przepisów w zakresie zwoływania oraz zawiadamiania mieszkańców o zebraniach wiejskich. Z przykrością zawiadamiamy,

że sołtys traktuje naszą wieś jak swój prywatny folwark, a mieszkańców jak swoich poddanych. Podburza społeczność, starając się w ten sposób odsunąć zainteresowanie od swojej osoby”.

„Nie pozwolę na oszukiwanie i dzielenie mieszkańców”

Krótko mówiąc, 21 osób, które podpisały się pod powyższymi słowami, zarzuca sołtysowi, że ten zbyt późno informował o zebraniach wiejskich. Jest to związane z sytuacją, gdy Kubaczuk poinformował o takim spotkaniu mieszkańców pięć dni przed spotkaniem. Tymczasem w statucie zawarta jest informacja, że powinien to zrobić co najmniej siedem dni przed zebraniem. Zarzuty mieszkańców dotyczą również wynajmowania świetlicy wiejskiej



Ireneusz Demianiuk
wójt gminy Komarówka

Zgoda zawsze buduje

- Sprawa będzie przeze mnie rozpatrzona, jednak zachęcam do rozmowy, znalezienia wspólnej zgody. Niewielka miejscowość, gdzie jest dosłownie kilkanaście rodzin, więc być może nie ma za bardzo o co się kłócić, tylko usiąść i zwyczajnie porozmawiać. Myślę, że dwie strony mają dobrą wolę, tylko zabrakło gdzieś komunikacji.

oraz pobieranie za to opłat, przy jednoczesnym niedokonywaniu rozliczeń z tej działalności. Sołtys zaprzecza tym doniesieniom i na ostatniej sesji Rady Gminy wypowiedział się w tej sprawie.

- Sołtysiem jestem nie po to, by być nim tylko na papierze, ale przede wszystkim dlatego, by pilnować porządku. Angażuję się społecznie po to, żeby coś dla mieszkańców zrobić. A jeśli coś niedobrego dzieje się na naszym terenie, staram się wejść w konfrontację. I właśnie przez taką konfrontację jest ten wniosek. Te osoby chcą wybrać takiego sołtysa, który będzie im podlegał. Nie pozwolę na oszukiwanie i dzielenie mieszkańców. Oskarżyciele podczas ostatniego zebrania wiejskiego krzyczeli, że ja nie mam prawa zwoływać żadnych zebrań czy głosowań, bo to jest wszystko nielegalne. Dodatkowo zastra-

szali ludzi - alarmuje Kubaczuk.

Świetlica kością niezgody

Sołtys Przegalin Małych uważa, że jest to zemsta za zgłoszenie nieodpłatnego wynajmowania świetlicy wiejskiej przez Michała Pieńko. Jarosław Kubaczuk zwołał w tej sprawie nawet zebranie, na którym miał zrobić wśród mieszkańców głosowanie, czy Pieńko ma uiszczać opłaty za wynajem sali. Większość głosujących była za tym pomysłem, jednak jak zaznacza sołtys, na zebraniu nie pojawiło się wiele osób, które „są zastraszane”.

- Jeden z członków tej rodziny powiedział do mnie: „W Łęcznej Ci się drzwi paliły i uciekłeś na wieś, więc tutaj też mogą Ci się palić”. Zadzwoń do policji i zgło-

siłem sprawę, ale od razu powiedziałem, że nie chcę, by wszczynali postępowanie karne wobec tego człowieka, tylko chcę, by to zostało odnotowane i jeśli sytuacja się powtórzy, wrócimy do tej sprawy - kontynuował sołtys Przegalin Małych. Jarosław Kubaczuk zwrócił się do jednego z członków rodziny Michała Pieńko, który również znalazł się na sali.

- Mnie nikt nie przestraszy, panie Pieńko. Gdybym się bał, przez ponad 30 lat nie pracowałbym jako górnik. Niestety, macie pecha, że na mnie trafiliście - zakończył. Sprawę skargi na sołtysa Przegalin Małych zajmie się teraz wójt gminy, jednak tuż przed końcem ostatniej sesji nawoływał, by obie strony same spróbowały znaleźć nic porozumienia.

Radosław Grabowski

Nowy przewodniczący komisji rewizyjnej z planem kontroli

Krzysztof Grzeszyk, jako nowy przewodniczący komisji rewizyjnej od samego początku zamierza wziąć pod lupę pracę urzędników gminy Kąkolewnica. Na ostatniej sesji Rady Gminy przedstawił plan kontroli na 2023 rok.

Zlecone kontrole będą dotyczyły wójta gminy Kąkolewnica, ale także sekretarza, skarbnika i kierownika referatu. Większość radnych przyjęła plan pracy komisji rewizyjnej pod kierownictwem nowego przewodniczącego. Przeciwny był jedynie radny Piotr Łątka, który postanowił wytłumaczyć, dlaczego nie jest zwolennikiem pracy radnego Grzeszyka.

- Nie wyobrażam sobie, że pan Grzeszyk został przewodniczącym komisji rewizyjnej, kiedy wojewoda kazał wygasić nam jego mandat

Kontrole w I kwartale 2023 roku dotyczące pracy w 2020 roku:

- kontrola wydatków bieżących gminy
- kontrola wyjazdów służbowych
- kontrola wydatków związanych z wyjazdem szkoleniowym do Firleja
- realizacja tematu zleconego przez Radę Gminy

radnego za korzystanie z mienia komunalnego gminy. To jest dla mnie jakaś kpina. I ten człowiek zostaje przewodniczącym komisji rewizyjnej. Wyrok sądu podtrzymał decyzję wojewody, ale oczywiście nasza rada nie wygasła tego mandatu. Nie zatwierdzam tego planu pracy, bo osoba pana Grzeszyka na stanowisku przewodniczącego komisji rewizyjnej w zupełności tu nie pasuje.

Słowa radnego Łątki wywołały dyskusję, która została zakończona propozycją radnego Mirosława

Kontrole w II kwartale 2023 roku dotyczące pracy w 2021 roku:

- kontrola wydatków bieżących gminy
- kontrola postępowań w zakresie zamówień i zamówień publicznych w latach 2021-2022
- kontrola wydatków związanych z konkursem „Samorządowy Lider Edukacji”
- realizacja tematu zleconego przez Radę Gminy

Kontrole w III kwartale 2023 roku dotyczące pracy w 2022 roku:

- kontrola wydatków bieżących gminy
- kontrola wydatków za okres 2021-2022
- realizacja tematu zleconego przez Radę Gminy

Kontrole w IV kwartale 2023 roku dotyczące pracy w 2023 roku:

- kontrola wydatków bieżących gminy
- realizacja tematu zleconego przez Radę Gminy

Sawickiego, by przewodniczącą rady znacznie częściej korzystał z możliwości wyciszania wypowiedzi niektórych radnych, ponieważ w znacznych stopniu zakłócają przebieg obrad.

Radosław Grabowski

Zmiany wieloletniej prognozy finansowej w Komarówce

W gminie Komarówka podczas ostatniej sesji Rady dokonano kilku zmian dotyczących wieloletniej prognozy finansowej. Jest to związane przede wszystkim z przeniesieniem niektórych inwestycji na przyszły rok.

Zmniejszone o ponad 2 mln zł zostały dochody gminy na najbliższe lata. Jest to związane ze zmniejszeniem dochodów z Unii Europejskiej z powodu przesunięcia inwestycji „Budowy sieci wodociągowej Wiski-Kolonia - Wólka Komarowska - Komarówka Podlaska” i przebudowę prze-

pompowni na rok 2024. Wniosek został złożony do instytucji dotującej, jednak obecnie znajduje się na liście rezerwowej.

- Nie będzie realizacji tego projektu w tym roku, dlatego możemy przenieść go na przyszły i zobaczyć, jak sprawy będą się rozwijały - powiedziała skarbnik gminy Małgorzata Patkowska. Pomniejszenie dochodów związane jest również z przesunięciem modernizacji oczyszczalni ścieków w Komarówce Podlaskiej na kwotę ok. 1,5 mln zł.

Po zmniejszeniu dochodów

zwiększył się jednocześnie deficyt, który obecnie wynosi blisko 3,5 mln zł. Będzie pokryty z wolnych środków w kwocie 2,8 mln zł oraz z niewykorzystanych środków pieniężnych na rachunku bieżącym budżetu, który wyniesie 550 tys. zł. Zmiany zostały dokonane także w przedsięwzięciu „Budowa przyłączy wodociągowych w miejscowościach Przegaliny Duże, Przegaliny Małe i Brzeziny”. Łączne nakłady na tę inwestycję wyniosą 430 tys. zł.

Radosław Grabowski

W SKRÓCIE Z GMINY KĄKOLEWNICA

Ostatni sołtys wybrany

Przed dwoma tygodniami prezentowaliśmy nowych sołtysów w gminie Kąkolewnica. Ostatnim sołtysiem, który został wybrany tuż po zamknięciu jednego z naszych wydań, był sołtys Rudnik. Danutę Ładną na tym stanowisku zastąpi Danuta Sokołowska.

Dzień Kobiet w gminie Kąkolewnica

W kilku miejscowościach na terenie gminy Kąkolewnica, kobiety mogły poczuć się szczególnie wyróżnione. 5 marca rolę

kobiet w Mościskach, Sokulu i Brzozowicy Małej docenili panowie, którzy postanowili wręczyć płci pięknej kwiaty. Na spotkaniu z mieszkankami tych miejscowości pojawił się poseł Marcin Duszek, ale także wójt gminy Anna Mróz, wiceprzewodniczący Rady Gminy Jerzy Szkodkowski i radny tego okręgu Piotr Jezierski.

W Polskowie świętowali Dzień Patrona

Uroczystości zainaugurowane zostały Mszą Świętą koncelebrowaną przez księdza proboszcza

- Jarosława Gałązkę oraz pochodzącego z parafii w Polskowie ks. Sławomira Pękałę. Po uroczystości w kościele wszyscy zebrani udali się na miejsce upamiętniające męczeństwo księdza Lucjana Niedzielaka. Ostatnia część odbyła się już w placówce szkolnej. Uczniów do występu przygotowała Dorota Gorzelnik, Sylwia Józwiak i Michał Matejek. O oprawę muzyczną zadbała Bożena Wawryniuk, a o efekty specjalne Roman Zgorzałek.

Radosław Grabowski

RAD

Wójt Gminy Kąkolewnica informuje,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Kąkolewnica umieszczono na okres 21 dni, wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem

Informator Gminy Radzyń Podlaski

Dzień Kobiet w Gminie Radzyń Podlaski

Dzień Kobiet - święto znane, lubiane, obchodzone na całym świecie. Ma ono wieloletnie już tradycje, które do dziś są utrwalane i kultywowane. A potwierdzeniem tego mogą być wydarzenia, jakie miały miejsce w ubiegłe, niedzielne popołudnie w naszej gminie.

W eleganckie obchody marcowego Dnia Kobiet, pięknie wpisały się, gminne uroczystości związane z tym świętem, a zorganizowane z inicjatywy Wójta Gminy Radzyń Podlaski – pana **Wiesława Mazurka**. Albowiem, 5 marca 2023r. wszystkie panie mogły wspólnie świętować w Zespole Szkół w Zabieliu, nie tylko w towarzystwie znakomitych gości, na czele z Panem Wójtem, ale i wielu atrakcji.

Panów dostojnie reprezentowali poseł – **Marcin Duszek**, przedstawiciel GOKiS Radzyń Podlaski – **Artur Dadasiewicz** oraz Skarbnik Urzędu Gminy – **Zenon Matejek**, którzy to, wraz z Wójtem Gminy Radzyń Podlaski, uroczyste rozpoczęli galę od życzeń i wręczenia paniom kwiatów. Pan Wójt zaś, w roli gospodarza, dopełniał prowadzenie wydarzenia, wielokrotnie podkreślając istotną rolę kobiet w społeczeństwie.

Niedzielne, wiosenne już popołudnie umilały liczne występy. Doskonała oprawa muzyczna pozwoliła widzom już na samym początku, ponownie odkryć talenty Gminnej Orkiestry Dętej, pod batutą **Tomasza Nurzyńskiego**. Brawurowa wykonana przyśpiewka biesiadna „Pocałuj mnie mój kochany” wywołała aplauz publiczności, domagający się bisu. Następnie, krótki program artystyczny, zaprezentowali na scenie niezawodnie i doskonale przygotowani, uczniowie Zespołu Szkół w Zabieliu. Najmłodszym artystom, reprezentującym przedszkolną zerówkę, udało się udowodnić, że przygotowanie pierogów może stać się doskonałą zabawą. Starsi uczniowie natomiast, umiejętnie ukazali w słowno – muzycznej odsłonie, że kobiety to istoty wielu zalet i talentów. Kolejną propozycją, był lubelski kabaret „Poławiacze Pereł”, który to spowodował liczne uśmiechy na wielu twarzach. A dzięki sztuce improwizacji i umiejętności włączania widowni podczas występu, udowodnił, że nie tylko oglądanie kabaretu, a również współwystępowanie na scenie, może bawić równie dobrze. Przekonały się o tym panie – **Anna Grochoła** – Zastępca Wójta Gminy Radzyń Podlaski oraz **Barbara Palica** – Przewodnicząca Rady Gminy Radzyń Podlaski, biorące aktywny udział w skeczach i ukazujące swoje aktorskie talenty u boku artystów. Bravo Solo Mariano zakończył znakomicie przygotowaną uroczystość, prezentując przekrój znanych polskich przebojów.

Licznie przybyłe Panie miały możliwość uczestnictwa w bardzo miłym przedsięwzięciu, w którym dominowały konkursy, liczne niespodzianki i pokazy kosmetyczne. Nie obyło się też bez słodkiego poczęstunku. A wszystko to, dopełniały pełne szacunku, uznania dla kobiet, ale też i niepozabawione humoru słowa, wypowiedziane na bieżąco przez Pana Wójta.

Entuzjastyczne i pozytywne reakcje pań świadczą o udanym i dobrze spędzonym popołudniu. Można, więc śmiało pokusić się o tezę, że wśród grona dostojnych panów oraz wielu atrakcji, panie miały okazję poczuć się w tym dniu naprawdę wyjątkowo. A z okazji Dnia Kobiet, życzymy wszystkim Paniom wyjątkowych chwil i pięknej codzienności, nie tylko w dzień świąteczny.



Zespół Szkół w Ulanie-Majoracie znalazł się w projekcie ERASMUS

Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie został beneficjentem programu Erasmus. To duże wydarzenie. Partnerem projektu szkoły z Ulanie jest szkoła z Grecji, a całość przedsięwzięcia opiewa na ponad 50 tys. euro.

Po rozstrzygnięciu konkursu wniosków w ramach Akcji 1 Mobilność uczniów i kadry edukacji szkolnej, ogłoszonym na początku 2022 roku przez Narodową Agencję Programu

Erasmus Plus, Gmina Ulan-Majorat została beneficjentem projektu wymiany pt. „Mobilność edukacyjna kluczem do sukcesu”.

Do konkursu przystąpiło prawie 400 szkół z całej Polski

- W roku szkolnym 2022/2023 jego realizatorem jest Zespół Szkół im. Jana Pawła II w Ulanie-Majoracie. Sukces ten jest efektem współpracy i zaangażowania obu tych podmiotów. Do konkursu przystąpiło prawie 400 szkół z całej Polski. Wniosek napisany pod okiem koordynatora projektu - nauczyciela języka angielskiego, został zatwierdzony do realizacji uzyskując wysoki wynik.

Partnerem projektu jest szkoła z Grecji, a całość przedsięwzięcia opiewa na koszt ponad 50 tys. euro - tłumaczy Grzegorz Dziurda, dyrektor szkoły.

Przez najbliższe dwa tygodnie uczniowie ZS będą podbijać Grecję

12 marca uczniowie zakwalifikowani do udziału w projekcie wyjechali podbijać świat. Dwie grupy 15 uczniów, do 25 marca, będą kształcić się realizując odrębne projekty edukacyjne.

Społeczność szkoły za naszym pośrednictwem dziękuje wójtowi Jarosławowi Koczkodajowi za decyzje i działania, które otwierają furtkę na świat młodemu pokoleniu naszej gminy.



Grzegorz Dziurda,
dyrektor ZS w Ulanie-Majoracie

Wspaniała przygoda

- Udział w programie Erasmus+ to nie tylko edukacja sama w sobie, to przygoda to niesamowita szansa na rozwój zdolności językowych i przełamanie bariery językowej, możliwość nawiązania relacji międzynarodowych i rozwój osobisty. Młodzież uczy się dyscypliny, odpowiedzialności, otwartości i tolerancji. Pozytywny wyjazd w ramach programu Erasmus+ jest cały ogrom. A co najważniejsze, program zapewnia równe szanse dla każdego, gdyż całkowity koszt udziału uczniów w projekcie jest finansowany ze środków Unii Europejskiej

Monika Mackiewicz

Akcja Drużyny K w Borkach

GM. BORKI Akcja honorowego poboru krwi przeprowadzona przez radzyńską Drużynę K w Borkach zakończyła się sukcesem.

Zarejestrowało się 27 osób. Krew oddało 20 osób, w tym 15 po raz pierwszy.

- Radość jest tym większa, że w akcji wzięła też udział młodzież, uczniowie Zespołu Szkół Rolniczych w Woli Osowińskiej. Ten dzień pozostanie w pamięci dzięki wyjątkowej dacie, bowiem 1 marca obchodzimy Narodowy Dzień Pamięci Żołnierzy Wyklętych. To wielki zaszczyt pomagać innym, dając im część siebie. Cieszymy się, że wśród ludzi istnieje świadomość, jak wielką moc ma ratowanie zdrowia i ży-



Przykład bycia bohaterem w codzienności dał dla społeczności powiatu radzyńskiego wicestarosta Michał Zajac (na zdjęciu) oraz wójt Radosław Sałata

cia ludzkiego poprzez oddawanie krwi - relacjonują członkowie drużyny.

mm

R E K L A M A



Rekrutacja

na nowy rok szkolny
zapisy już od 1 marca 2023



Szkoła Podstawowa w Lisiowólce, Lisiowólka 74A,
21-310 Wohyń, +48 (83) 353-23-55 www.splisiowolka.pl / szkola@splisiowolka.pl

Szkoła Podstawowa w Lisiowólce i Zespół Wychowania Przedszkolnego to:



NAUKA,
ZABAWA,
KREATYWNOSĆ,
ODKRYWANIE.



Oferujemy:

- nauka w kilkusobowych klasach,
- wykwalifikowana i doświadczona kadra stale podnosząca swoje umiejętności,
- wysoki poziom nauczania potwierdzony bardzo dobrymi wynikami na egzaminach ósmoklasisty,
- przyjazne środowisko dla dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi,
- w pełni wyposażone sale lekcyjne,
- bogate zaplecze multimedialne,
- spotkania integracyjne z rodzicami i społecznością lokalną,
- spotkania z ciekawymi ludźmi,
- biblioteka z nowościami literackimi.



wycieczka do Warszawy



Centrum Nauki Kopernik



warsztaty z drukarkami 3D



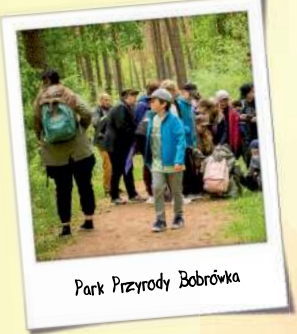
warsztaty Masterchef



Grupa Rekonstrukto



Dzień Babci i Dziadka



Park Przyrody Bobrowka



Spotkanie Mikołajkowe



Dzień Edukacji Narodowej

www.splisiowolka.pl



Kubeł kurczaka taniej

Kupon ważny przy zakupie dowolnego Kubeł z kurczakami. Bony nie sumują się ani nie łączą z innymi promocjami, zniżkami i rabatami.

603-032-377

KUPON

10 zł

ważny do 30.04.2023r.

10 zł w promocji - zapraszamy

Polecamy kulinarno-gazetową współpracę. Każdy z gości lokalu Warszawska 34, który złoży zamówienie powyżej 40 zł i okaże kupon wycięty ze „Wspólnoty”, który prezentujemy obok - dostanie zniżkę o wartości 10 zł. Wpadajcie do Pizza& Burger przy Warszawskiej 34!